

Protokół nr XLIV/13
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 23 maja 2013 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 17.20

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 3 osoby:

- J. Chmielewski
- T. Hanczarek
- Ł. Wyszkowski.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XLIV sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie wszystkich Gości, którzy zechcieli dzisiaj do nas przyjść. Witam Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, witam Panie Radne i Panów Radnych. W sposób szczególny chciałbym dzisiaj przywitać na naszej sesji Panią Prezydent Annę Szarycz. [brawa] Wprawdzie tutaj jest bardzo częstym gościem, natomiast dzisiaj na sesji Rady Miejskiej Wrocławia w nowej roli pojawia się po raz pierwszy, w związku z tym pozwólcie Państwo, że w imieniu Rady przekażę bukiet kwiatów. [brawa]

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chcę Państwa poinformować, że w ramach Święta Wrocławia 22 czerwca odbędą się „Dni Otwarte Samorządu”. Podobnie jak miało to miejsce w poprzednich edycjach, udostępnimy mieszkańcom gabinet Prezydenta Wrocławia, gabinet Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia oraz salę sesyjną. Zachęcam Państwa do wpisywania się na listę radnych, którzy w tym dniu będą mogli spotkać się z mieszkańcami i opowiedzieć im o naszej pracy. Szanowni Państwo, teraz zacznie się kolejna pula gratulacji. Chciałem Państwu przekazać informację, że Wicedyrektor Biura Rady Miejskiej pan Zbigniew Magdziarz został Prezesem Towarzystwa Miłośników Wrocławia. Serdecznie gratulujemy! [brawa] Mamy swojego człowieka w TMW. Proszę Państwa, dzisiaj rano Miejska Komisja Wyborcza przyjęła treść obwieszczenia o ogłoszeniu wyników wyborów do Rad Osiedli. Miło mi poinformować, że pięciu radnych naszej rady weszło w skład nowych rad. Jest to pani Wanda Ziembicka-Has, pan Wojciech Błoński, pan Sebastian Lorenc, pan Henryk Macała, i pan Maciej Zegan. Gratulujemy! [brawa] Wyniki wyborów są w tej chwili publikowane w Biuletynie Urzędowym Rady Miejskiej Wrocławia pod pozycją 235. Zainteresowani mogą szczegółowo te wyniki przestudiować. Chcę Państwa także poinformować, że w przerwie naszych obrad odbędzie się króciutkie spotkanie Komisji Nominacyjnej. I z wielką precyzją informuję także, że w dwudziestej minucie przerwy będzie możliwość wysłuchania prelekcji uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, laureatów „Konkursu o Wrocławiu”, na temat wrocławskiej gastronomii, jako że zbliża się „Europa na widelcu”. Będziemy zatem dużo mówili o jedzeniu, mam nadzieję, że nie za wiele jedli. Szanowni Państwo, ostatnim moim komunikatem dzisiejszym jest stwierdzenie, że właśnie mija 150 lat od momentu powstania budynku, w którym się znajdujemy, czyli tzw. Domu Miejskiego, który został zbudowany w 1863 r. W związku z tym zapraszam pana dra Macieja Łagiewskiego, Dyrektora Muzeum Miejskiego we Wrocławiu,

aby krótko przedstawił nam historię miejsca, w którym się znajdujemy. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Muzeum Miejskiego we Wrocławiu Maciej Łagiewski: Przede wszystkim chciałem uprzedzić, że zmuszony jestem krócej mówić niż zwykle, ponieważ ten czas jest ograniczony, a o tym budynku można by było długo rozmawiać. Przypomnę tylko, że w miejscu, w którym stanął ten budynek — jak przewodniczący powiedział — w 1863 r. stał Dom Płócienników, który mieścił dwa urzędy — Urząd Małej Wagi i Urząd Wielkiej Wagi. Te budynki były bardzo ważne dla wrocławskiego handlu, stąd też po ich rozebraniu istniała potrzeba utrwalenia tego urzędu w nowo powstałym budynku. Przypomnę, że po wojnach śląskich w połowie XVIII w. Prusacy ograniczyli rolę rady miejskiej, stąd też rada miejska ani nie potrzebowała starego ratusza gotyckiego, który stał obok, ani nie potrzebowała tego Domu Płócienników, a obradowała w Gimnazjum św. Elżbiety w dwóch pomieszczeniach, ponieważ — jak Państwo pamiętacie — Prusacy sprowadzili wyłącznie władzę do komendantury i sądów. I to trwało przez dosyć długi czas do 1808 r., kiedy została wprowadzona nowa ordynacja miejska. I to ustawodawstwo miejskie spowodowało, że znowu zaistniała potrzeba wybudowania czy stworzenia nowej siedziby. W połowie XIX w. w miejscu Domu Płócienników miał stanąć nowy. Początkowo chciano go adaptować na cele urzędu miejskiego, ale uznano, że ponieważ on jest ponad trzystuletnim budynkiem, pochodzącym dokładnie z 1520 r. — tutaj jeden z elementów został wmurowany w ten neogotycki budynek i podkreśla, że tamten został wybudowany w 1520 r. — uznano, że trzeba go rozebrać. I decyzją Rady Miejskiej, która obradowała w 1857 r. w dawnym Gimnazjum św. Elżbiety, uznano, że ten budynek, który jest widoczny również na tej grafice po lewej stronie zostanie rozebrany. Rozebrano go na przełomie roku 1859/1960. W roku 1860 Rada Miejska podjęła decyzję o budowie nowego Domu Miejskiego. Wszyscy, którzy mówią o Nowym Ratuszu, mówią tylko w przenośni, ponieważ on nazywał się Domem Miejskim w odróżnieniu od Starego Ratusza, w którym mieściły się sądy krajowe. Po prawej stronie ten niewielki budynek na targu rybnym to jest tzw. odwach, budynek Straży Miejskiej, dzieło Langhansa, które również zostało rozebrane w 1861 r., nieco później. W miejscu właściwie tych obu obiektów stanęły pomniki, bo vis-à-vis okien dawnego Domu Płócienników stanął pomnik Fryderyka Wielkiego, natomiast w miejscu tego odwachu stanął pomnik Fryderyka Wilhelma III. To jest jeszcze raz ten Dom Płócienników, w którym wyraźnie po prawej stronie tuż za pomnikiem Fryderyka II widać wykusz, który zachował się i który się znajduje tutaj w Sukiennicach we fragmencie od strony północnej Nowego Ratusza. Szereg elementów z tego budynku oczywiście zamierzano zaakceptować. Wrocław był miastem o własnej tożsamości, długowiekowej historii i uznano, że ta odrębność musi być podkreślona w nowym budynku. Wtedy we Wrocławiu, dokładnie w 1858 r., przebywał Fryderyk August Stüler, wybitny budowlany radca i architekt berliński, któremu zaproponowano budowę nowego budynku. I on zadecydował, że... Tu już mamy na grafice pokazany nowy budynek — ten, w którym dzisiaj się znajdujemy — szereg elementów nie tylko będzie nawiązywało do architektury wrocławskiego gotyckiego ratusza, ale również pozyska te elementy. I np. dziewięć podokienników tej fasady zachodniej ratusza posiada elementy dawnego budynku Płócienników i budynku wagi, jak również wmurowane zostały elementy wykusza. Natomiast w tych wielkich oknach, gdzie wędruje strzałka pana Zbyszka [red. — Zbigniewa Magdjarza, Wicedyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia], znajdowały się wimpergi nad tymi oknami i tympanony nadokienne, które były zaczerpnięte ze Starego Ratusza. Czyli krótko mówiąc, powtarzano elementy późnogotyckie czy wczesnorennesansowe z ratusza gotyckiego. Przez cały czas oczywiście to był targ wełny i handlu wełną, tak jak targ rybny. Z czasem, w drugiej połowie XIX w. zaczęto usuwać plac handlowy z obszaru pierzei zachodniej. Tu jeszcze jeden taki fragment, który już pokazuje na tle Nowego Ratusza. Fasadę ratusza rozbito trzema szczytami schodkowymi w dachu, co spowodowało, że powstał taki trójpodział. W tym głównym szczycie, tutaj nad tymi czterema oknami sali plenarnej umieszczono... Początkowo miał być to Michał Archanioł z mieczem, ale potem Stüler zadecydował,

że to będzie alegoria handlu i przemysłu. To jest taka kobieta z wiosłem i kołem zębatym trzymająca laur sukcesu w ręce. To zdjęcie, które oglądamy w tej chwili, zasługuje szczególnie na uwagę. Proszę zwrócić uwagę, że Rada Miejska czy też urząd zajmował dwie wyższe kondygnacje. W kondygnacjach parterowych znajdowały się ekskluzywne sklepy handlowe, jak też restauracje. To prawe zdjęcie jest powiększeniem, stąd tym szyldem Adolfa Sachsa jest powiększeniem filaru narożnego pod gabinetem burmistrza, dzisiaj prezydenta i salą plenarną. I czytamy tam artykuły gotowe, i skład w języku polskim. W XIX w. wieku Adolf Sachs reklamował magazyn artykułów i garderoby damskiej, reklamował w XIX w. produkty w języku polskim dla przybyszów z Polski. Budynek oddano do użytku w 1863 r. Wpierw oddano w maju 1962 r. część zachodnio-południową, natomiast dalszą część budynku rok później. Prace trwały jeszcze do maja 1864 r. Tutaj na fasadzie zachodniej wmurowano kamień węgielny, na którym wyraźnie jest data 1863 r. Domyślam się, że ona będzie odrestaurowana, bo ona ciągle posiada jakieś nieduże braki. Chcę na końcu zacytować, co napisała ówczesna prasa, że wzniesiono budynek z cegły i dobrej zaprawy, a także piaskowca, granitu i żelaza. Cenne detale architektoniczne ze starego Domu Płócienników zostały ponownie użyte na pierwszym piętrze oraz przy małej klatce schodowej od strony dzisiejszej ul. Sukiennice. Fasada opracowana została według szkiców dostarczonych przez tajnego radcę budowlanego Stülera i będzie nawiązywała do stylu ratusza gotyckiego i Domu Płócienników. Natomiast najważniejszą informacją było to, że będzie on służył przez lata. Miasto własnym sumptem wybudowało Nowy Ratusz, który tak pod względem solidności wykonania, jak i estetyki niewiele już pozostawia do życzenia i na długie stulecia pozostanie ozdobą Wrocławia. Jeszcze jakby Pan pokazał salę plenarną, bo to jest jeszcze sala plenarna z początku XX w. Te dwa posągi, które stoją pod filarami to są posągi królów pruskich. Natomiast ostatnią fotografią jest prezydium sali plenarnej. Wyraźnie widać, że przewodniczący siedział zdecydowanie wyżej, sekretarze i syndycy niżej. A całość pochodzi z akwareli namalowanej przez profesora Akademii Sztuk Pięknych na okoliczność odejścia w stan spoczynku Wilhelma Salomona Freunda, który przez 30 lat sprawował urząd Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze, [brawa] za te ciekawe, bardzo ważne informacje. Wystarczy rozejrzeć się dookoła i możemy stwierdzić, że obiekt, w którym pracujemy, w którym spędzamy wiele godzin, znakomicie się trzyma, jest w świetnej kondycji. Daj Boże nam po 150 latach taką prezencję.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wpłynęły dwa wnioski w sprawie zmiany porządku obrad. Na wniosek wnioskodawcy wycofuję z porządku obrad punkt 14 — projekt uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia, druk nr 1134/13. W związku z powyższym, że wnioskodawca sam wycofał, to pozostaje nam się chyba zgodzić z tym. W związku z tym poddaję pod głosowanie wycofanie tego punktu z porządku obrad.

Głosowanie w sprawie wycofania uchwały na druku nr 1134/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Drugi wniosek jest wnioskiem radnego Jerzego Michalaka, który zwrócił się z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie upamiętnienia prof. Jerzego Przystawy.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia punktu do porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wniosek ten będzie na druku nr 1146/13 i proponuję, by był to punkt IVa.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Jerzego Michałaka w sprawie:

- budowy ciągu pieszo-rowerowego z Leśnicy do Marszowic
- uchwały o przystąpieniu do sporządzania planu zagospodarowania dla Marszowic
- budowy obwodnicy Leśnicy w kontekście protestów Stowarzyszenia Wspólnota Jerzmanowa

Radnej Agaty Gwadery-Urlep w sprawach:

- wznowienie negocjacji przez ZZK z mieszkańcami Wrocławia w sprawie garażu przy ul. Mosiężnej 1
- obozowiska Romów przy ul. Kamieńskiego

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawach:

- organizacji ruchu kołowego we Wrocławiu
- naprawy ubytków na nawierzchni przy ul. Brodzkiej

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawie:

- uporządkowania społecznej funkcji Rynku i okolic

Radnej Wandy Ziembickiej-Has w sprawach:

- drzew na terenie Wrocławia oznaczonych znakiem krzyża
- miejsc na plakatowanie w związku z wyborami do Rad Osiedli
- możliwości wykupu mieszkań komunalnych w kamienicach przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 16, 17

Radnego Jarosława Krauze w sprawie:

- udzielenia informacji, czy Prezydent Wrocławia uzyskał odpowiedź ze strony Ministerstwa Środowiska lub innych organów na zapytanie w sprawie interpretacji przepisów dotyczących deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Radnej Mirosławy Stachowiak-Różeckiej w sprawie:

- inwestycji budowlanych przy ul. Osiedlowej we Wrocławiu realizowanej przez developera Vastbouw Nieruchomości Sp. z o.o.

Radnego Leszka Cybulskiego w sprawie:

- lokalizacji koszy na odpady na terenie dzielnicy Nadodrze-Śródmieście

Radnego Czesława Palczaka w sprawie:

- kosztów sprzedaży biletów komunikacji miejskiej

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawie:

- likwidacji nielegalnego handlu na chodniku przy ul. Pereca-Szczęśliwa

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Szanowni Państwo, jeśli pozwolicie ja króciutko w sprawie interpelacji, którą w tej chwili, zaraz jak skończę mówić, złożę na ręce Pana Przewodniczącego. Sprawa jest dosyć ciekawa i zawiła, dlatego zależy mi, żebyście wszyscy Państwo o niej usłyszeli. Dotyczy komunikacji miejskiej kierowanej na ul. Łużycką. Wygląda na to, że niezgodnie z prawem. Jakkolwiek to w tej chwili brzmi, to fakty na to wskazują. Jeśli Państwo pozwolicie, to przytoczę kilka argumentów, które to uzasadniają. Mamy ul. Łużycką, na którą są kierowane autobusy z ul. Osobowickiej — jak się jedzie od mostu Milenijnego, to autobusy skręcają w lewo. Tych autobusów jest tam całkiem dużo. Już tłumaczę, jaki jest problem. Otóż formalnie nie ma na żadnych mapach ani w żadnych aktach prawnych łącznika pomiędzy ul. Łużycką a ul. Osobowicką. Po prostu jak spojrzycie Państwo na mapy, to ul. Łużycka jest ślepa i nie ma żadnego połączenia z ul. Osobowicką. Do końca roku 1945 dokładnie na tym terenie, gdzie ta ulica *de facto* jest w tej chwili, był cmentarz. Kiedy ten cmentarz został zlikwidowany, ta część cmentarza, to była część Cmentarza Osobowickiego, na podstawie uchwały Prezydium Narodowego w roku 1973 tereny leżące między ul. Łużycką a Osobowicką były przeznaczone na zieleń do realizacji do roku 1975. *De facto* ten plan według mojej wiedzy obowiązywał do roku 1985. Następnie uchwała z kolei już Miejskiej Rady Narodowej z 1975 r. znowu przeznacza ten teren na zieleń parkową. I ten plan obowiązywał do 2003 r. Dziś nie ma *de facto* żadnego aktu prawnego, który by te regulacje zmieniał. To znaczy mamy do czynienia z takim stanem prawnym, który w tym miejscu, gdzie powstał łącznik między Osobowicką a Łużycką — mamy do czynienia z parkami i zielenią miejską, czy tak? Czyli mówiąc krótko — autobusy jeżdżą po parku. Rzecz w tym, że tych autobusów tam jest całkiem sporo. Przejżdża tych autobusów dziennie 420, jak naliczyli mieszkańcy. Są to autobusy — K, 118, 119, 142, 319. Ale idąc dalej tym jakby śledzeniem aktów prawnych, które w tym zakresie obowiązują, to dochodzimy jeszcze do jednego problemu. Mianowicie technicznych przepisów, żeby tam rzeczywiście mogła przebiegać droga, którą poruszają się autobusy. Musiałaby ona spełniać pewne warunki techniczne, czyli na przykład powinna mieć szerokość 20 m, ul. Łużycka ma 12 m. I dalej, już ostatni argument, najciekawszy moim zdaniem, niestety, według planu schematu komunikacji zbiorowej obowiązującego od 31 marca 2012 r. ul. Łużycka jest ślepa rzeczywiście, nie ma połączenia z ul. Osobowicką, czyli autobusy jeżdżą po parku. A według tego planu powinny jechać — uwaga — ul. Bezpieczną, czyli na planie, na schemacie komunikacji zbiorowej opublikowanym i bez trudu każdy z Państwa może do niego zajrzeć, widzimy, że żadną ul. Łużycką autobusy, komunikacja miejska się nie porusza, tylko równoległą ul. Bezpieczną. A więc *de facto*, drodzy Państwo, postępujemy w sumie wbrew prawu. I wydaje mi się, że to chyba najwyższy czas, żeby tę sprawę uregulować. Bo jakby wychodzi na to, że Gmina łamie prawo. I wytrącamy sobie podstawowy argument w rozmowie z mieszkańcami — jeżeli my możemy mieć drogę, która *de facto* nigdy nie miała odbioru budowlanego, nie istnieje i po niej puszczamy komunikację miejską, to w tym momencie każdy mieszkaniec może odpowiedzieć, że on też sobie coś wybuduje, nie będzie miał odbioru, będzie to tzw. samowolka i właściwie co możecie mi zrobić. Tak że jak najszybciej ten problem trzeba uregulować. Zwłaszcza, że — moim zdaniem — najbardziej ryzykowną sprawą z tym związaną byłoby, nie daj Boże, gdyby tam doszło do wypadku z udziałem pojazdu komunikacji miejskiej. Bo wyobraźcie sobie Państwo sytuację, w której sprawa ląduje w sądzie, a tymczasem Miasto pokazuje, że tam tego autobusu w ogóle nie miało być, bo zgodnie z planem transportu, to ten autobus powinien jechać Bezpieczną? Więc ja sobie nie bardzo wyobrażam, jak wtedy ta sprawa w sądzie mogłaby się skończyć, a przede wszystkim — po co? Więc kieruję to pismo na ręce pana prezydenta, licząc, że w miarę możliwości jak najszybciej sprawą się zajmiemy i doprowadzimy do sytuacji, w której te autobusy albo po tej ulicy będą jeździć legalnie i bezpiecznie, choć wydaje mi się, że to jest niemożliwe albo trzeba sąsiednie ulice przebudować w taki sposób, żeby wszystko odbywało się zgodnie z prawem.

Radna Urszula Mrozowska: Ja chciałabym przede wszystkim podziękować pani dyrektor Urbanek [red. — Elżbieta Urbanek, Dyrektor Departamentu Infrastruktury

i Gospodarki] i zespołowi za zajęcie się tematem ul. Brodzkiej i organizacją ruchu kołowego. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie sytuacja się poprawi i nie będziemy mieli takich problemów. Natomiast jednocześnie chciałabym złożyć interpelację również dotyczącą obszaru ul. ul. Brodzkiej-Janowskiej, w szczególności chodzi mi o ul. Janowską. W tej chwili jest tam realizowana inwestycja, kolejny etap przebudowy węzła wodnego dla miasta Wrocław. Inwestycja, która jest wykonywana przez firmę Skanska. I tutaj jestem zaskoczona, bo firma Skanska prowadziła i prowadzi niejedną z inwestycji na terenie Wrocławia, wie, jakie są standardy. Niestety, te standardy na ul. Janowskiej nie są zachowane. Na długości ok. 2-3 km ul. Janowska w ogóle nie przypomina ulicy, nie przypomina drogi, którą mogą się poruszać jakiegokolwiek pojazdy. Dlatego chciałabym prosić o zobligowanie odpowiednich służb, żeby przyjrzeć się tematowi i zobligować firmę do stosowania pewnych standardów. Dwa dni temu omal nie doszło do tragicznego wypadku, bo wszystkie pojazdy ślizgają się na błocie, na ziemi, która jest nanoszona z okolicznych miejsc, z pól, gdzie są przygotowywane nowe wały. Przygotowałam dokumentację. Jeżeli ktoś z Państwa będzie chciał spojrzeć, to bardzo proszę, ona jest bardzo ciekawa. Nie widać ani krawężnika, ani ulicy, nie wiadomo... W zasadzie ulica wygląda jak pole orne. Jak popada deszcz, to tak jak mówię, jest jedna wielka ślizgawica i wielkie niebezpieczeństwo. Ludzie wysiadający na przystanku nie są w stanie przejść przez jezdnię. Dlatego bardzo proszę o zobligowanie firm, które realizują inwestycje do zachowywania standardów nie tylko w centrum miasta, ale również na obrzeżach naszego miasta.

Radny Rafał Czepil: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Prezydent, Panie Sekretarzu! Jesteśmy tak naprawdę parę dni po wyborach do Rad Osiedli. Wszyscy doskonale znamy statystyki. Rzeczywiście — to może cieszyć. Była duża rzesza chętnych i kandydatów w zasadzie do 47 rad osiedli, bo tylko jedno osiedle nie zostało obsadzone — Przemieście Oławskie. Tak się składa, że wydaje się, że to pierwsza taka sytuacja w nowej kadencji 2013-2017, kiedy to właśnie wszystkie rady będą obsadzone oprócz tej jednej. Natomiast frekwencja — wszyscy doskonale wiemy — niecałe 4%, 15 000. Rzeczywiście bardzo niska. I stąd chciałabym złożyć w tej sytuacji zapytanie w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Jakie środki Urząd Miejski Wrocławia przeznaczył na promocję w ogóle rad osiedli w tej kadencji, która upłynęła? A w szczególności, jeżeli chodzi o wybory, które odbyły 19 maja. I to złożymy za chwilę na ręce pana przewodniczącego.

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo. Złożyłem zapytanie w sprawie kosztów sprzedaży biletów komunikacji miejskiej we Wrocławiu. Kilka słów na ten temat. W umowie Gminy ze spółką Mennica dotyczącej sprzedaży biletów komunikacji miejskiej zawarty jest bardzo niekorzystny dla Gminy zapis w § 6 1-3. Strony ustaliły, że jeśli wartość netto ze sprzedaży biletów nie przekroczy w roku kalendarzowym kwoty 129 054 PLN, prowizja dla Mennicy wynosić będzie 8% od tej kwoty plus VAT. Po przekroczeniu wartości granicznej prowizja operatora liczona od nadwyżki rośnie skokowo do wartości 50% plus VAT. Wprowadzona 1 maja 2012 r. podwyżka cen biletów spowodowała wzrost wpływów do wartości 149 mln PLN w roku 2012. W roku 2011 były one na poziomie 126 mln PLN. Zgodnie z zapisami w umowie, prowizja Mennicy osiągnęła kwotę 19,2 mln PLN według moich wyliczeń. Według odpowiedzi na moje zapytanie podano kwotę 17 064 PLN. Bez niekorzystnego dla Gminy zapisu w umowie prowizja wyniosłaby dla Mennicy 11 760 000 PLN. Strata finansowa Gminy wynosi zatem 7,5 mln netto, brutto — 8,9 mln PLN. Gmina uzasadnia zgodę na podpisanie treści zawartej w § 6 ogólnikowo — w żadnym wypadku nie wyjaśnia podwyższenia prowizji z 8% aż do 50% plus VAT. Wzrost cen biletów komunikacji miejskiej związany ze wzrostem cen paliwa, podatku VAT i innych rzeczy można uznać za uzasadniony. Problem polega jednak na tym, że część środków uzyskanych z podwyżki w wysokości 8,9 mln PLN otrzymała Mennica bez najmniejszego dodatkowego wysiłku. Natomiast Gminie pozostało 7,5 mln PLN zamiast 15 mln PLN netto. Jest to kwota niebagatelna dla miasta, zwłaszcza biorąc pod uwagę wciąż rosnącą ilość ubogich ludzi w mieście.

W tym roku kończy się termin ważności umowy z Mennicą. Warto by zastanowić się nad skutkami podpisania tak niekorzystnego dla Gminy, a tym samym i dla mieszkańców zapisów w umowie. Czy rzeczywiście wprowadzenie tych nowych urządzeń i systemu dystrybucji biletów komunikacji zbiorowej nie jest okupione zbyt wielkimi kosztami? Czy mieszkańcy udzieliliby takim działaniom swojej aprobaty? Trzeba stworzyć warunki szerszej dyskusji w tej sprawie. Oprócz dużych dodatkowych kosztów należy ocenić wady i zalety wprowadzonego systemu. Pasażerowie komunikacji zbiorowej mają w tej dziedzinie spostrzeżeń bardzo wiele, krytycznych wad związanych z tym systemem. Może warto przyjrzeć się, jak ten problem dystrybucji biletów rozwiązany jest w innych większych miastach przed podpisaniem nowej umowy. By zakończyć ten temat powiem, że uderzający jest ogromny koszt wprowadzonej nowoczesności w stosunku do okresu przed działaniem Mennicy. Koszty dystrybucji wzrosły trzykrotnie, a ponieważ mówimy o sytuacji, kiedy podwyżka cen biletów w roku 2012 objęła zaledwie trzy kwartały, w roku 2013 spodziewać się należy nadwyżki ponad ustaloną kwotę w § 6, że będzie ona znacznie wyższa, ponieważ podwyżka ta obejmuje cały rok 2013. W związku z tym wynagrodzenie Mennicy w dalszym ciągu znacząco wzrośnie. Nie wiem, czy to jest korzystna umowa dla nas. Warto o tym pomyśleć.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja bym chciał złożyć interpelację w sprawie, o której wczoraj już miałem przyjemność dyskutowania z panem dyrektorem Sutrykiem [red. — Jacek Sutryk, Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych]. Zostałem przez mieszkańców mojej części Wrocławia zobligowany do tego, żeby tę kwestię poruszyć na sesji Rady Miejskiej, dlatego o tym mówię. Chodzi mi mianowicie o wydzielenie terenu zielonego na skrzyżowaniu ul. ul. Zwycięskiej i Ołtaszyńskiej i utworzenia tam ogólnodostępnego parku. Jak Państwo zapewne wiecie — osiedla Ołtaszyn i Partynice tak naprawdę nie mają w miarę bliskiej odległości takiego terenu zielonego, na którym ci mieszkańcy mogliby odpoczywać. Obecnie ten fragment przynależy do Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych Partynice, i oczywiście jest ogrodzony, niedostępny. Wczoraj dyskutowaliśmy z panem dyrektorem o tym, że jest taki pomysł, on się już pojawił jakiś czas temu, żeby płot zlikwidować i żeby ten teren przejął Zarząd Zieleni Miejskiej. Stworzył tam może park to jest za dużo powiedziane, bo to jest skwer, ale jednak dający taką namiastkę i możliwość kontaktu z zielenią, możliwość odpoczynku. Dlatego chciałem zwrócić się do pana prezydenta z interpelacją i z pytaniem, czy i kiedy będzie możliwe takie wydzielenie, i kiedy Zarząd Zieleni Miejskiej może przejąć pod zarządzanie ten fragment? Tak, aby ten skwer powstał tam możliwie najszybciej.

Radna Renata Granowska: Szanowni Państwo, moja interpelacja ustna. Oczywiście napiszę, jeżeli tak trzeba do pana wiceprezydenta Adamskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Trzeba.

Radna Renata Granowska: Aczkolwiek wiem, że trzeba, dlatego powiedziałam, że napiszę, Panie Przewodniczący. Wczoraj wieczorem ukazał się ranking miast, jeżeli chodzi o ceny śmieci na gazeta.pl. I 14 miast, największych miast w Polsce zostało ocenionych pod względem stawek. Niestety, Wrocław znalazł się w czołówce, ale najdroższych stawek. Tak że ja Panu Wiceprezydentowi Adamskiego polecam lekturę i na pewno chciałabym do tego tematu wrócić, kiedy Pan Wiceprezydent się z tym zapozna. Oczywiście radnym również polecam tą lekturę.

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy Radni! Chciałem przekazać, że składałem zapytanie dotyczące polityki lokalizacyjnej i ilości rozstawianych we Wrocławiu śmietników, chodnikowych kubłów. Otrzymałem odpowiedź od spółki Ekosystem, że w tym zakresie, w którym oni się tym zajmują, nie wymieniając innych podmiotów, we Wrocławiu nie przewiduje się w najbliższym czasie zwiększenia ilości koszy. Ewentualne możliwe są tylko przestawienia. Pytałem o to, bo gościłem znajomych

spoza Wrocławia i wędrując Śródmieściem, zapytali mnie w pewnym momencie, gdzie oni mają wyrzucić opakowanie od ciastek. I wtedy faktycznie zwróciłem uwagę, że w wielu miejscach pozostały tylko mocowania starych koszy, natomiast nowe się już nie pojawiły. Być może to jest problem błahy, ale wydaje mi się, że w tym zakresie gdybyśmy jednak starali się zwiększyć liczbę tych koszy chodnikowych, to być może byłoby miasto czystsze, a przynajmniej mniejsze koszty utrzymania tego porządku na bieżąco.

IV. Informacje Prezydenta Wrocławia na temat:

- 1) zestawienia ilości decyzji dotyczących ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wydanych z urzędu oraz na wniosek właściciela bądź użytkownika wieczystego przed zbyciem nieruchomości za okres od 1 października 2012 r. do 31 marca 2013 r.**
- 2) zestawienia ilości decyzji dotyczących ustalenia opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału geodezyjnego za okres od 1 października 2012 r. do 31 marca 2013 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Referentem jest Pan Dyrektor Lech Filipiak, który już 2 tygodnie temu przekazał nam tę informację w formie tabelarycznej na nasze skrzynki adresowe. Czy ktoś z Państwa chciałby zgłosić jakieś uwagi do tych informacji? Nie widzę żadnych zgłoszeń, zatem możemy uznać punkt za zrealizowany.

IVA. Dyskusja i głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie upamiętnienia profesora Jerzego Przystawy – druk nr 1146/13

Radny Jerzy Michalak: Szanowni Państwo, Wysoka Rado, Drodzy Goście! Wydaje się, iż sylwetka pana profesora Jerzego Przystawy jest nam wszystkim znana. Niezależnie od tego, czy zgadzamy się z jego poglądem na rzeczywistość publiczną, czy też chcemy z nim polemizować, to tak czy inaczej chyba nie ma nikogo na tej sali, który uważałby, że pan profesor Przystawa nie zrobił, użyję kolokwializmu, dobrej roboty dla życia publicznego w Polsce. Rozpoczął dyskusję, zbudował pewien ruch, ruch na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych, którego celem niezależnie od tego, kto jest obecnie przy władzy, jest poprawa systemu publicznego czy funkcjonowania systemu publicznego w Polsce. Mówię o systemie publicznym, ponieważ chyba też oprócz zadeklarowanych jednolicie zwolenników pana profesora Przystawy nie ma wśród nas takich, którzy pod wszystkimi jego postulatami moglibyśmy się podpisać. Ale jedna rzecz pozostaje niezmienna i chyba niepodlegająca dyskusji — to, że pan profesor Przystawa i jako wrocławianin, i jako, nie boję się użyć sformułowania, wielki Polak upamiętnienia wymaga. Pozwolę sobie, szanowni Państwo, odczytać treść tego apelu z prośbą o jego przyjęcie:

Rada Miejska Wrocławia w uznaniu zasług na rzecz polskiej demokracji, pragnie złożyć hołd zmarłemu profesorowi Jerzemu Przystawie. Profesor Jerzy Przystawa był wybitnym polskim patriotą, naukowcem i działaczem politycznym, założycielem ogólnopolskiego ruchu na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych, autorem wielu książek na temat organizacji i naprawy życia publicznego, więźniem politycznym PRL, a także znakomitym fizykiem teoretycznym, profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1990-1998 był radnym Rady Miejskiej Wrocławia. Profesor Jerzy Przystawa we Wrocławiu rozpoczął starania o zmianę ordynacji wyborczej w wyborach do sejmu na jednomandatową, tworząc ruch obywatelski na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych. W ciągu 20 lat działalności zorganizowano setki konferencji, paneli, szkoleń, obozów

edukacyjnych, opublikowano kilkanaście książek, a także artykułów na temat systemu wyborczego. Działania te przyczyniły się do zwiększenia świadomości obywatelskiej wielu Polek i Polaków, szczególnie ludzi młodych, dla których profesor Przystawa pozostaje niekwestionowanym autorytetem. Rada Miejska Wrocławia pragnie wyrazić nadzieję, iż idea propagowaniu której poświęcił się pan profesor Przystawa, będzie podstawą do obywatelskiej dyskusji nad poprawą i usprawnieniem mechanizmów życia publicznego w Polsce”.

Pragnę dodać, Panie Przewodniczący, iż w tym stanowisku pozwoliłem sobie wprowadzić korekty językowe. Mianowicie w pierwszym zdaniu wpisać zamiast „złożyć hołd”, „pragnie złożyć hołd”. W ostatnim akapicie w pierwszym zdaniu również „pragnie wyrazić nadzieję” miast „wyraża nadzieję”, a także dopisać „w ciągu 20 lat działalności”, bo taką też rocznicę w tym roku obchodziliśmy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Prezydent Wrocławia – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – nie zgłosiła żadnych uwag

Dyskusja:

Radna Elżbieta Góralczyk: Szanowni Państwo, pozwolę sobie zabrać głos, bo znałam pana profesora Przystawę osobiście jako kolegę radnego z pierwszej kadencji. Pan Jerzy Przystawa rzeczywiście był bardzo szanowanym i radnym, i człowiekiem. Szanowaliśmy go za to, że bardzo często się wypowiadał, bardzo często w sposób bardzo sugestywny, bardzo emocjonalny, ale widać było wyraźnie, że w jego głosie jest troska, o to, co się dzieje i co powinno być, i jak jest. Nigdy nie widać było w jego wystąpieniach prywaty — zawsze to było nacechowane troską o nas wszystkich. Ja go osobiście bardzo podziwiałam i uważam, że to dzisiejsze stanowisko jest jak najbardziej zasadne. I ja obiema rękami się pod tym podpisuję.

Głosowanie w sprawie projektu stanowiska – druk nr 1146/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [stanowisko nr XLIV/4/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie upamiętnienia profesora Jerzego Przystawy zostało przyjęte i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

V. Dyskusja i głosowanie nad projektem apelu do Minister Sportu i Turystyki Joanny Muchy w sprawie zmiany decyzji dotyczącej meczów Reprezentacji Polski oraz Meczów Finałowych Pucharu Polski, które na podstawie umowy pomiędzy operatorem Stadionu Narodowego a PZPN mają być rozgrywane wyłącznie na Stadionie Narodowym druk nr 1145/13

Wiceprzewodnicząca Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Mirosława Stachowiak-Różecka: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący! Postaram się, ponieważ nanosimy poprawki. Rozumiem, że występuję już w imieniu wszystkich Państwa, bo te poprawki są uwzględnione, ale żeby to usystematyzować, to jeśli Państwo pozwolicie, to tak partiami. Czyli grupami tematycznymi. Czyli najpierw uwagi, które zgłosiła Komisja Statutowa. To oczywiście podstawa prawna i ta już jest naniesiona. Następnie Komisja Statutowa zwracała uwagę jeszcze na zamianę słowa w tekście „zapisami” na „postanowieniami”. To oczywiście uwzględniam. Na koniec oczywiście przeczytam całość, żebyśmy mieli pewność, że te wszystkie sugestie rzeczywiście zostały uwzględnione. Również Komisja Statutowa naniosła jeden przecinek, dziękuję. Również się poprawiłam. Następnie, jeśli chodzi o uwagę Komisji Statutowej, to również Komisja Statutowa prosiła w ostatnim zdaniu o dołożenie jakiegoś wyrazu, też taki błąd logiczny, można powiedzieć, poprawiła, więc to także zostało poprawione, uwzględnione w tekście. To tyle, jeśli chodzi o Komisję Statutową. Następnie na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji również na ten temat z kolegami, z koleżankami długo rozmawialiśmy. I tak chyba to, co najważniejsze na tych obradach i na tym spotkaniu się wykluło, że tak powiem, to decyzja o tym, żeby w tytule uchwały, bo to już jest również tytułem był uwzględniony również Prezes PZPN-u jako adresat tego apelu. Więc to także zostaje uwzględnione. Również poprawiamy, a dokładniej wykreśliliśmy część zdania, która mówiła o tym, że tak napisane to zostało, że my wrocławianie – i to jest dalszy ciąg – będziemy ten stadion spłacać przez wiele lat. Oczywiście, że to jest faktem, drodzy Państwo. Ale oczywiście na prośbę Państwa uwzględniłam to w taki sposób, że z tej części zdania rezygnujemy. Także Klub Radnych Rafała Dutkiewicza naniósł jeszcze kolejne dodatkowe uwagi. Powiedziałabym, że głównie takie stylistyczne, a za nimi z kolei poszły logiczne, więc też w tym miejscu pozwolicie Państwo, że je wymienię. Więc na samym wstępie, kiedy do tych adresatów kierujemy pismo, to przed „minister” dokładamy „pani minister”, tak że będzie elegancko. Następnie na samym wstępie, gdzie dotychczas było, że „jesteśmy oburzeni i zaniepokojeni”, to tytułujemy „Rada Miejska jest oburzona i zaniepokojona”. Dokładamy też, jak mówię, błąd logiczny w jednym zdaniu. Dodatkowo na mocy było „zawartej umowy”, Państwo prosicie „tej umowy”. Oczywiście uwzględniamy. Następnie oczywiście z tego tytułu, że do pani minister i do pana prezesa, to byłby błąd logiczny w tekście, bo było „mamy nadzieję, że Pani robi wszystko”, to teraz „wyrażam nadzieję, że Państwo zrobią wszystko”. I co jeszcze? I na samym końcu było zdanie takie – „będziemy wspierać wszelkie działania Pana Prezydenta”. To też bardziej oficjalnie – „Rada Miejska Wrocławia będzie wspierać wszelkie działania Pana Prezydenta”. Wydaje mi się, że o wszystkich uwagach zgłoszonych, łącznie z zaakcentowaniem ich adresatów, powiedziałam. Jeśli Państwo pozwolicie, to chyba najlepiej będzie, jak w całości ten poprawiony apel w tej chwili odczytam. I chciałabym, żeby to odczytanie było finałem przed głosowaniem. To w tym miejscu jeszcze tylko, jeśli Państwo pozwolą, jedno zdanie. W różnych sprawach w tej ostatniej kadencji i poprzedniej, i w wielu pewnie będziemy się z panem prezydentem różnić. Liczę, że na tej sali dyskutować, nawet burzliwie dyskutować, bo na tym nasza praca polega. Natomiast taka sprawa, jak decyzja, która została podjęta, powiedzmy sobie, w Warszawie, to rzeczywiście uderza w interes niezależnie od naszych politycznych podziałów, w interesy wrocławian, w interes mieszkańców. My ich, szanowni Państwo, reprezentujemy i ta sprawa rzeczywiście chyba jest dla nas wszystkich wspólna i niekontrowersyjna, więc wyrażam nadzieję, że zgodnie pod tym apelem wszyscy się Państwo podpiszecie. Więc jeśli pozwolicie, przeczytam ten krótki apel teraz w całości z uwzględnionymi uwagami. Apel z dnia do Pani Minister Sportu i Turystyki Joanny Muchy i Prezesa PZPN Zbigniewa Bońka w zmiany decyzji dotyczącej meczów Reprezentacji

Polski oraz Meczów Finałowych Pucharu Polski, które na podstawie umowy pomiędzy operatorem Stadionu Narodowego a PZPN mają być rozgrywane wyłącznie na Stadionie Narodowym. Dalej – podstawa prawna. Na podstawie § 36 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 Statutu Wrocławia Rada Miejska Wrocławia uchwala, co następuje. I dalej treść apelu:

Rada Miejska Wrocławia jest oburzona i zaniepokojona informacją ogłoszoną 9 maja 2013 r. o zawarciu umowy pomiędzy spółką PL2012+, nowym operatorem Stadionu Narodowego w Warszawie oraz Polskim Związkiem Piłki Nożnej o strategicznej współpracy. Zgodnie z postanowieniami umowy, reprezentacja Polski rozegra na Stadionie Narodowym wszystkie mecze eliminacyjne do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2016 oraz wszystkie mecze eliminacyjne do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 2018 FIFA. Dodatkowo na mocy tej umowy w latach 2014, 2015 i 2016 na Stadionie Narodowym zostaną rozegrane mecze finałowe Pucharu Polski. Liczymy, że mając świadomość ogromnego wysiłku, jakiego podjęły się samorządy, współuczestnicząc w organizacji EURO 2012 poprzez wybudowanie wielkich, kosztownych, nowoczesnych stadionów, zrobicie Państwo wszystko, aby ta zła i nieprzemyślana w skutkach decyzja została jak najszybciej zniesiona. Zwracamy uwagę, że wszystkie stadiony są dobrem narodowym, na wszystkich spadł ciężar inwestycji. Na samorządy tym większy, że budowę stadionu finansowaliśmy sami. Stadiony powstały przede wszystkim po to, by służyć widowiskom sportowym, a mecze reprezentacji Polski do takich należą. Tego typu widowiska integrują społeczeństwo i pobudzają zainteresowanie sportem narodowym niezbędne i uzasadniające jego istnienie w ogóle, nie tylko w Warszawie. Rada Miejska Wrocławia będzie wspierać wszelkie działania Prezydenta Rafała Dutkiewicza zmierzające do zniesienia tej nieprzemyślanej i egoistycznej decyzji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo. Cóż — sport łączy, prawda? I to od tego chciałam zacząć, patrząc na naszych sportowców i na tych, co sport uprawiają też nie tylko zawodowo. Ale jedno zdanie mnie tutaj jeszcze Mirko [red. — do radnej M. Stachowiak-Różeckiej] zaniepokoiło w tym uzasadnieniu. Bo tutaj chyba do pana skarbnika powinnam się zwrócić z pytaniem. Zdanie w uzasadnieniu, że „stadion finansowaliśmy sami”. Tak chyba nie było, prawda? Część pieniędzy było też z budżetu państwa. I nie wiem, prawda? [głosy z sali] Więc 110 milionów, to... Nie, nie, to Mirka teraz przeczytała, pani Wando. Nie, przeczytała teraz. Wykreślono to, że jest zadłużony i że będziemy go spłacać, natomiast jest takie zdanie, które usłyszałam. Tak, zgadza się, Mirka? Że takie zdanie jest, że stadion finansowaliśmy sami. I to tak chyba nie było, bo tę część 110 milionów dołożył budżet centralny. I proszę... Tak, chociażby takie zdanie. Prosimy o taką poprawkę w formie autopoprawki chociażby, jeżeli można prosić. Natomiast... To prawda, wczoraj na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji była, mówiąc sloganem, fajna dyskusja, rozmawialiśmy o stadionie, rozmawialiśmy o imprezach. Ale poprzemy ten apel, bo jest to apel do pani minister Muchy i do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Bo tak naprawdę, szanowni Państwo, to PZPN wskazuje miejsce, gdzie chce rozegrać mecze. Ja rozmawiałam z prezesem Padewskim, czyli naszym prezesem Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. I to jest tak, że Polski Związek Piłki Nożnej wybiera sobie obiekt, przychodzi i oferuje operatorowi swoją imprezę. I dziwne by było, gdyby pani minister Mucha nie podpisała tej umowy i dziwne też by było, jakby pan prezydent Dutkiewicz, gdyby przyszedł do niego jakieś agencje koncertowe, proponujące różne imprezy, nie podpisywał tych umów. Traktujemy ten apel jako apel do pani minister Muchy, która czuwa nad sportem w całej Polsce, czyli też powinna czuwać nad innymi obiektami,

nie tylko Warszawą. I przede wszystkim do pana prezesa Bońka. I ostatnie zdanie — szanowni Państwo, mam nadzieję, że nie będzie potrzebny apel do naszego prezydenta miasta pana Rafała Dutkiewicza, żeby na naszym stadionie w końcu rozpoczęły się inne imprezy niż mecze piłkarskie. Nasz stadion tego potrzebuje, wrocławianie tego oczekują, bo za to będą płacić.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Szanowni Państwo, pani Mirosława Stachowiak-Różecka, wnioskodawca już przeczytała większość poprawek, przyjęła jako autopoprawkę. Natomiast tutaj jeszcze był zapis, gdzie komisja zwróciła uwagę na doprecyzowanie w celu zachowania jasności apelu wymaga sformułowanie — „jesteśmy oburzeni/zaniepokojeni”. Pani przeczytała „i”, tak, natomiast tam w naszych dokumentach na posiedzeniu komisji był taki zapis. Poza tym już nie mamy więcej uwag.
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – bez opinii w związku z tymi wątpliwościami, o których mówiła sama wnioskodawczyni. Tak że czekaliśmy na te poprawki, które zostały uwzględnione.

Prezydent Wrocławia – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku z tym pytam Panią Wnioskodawczynię, czy w formie autopoprawki przyjmujemy ten wniosek, który przewodnicząca Renata Granowska przedstawiła?

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Jeśli mogę Panie Przewodniczący, to też oczywiście uwzględnione zostało po obradach na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji, żeby nie zamieniać czy oburzeni, czy zaniepokojeni, tylko połączyć. Dokładnie tak to zostało zrobione. I myślę, że w tej sytuacji jako autopoprawkę moglibyśmy przyjąć sformułowanie, przeczytałem tylko ten fragment, że „budowę stadionu w zdecydowanej większości finansowaliśmy sami”. Reszta została uwzględniona.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dobrze, czyli jest zgoda.

Dyskusja:

Radny Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Panie Prezydencie! Serdecznie dziękuję Wnioskodawczyni za to, że uwzględniła poprawki naszego klubu do tego apelu. I powiem szczerze, jak zapoznałem się z treścią tego apelu i z treścią konferencji prasowej Polskiego Związku Piłki Nożnej właśnie po podpisaniu tej umowy, to mi troszeczkę włos na głowie się zjeżył. Dlaczego? Ano dlatego, że m.in. członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej argumentuje w ten sposób — dlaczego mecze reprezentacji w Warszawie? Bo to jest centralny punkt w Polsce, wszyscy mogą spokojnie dojechać. Gratuluję argumentacji. Tak właśnie się wypowiedział pan Greń, który jest członkiem zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Myślę, że sport jest taką sytuacją, że gdziekolwiek, jakakolwiek reprezentacja Polski przyjedzie do jakiegokolwiek małego miasta czy innego miasta oprócz Warszawy, to jest święto dla tego miasta. Jakakolwiek reprezentacja — czy to będzie piłka nożna, czy to będzie boks, czy to będzie inna dyscyplina sportu. Jest to święto dla tego miasta. I to, co się w tej chwili stało, że przez trzy lata jakiegokolwiek inne miasto w Polsce nie będzie mogło gościć reprezentacji Polski, powtarzam — reprezentacji Polski. Uważam, że pan prezes Boniek i zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej popełnił wielki błąd. Pamiętacie Państwo tę sytuację z poprzednikiem pana prezesa Bońka, znakomitym zawodnikiem prezesem Lato, jak zniknął orzełek z koszulek reprezentacyjnych. Gdzie pojawił się pan prezes Lato,

krzyczano — gdzie jest orzełek? Myślę, że pan prezes Boniek, gdzie się pojawi, to powinni za nim kibice w miastach Polski, oprócz Warszawy, krzyczeć — gdzie jest reprezentacja? Bo pozbawia Polaków, pozbawia młodzież obecności zawodników, na których oni się chcą wzorować. I to jest przykre, że z innych miast w Polsce, gdzie sport czy piłka się rozwija, jest ta możliwość zobaczenia reprezentacji jest zabierana. Bo co innego, jeżeli można obejrzeć w telewizji, a co innego na żywo. A przypomnę szanownym Państwu, że jeszcze obowiązującym mistrzem Polski jest Śląsk Wrocław i pozbawianie stadionu miejskiego we Wrocławiu i miasta Wrocławia bytności reprezentacji Polski jest, uważam, zagrywką troszeczkę nieodpowiedzialną. Ja się pod tym apelem i nasz klub podpisujemy obiema rękami. Mijmy nadzieję, że ten apel przyniesie jakiś skutek i że Warszawa jako centralne miasto w Polsce nie będzie... Nie będzie w jakiś sposób tym apelem obrażona. Bo tu naprawdę nie chodzi o to, żeby kogokolwiek obrażać, tylko żeby polska piłka docierała do wszystkich miast w Polsce.

Radny Wojciech Błoński: Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Prezydencie! Chciałbym powiedzieć taką rzecz — bardzo się cieszę, że mogę uczestniczyć w tym apelu. Szkoda, że ten apel nie był wcześniej, gdzie nasz Śląsk Wrocław mógł grać mecz finałowy jeden na „stadionie pseudonarodowym”, bo Stadion Narodowy im zawsze był i myślę, że tak pozostanie, w Chorzowie, gdzie tworzona była cała historia polskiej piłki nożnej. Ale do czego zmierzam? Miałem okazję być na ostatnim meczu piłkarskim Śląska z Wisłą Kraków z człowiekiem, z Hiszpanem, który się wychował w Hiszpanii. I jak jemu powiedziałem to, że reprezentacja Polski ma grać mecze tylko w Warszawie, to wybuchnął śmiechem. My Polacy powinniśmy wzorować na tych najlepszych, a myślę, że każdy z Was wie, to Hiszpanie to podwójni mistrzowie Europy i mistrzowie świata, gdzie oni jeżdżą po całej Hiszpanii. To jest promocja piłki, promocja reprezentacji, promocja utożsamiania się nas wszystkich z orzełkiem, z flagą Polski. I takimi poczynaniami, jak w tej chwili PZPN robi... W zasadzie ja uważam, że to tylko i wyłącznie PZPN, bo oni ustalają to, jak to całościowo wygląda. Bo pragnę przypomnieć — jeden pan minister nie mógł odwołać jednego prezesa, drugiego prezesa. Tak że tak to w historii bywało. Hiszpanie grają w całej Hiszpanii, Polacy grają tylko i wyłącznie w Warszawie. I może się okazać, że kiedyś będzie reprezentacja Warszawy, a nie Polski. I zobaczymy, kto na tym wygra.

Radna Elżbieta Góralczyk: Muszę też zabrać głos, Panie Przewodniczący. Kadra narodowa to jedno, reprezentacja to jedno. Ale przecież również ta umowa dotyczy rozgrywek pucharowych, a to już jest całkiem inna sprawa. I uważam, że to już jest w ogóle chyba jakieś wielkie zło zrobione w kierunku wszystkich drużyn, które są w całej Polsce, w różnych regionach, w różnych miastach. Niektóre miasta mają po dwie drużyny, tak jak Kraków na przykład, obie w Ekstraklasie. Tak że ja sobie nie wyobrażam, żeby wszystkie mecze pucharowe, już nie mówię o rozgrywkach, w trakcie, czyli na wszystkich poziomach, ale ten finał był rozgrywany tylko i wyłącznie w Warszawie. Jakby się zdarzyło tak, że nie będzie żadna drużyna warszawska grała w finale, to będzie to wielka szkoda dla tych miast, z których te drużyny wywodzą się. A nawet, jeżeli będzie grała którakolwiek drużyna warszawska, to przecież zobaczcie, że to będzie wyraźne preferowanie tej drużyny warszawskiej. Tak że ja sobie w ogóle nie wyobrażam rozgrywek pucharowych w Warszawie. I też uważam, że to jest jakieś pomylenie w ogóle idei sportu. Wiecie, że chodzę też na mecze, jestem kibicem, ale sobie nie wyobrażam, żebym musiała jechać tylko do Warszawy, a nie mogła oglądać naszego Śląska we Wrocławiu.

Głosowanie w sprawie projektu apelu z autopoprawkami – druk nr 1145/13

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [apel nr XLIV/6/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 maja 2013 r. do Pani Minister Sportu i Turystyki Joanny Muchy i Prezesa PZPN Zbigniewa

Bońka w sprawie zmiany decyzji dotyczącej meczów Reprezentacji Polski oraz Meczów Finałowych Pucharu Polski, które na podstawie umowy pomiędzy operatorem Stadionu Narodowego a PZPN mają być rozgrywane wyłącznie na Stadionie Narodowym został przyjęty i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

[red.- W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko.]

1. Zmieniająca uchwałę Nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok – druk nr 1138/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Zacznę wystąpienie od przekazania informacji dotyczącej autopoprawki, którą proponujemy przyjąć. Rzeczą dotyczy dodatkowych środków na wydatki remontowe w oświacie. Dwie pozycje — łącznie kwota 761 000 PLN z przeznaczeniem dla Szkoły Podstawowej nr 28 przy ul. Greckiej; kwota 450 000 PLN — przebudowa systemu grzewczego dla Szkoły Podstawowej nr 39 ul. Przedwiośnie; 311 000 PLN na przebudowę pomieszczeń w celu połączenia funkcjonalnego części dydaktycznych. Ja ten wniosek otrzymałem wczoraj od pani dyrektor Bugajskiej. Chciałem jeszcze uwzględnić w tych zmianach [red. – zapis niezrozumiały] przez wakacje po to, żeby można było rozpocząć pracę w tych szkołach. Przechodząc do zmian, które Państwu prezentowałem na posiedzeniach komisji — łącznie zwiększamy budżet po stronie dochodów i wydatków o prawie 13 mln PLN. Jeśli chodzi o wydatki związane z wystawą i dochody związane z wystawą, o której wspominałem na posiedzeniach Państwa komisji. Wielka rzecz — między 22 lipca a 30 września b.r. planujemy wystawę Jana i Pietera Bruegela. Udało się tą wystawę ściągnąć do Wrocławia. 84 obrazy, 16 rysunków. Projekt realizowany przez Muzeum Miejskie i Galerię Miejską. Planujemy wpływy równoważące te planowane wydatki, więc stąd po dwóch stronach budżetu ta sama kwota. 1 837 000 PLN to kwota, którą odprowadził Zarząd Cmentarzy Komunalnych do budżetu w związku z nadwyżką wypracowaną. Te środki w ramach tych zmian będą rozdysponowane. Zwiększenie planu dochodów z tytułu wpłat kar umownych przez inwestorów — łącznie 2 330 000 PLN. Część chcielibyśmy przeznaczyć na zakup, zamianę nieruchomości do gminy Wrocław, do zasobu Gminy. Część na poprawę stanu technicznego infrastruktury drogowej. Łącznie 2 483 000 PLN. W związku z brakiem wydatkowania środków w ramach tzw. środków niewygasających, te zadania automatycznie wpisujemy do budżetu bieżącego i oczywiście wydatkowo będą realizowane zgodnie z planem. Kolejne pozycje. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska otrzymaliśmy środki m.in. na opracowanie Programu Ochrony Środowiska przed hałasem mapy akustycznej. Na to chcielibyśmy przeznaczyć 479 700 PLN. Opracowanie, wydanie leksykonu zieleni Wrocławia — ponad 257 000 PLN i program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenów miasta — 343 000 PLN. Łącznie po stronie dochodów i wydatków — ponad 1 080 000 PLN po obydwu stronach. Nie są to pieniądze realizowane w ramach dochodów miasta, tylko zewnętrzne z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. I ponad 1 200 000 PLN na program „Aktywne doskonalenie” — kompleksowe wsparcie dla szkół i przedszkoli we Wrocławiu, również po dwóch stronach budżetu wprowadzamy zmiany. Na program poprawy stanu technicznego infrastruktury drogowej chcielibyśmy prosić o przeznaczenie dodatkowej kwoty — ponad 6,5 mln PLN. Dotyczy to ul. Metalowców, ul. Wejherowskiej, ul. Pełczyńskiej i ul. Toruńskiej, w ramach oczywiście transportu publicznego. Również chcielibyśmy przeznaczyć kwotę łącznie 400 000 PLN, jak pamiętam, na wymianę zwrotnic 300 000 PLN i zatoki autobusowe koło 100 000 PLN. Przebudowa ul. Przyjaźni. Tu dodatkowe środki są potrzebne po to, żebyśmy mogli rozstrzygnąć przetarg, stąd zwiększenie o 4 274 000 PLN. W zakresie zadań z zakresu kultury dodatkowo — 1 881 000 PLN, w tym dla organizacji pozarządowych na konkursy kwota 1 200 000 PLN. Zmniejszenia na dwóch projektach. Ul. Buforowa — tam złożone odwołania. W związku z tymi odwołaniami brak możliwości uzyskania ZBiD-u i stąd część kwot przeznaczonych

na wykupy terenów musimy przenieść na rok 2014. Te środki nie będą potrzebne. Podobnie sprawa wygląda, jeśli chodzi o budowę obwodnicy osiedla Leśnica. Tutaj również kwoty przeznaczone na wykupy nie będą w tym roku zrealizowane. Jeszcze tę kwotę przenosimy na rok 2014. Mówiłem już o zadaniach oświatowych związanych z remontami. To kolejne te zaplanowane w samym materiale. Budynek III Liceum Ogólnokształcącego. Pierwsza kwota, w ramach tego pierwszego etapu — 490 000 PLN. W kolejnych latach ponad 1 mln PLN dodatkowo przeznaczymy na to zadanie. Przebudowa Galerii Miejskiej przy ul. Kiełbaśniczej — 478 000 PLN. I w ramach prac Komisji ds. Osiedli jak zawsze. Tam przypominam kwota 500 000 PLN była zaadresowana dla rad osiedli. Uruchamiamy kwotę z tej kwoty 400 000 PLN w tych zmianach. Mamy tutaj również kwoty związane z przeniesieniami w budżecie. I tak udało się wygospodarować kwotę na modernizację pomieszczeń budynku Straży Miejskiej przy ul. Wysokiej — 500 000 PLN, na program rewitalizacji zieleni, nabrzeży i wysp odrzańskich — 240 dodatkowych środków. Budowa, montaż terminali ładowania pojazdów elektrycznych w ramach środków pochodzących z opłat i kar za korzystanie ze środowiska — 200 000 PLN. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie przedmiotowych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Przewodnicząca Renata Granowska:** Klub Platformy Obywatelskiej wstrzyma się od głosu przy tych zmianach budżetowych. Przy budżecie na 2013 r. rozmawialiśmy bardzo intensywnie o obwodnicy Leśnicy. Nawet wtedy dosyć tak ostro było na tej sesji. Myślałam, że nie będę tym złym prorokiem, mówiąc, że obwodnica Leśnicy będzie się przesuwawała w czasie. Pan prezydent nawet urażony powiedział, że chyba należy go przeprosić. Szanowni Państwo, czas przeprosin oddała się w czasie, jak widać po tej zmianie budżetowej. Ponad 4 mln PLN na budowę obwodnicy Leśnicy przenosimy na 2014 r., tak więc szkoda, że tak się dzieje.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawką – druk nr 1138/13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1064/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

2. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1139/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Wysoka Rado, zmiany wynikają ze zmian, które przed chwilą Państwo przyjęliście. Bardzo proszę o przegłosowanie również tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – wstrzymuje się od głosu
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1139/13

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1065/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

3. Zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Wrocław a gminami tworzącymi Wrocławski Obszar Funkcjonalny w zakresie współpracy przy programowaniu, wdrażaniu, finansowaniu, ewaluacji oraz rozliczaniu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych – druk nr 1129/13

Dyrektor Biura Zarządzania Funduszami Europejskimi Tomasz Sołowiej: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Chciałbym poprosić o przyjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie porozumienia między Gminą Wrocław a gminami towarzyszącymi Wrocław, Wrocławski Obszar Funkcjonalny w zakresie współpracy przy programowaniu, wdrażaniu, finansowaniu, ewaluacji oraz rozliczaniu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. W uzasadnieniu powiem, że w ramach perspektywy finansowej na lata 2014-2020 Komisja Europejska stworzyła możliwość wspomagania zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich oraz zaangażowania miast i ich obszarów funkcjonalnych w zarządzaniu środkami strukturalnymi Unii Europejskiej, i ich wykorzystaniu w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Wrocławski obszar funkcjonalny został określony na podstawie dokumentu pod nazwą „Delimitacja miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województwa” z 2012 r. i został wykonany na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego przez zespół naukowy prof. Przemysława Śleszyńskiego. Proszę o pozytywne rozpatrzenie wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1129/13

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1066/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Wrocław a gminami tworzącymi Wrocławski Obszar Funkcjonalny w zakresie współpracy przy programowaniu, wdrażaniu, finansowaniu, ewaluacji oraz rozliczaniu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

4. **Przyznania osobie fizycznej prowadzącej placówkę oświatową pod nazwą Wrocławska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej — Szkoła Muzyczna II st. pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy ul. Tadeusza Kościuszki 84 – druk nr 1136/13**

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Szanowne Prezydium, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Standardem już stają się tego typu uchwały, w których w indywidualnym trybie Rada przyznaje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości. Przypominam, że dotyczy to nieruchomości, która jest przedmiotem najmu lub dzierżawy w całości. Tym razem proponujemy, aby takie pierwszeństwo było przyznane w stosunku do nieruchomości zabudowanej, położonej przy ul. Tadeusza Kościuszki 84 we Wrocławiu. To jest budynek dawnej bursy szkolnej od lat dziesięciu w posiadaniu na podstawie umowy dzierżawy w rękach Wrocławskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej — Szkoła Muzyczna II stopnia. Budynek jest w dość kiepskim stanie technicznym, wymaga remontu. Jest deklaracja, że po zmianie właściciela ten remont nastąpi. Przeznaczenie tej nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jest najbardziej zgodne z prowadzoną obecnie działalnością, a więc kultura, nauka, sztuka, edukacja. Projekt tej uchwały nie wzbudzał jakichkolwiek emocji, był bardzo pozytywnie w trakcie procedowania i posiedzeń komisji Rady Miejskiej opiniowany, stąd proszę uprzejmie o podjęcie w kształcie proponowanym przez pana prezydenta.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarczyk:** Rozumiemy, że po dziesięciu latach najmu musimy zadysponować taką nieruchomością — jest to normalna procedura. Natomiast uważamy i stoimy na stanowisku już od kilku lat, że taka procedura, czyli pierwokupu nie jest najlepszym rozwiązaniem, szczególnie dla budżetu Wrocławia. W związku z tym Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko tej uchwale.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Agata Gwadera-Urlep: Dwa słowa do Piotra Babiarczyka. Drogi Piotrze, to nie jest tak, że w związku z tym, że mamy napięty budżet we Wrocławiu, nie jest sensownie, mądrze zadysponować mieniem. Jak wiemy w kamienicy mienie wrocławskie nie sprzedaje się tak dobrze, jakbyśmy tego chcieli. Natomiast tam się dzieją rzeczy piękne, fajne i dobre dla dzieci i dla młodzieży. Więc może zamiast, że tak powiem, patrzeć, jak to popada w ruinę — bo trudno porządnie inwestować w nie swoją własność — pozwolić rozwijać się takiej działalności we Wrocławiu. Myślę, że to jest bardzo piękne ze strony pana prezydenta, że na taki gest się decyduje, bo to będzie też sprzyjało rozwojowi kultury i muzyki we Wrocławiu. Myślę sobie, że kiedy warto o coś walczyć, to tak, ale tutaj chyba wystarczy tylko podziękować panu prezydentowi.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Jako człowiek, który całe życie zawodowe spędził w świecie kultury, jestem dumna z tego, że takiej szkole, która jest kuźnią talentów europejskich i w rankingach stawiana jest również z wydziałem katowickiej uczelni — gdzie wykładają największe [red. – zapis niezrozumiały] muzyki nie tylko jazzowej, ale i współczesnej, przyjeżdżają na warsztaty muzyczne i partycypują w nich studenci, jak również uczniowie szkoły jazzu pana Zbigniewa Czwojdy i jego żony Mirosławy — to się cieszę, że artystom tej miary daje się możliwość takiego wykupu. I ja poszłam po naradach na posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki zobaczyć ten budynek. Powiem, że jest w opłakanym stanie. Naprawdę jest ciężko. Wiem, że państwo będą sprzedawali własne domy, rodzina będzie zaangażowana... Szkoła jazzu ma także pewien pomysł na Europejską Stolicę Kultury, żeby pokazać wrocławski świat jazzu, gdzie mamy tyle imprez jazzowych, w tym słynny Jazz na Odrę, ale także inne jazzowe spotkania, łącznie z Wrocławskimi Zaduszkami Jazzowymi. Bardzo się cieszę jako wrocławianka, że przybędzie nam jeszcze jeden przybytek kultury, w którym będą tak ważne talenty.

Radny Sebastian Lorenc: Mam pytania — czy tam nadal będzie, jak rozumiem chyba to już z wypowiedzi pani Wandy Ziembickiej wynika, prowadzona szkoła jazzu? Czy wycena tego budynku została już sporządzona, czy ona zostanie określona w wyniku rokowań?

Radny Leszek Cybulski: Koleżanki i Koledzy, jak mawia dzisiejsza młodzież gimnazjalna — ale o co chodzi? Bo nie wiem, o co chodzi kompletnie. Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów zapytałem panią dyrektora, na jakiej zasadzie zostanie budynek, tak to nazwę kolokwialnie, sprzedany. Na podstawie operatu szacunkowego wartości rynkowej. I tylko się trzeba cieszyć, że w naszym mieście są jeszcze ludzie, którzy chcą edukować i kształcić młodych ludzi w różnych dziedzinach sztuk, w tym w muzyce i w jazzie. I jeśli chcą zainwestować w to swoje środki finansowe, to proszę

bardzo. I nie rozumiem, skąd tutaj jest wielki opór i oburzenie. Zwłaszcza, że Miasto i Gmina zawsze było otwarte. I tak samo w stosunku do uczelni, jak do związków wyznaniowych, różnego rodzaju kościołów, którym nieruchomości były przekazywane za symboliczną nawet złotówkę. A my tu mówimy o transakcji zgodnej z obowiązującymi przepisami na podstawie operatu szacunkowego i ceny, która wynika z wyceny obowiązujących stawek na rynku. Więc trzeba się tylko cieszyć i tych, którzy chcą ten budynek przejąć, trzeba wspierać, a nie pozwalać im na to, żeby jeśli słuchają naszej dyskusji, załamywali tylko ręce i nie daj Boże, żeby tak się stało.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Chciałabym, żeby było jasne, że nie występujemy przeciwko szkole jazzu we Wrocławiu, tylko przeciwko mechanizmowi, który funkcjonuje nie tylko w tym przypadku, ale wystarczy przytoczyć, często na ten temat rozmawialiśmy, również niepubliczne przedszkola. A precyzyjniej powinnam się wypowiedzieć — raczej protestujemy przeciwko braku mechanizmu, który by funkcjonował mniej więcej w taki sposób, że dajemy szansę stowarzyszeniu czy fundacji, czy osobie prowadzącej działalność gospodarczą, która na mieniu komunalnym za nawet naprawdę niewysoką opłatą ma szansę bardzo dobrą i preferowaną przez miasto działalność tego typu właśnie, jak szkoła taka czy inna rozkręcić. A następnie uważam, że powinna mając już wyrobioną markę, mając 10 lat niskiego czynszu, ma szansę sobie na tzw. rynku już poradzić. Natomiast o co chodzi? Nie wypracowujemy mechanizmu, w którym oprócz tej szkoły jednej czy drugiej, będą powstawać kolejne. Bo jakby w momencie, kiedy tę przestrzeń mienia komunalnego, w których to dotychczas się działo już sprzedamy, to nie ma szans na to, żeby znaleźć jeszcze mienie komunalne dla innych o podobnym profilu działalności. Czyli interes polega na tym, żeby wypracować mechanizm, który — proszę bardzo, sprzedajmy na zasadzie pierwokupu, bo taka jest prawda, rzeczywiście, to będzie w oparciu o operat szacunkowy, sprzedajmy to i OK, ale w to miejsce zadbajmy o to, żeby się działo jeszcze więcej, żeby było więcej tego typu przedsięwzięć. A więc musimy pomyśleć o tym, jak inne tego typu osoby i organizacje będą miały szansę w podobny sposób przez 10 lat również pracować na swoją markę. Bo niestety, w przypadku czy przedszkoli niepublicznych, czy tego typu działalności jak to szkoła, one muszą sobie radzić już na wolnym rynku, ponieważ wolnego mienia komunalnego, które w ten sposób można rozdysponować, już nie ma. A więc te koszty ponoszone na początku działalności są dużo większe. Więc tak naprawdę zależy nam tylko na tym, żeby... Zresztą wielokrotnie z panem dyrektorem o tym rozmawialiśmy, żeby spróbować wypracować mechanizm, który nie będzie stał przeciw tym, którzy już chcą kupować, ale będzie inicjował tego typu działalność w naszym mieście przez wiele lat.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, zanim oddam głos pani Urszuli Wanat, chciałam sobie udzielić głosu. Bo tak jak powiedziała koleżanka Wanda Ziembicka — ona całe swoje życie zawodowe poświęciła kulturze. Ja właściwie od dziecka, od pieluch też w tym działam — w kulturze, mówiąc kolokwialnie. Natomiast martwię się tą dyskusją, naprawdę się martwię i teraz chciałam — Internauci słuchają — wesprzeć te działania i myślę, że nie tylko sami organizatorzy szkoły, Wrocławskiej Szkoły Jazzu będą finansować tę szkołę. Ja uważam, że mechanizmy są bardzo precyzyjne, że jest to oparte na odpowiedniej ustawie, dlatego z tym należy się zapoznać. A poza tym uważam, że to jest jedyna we Wrocławiu szkoła... Co tam można więcej zrobić? Tam naprawdę bardzo wysoki poziom pedagogów, uczniów i warto tam zajrzeć albo warto tylko posłuchać, co się mówi w Polsce na temat tej szkoły. A ponadto uważam, że właśnie bardzo dobrze, że Miasto... Oczywiście nie oddajemy tego za symboliczną złotówkę, żeby była jasność, tak jak tutaj mówiliśmy — jest to wycena rynkowa. Tak że cieszymy się bardzo z tej inicjatywy, będziemy ją na pewno wspierać. Będziemy patrzeć, pilotować i cieszyć się z tego, co tam się dzieje.

Radna Urszula Wanat: Szanowni Państwo, a właściwie Szanowna Pani Przewodnicząca, do Pani chciałam skierować słowa, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zaprezentować

swój pomysł i swoją propozycję. Wtedy Rada też będzie nad tym bardzo chętnie debatować. Bo póki co te procedury, które już nie po raz pierwszy tutaj na tej sali omawiamy, nas zadowolają i zawsze większością głosów je przegłosowujemy. Więc bardzo zachęcam do tego, żeby przygotować taki projekt i być może faktycznie Państwo jakieś lepsze rozwiązanie znajdziecie. Zachęcam do tego.

Radny Piotr Babiarz: Chciałbym zaprotestować, aby Państwo nam nie wkładali w usta słów, których nie powiedzieliśmy. My nie negujemy, czy nie jesteśmy przeciwko jednej, czy drugiej szkole. I nie uważam, aby ta dyskusja była nie na miejscu. Rozmawiamy i protestujemy tylko i wyłącznie przeciwko mechanizmowi sprzedaży nieruchomości. Protestowaliśmy przy sprzedaży nieruchomości, jeżeli chodzi o przedszkola i nieruchomości, jeżeli chodzi o jednostki służby zdrowia. To chodzi tylko i wyłącznie o mechanizm, a nie o szkołę. I bardzo proszę precyzyjnie się wypowiadać, jeżeli chodzi o nasze stanowiska w tych sprawach.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Wprawdzie może nie padły takie konkretne pytania, ale postaram się na te Państwa wyniki tej dyskusji odpowiedzieć. Otóż, proszę Państwa, znamy wiele form zbywania nieruchomości. Ta forma i ta podstawa prawna, którą dzisiaj proponujemy, jest tak samo legalną, równoważną formą zbywania nieruchomości, jak i inna. Mamy przetargowe, mamy bezprzetargowe. Ta należy do tych bezprzetargowych. Sytuację, w których za zgodą Rady Miejskiej czy też w formie ustalenia pewnych zasad. Przypomnę, że mamy taką „konstytucję gospodarowania nieruchomościami” — uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z 1998 r. o zasadach gospodarowania nieruchomościami komunalnymi. Tam jest cały rozdział, tak jak w ustawie o gospodarce nieruchomościami o sytuacjach, w których może dojść do zbycia w trybie innym niż przetargowy. Gdybyśmy chcieli porównać liczbę transakcji, jakie są przeprowadzane we Wrocławiu w trybie przetargowym i bezprzetargowym, to licząc wszystkie transakcje, w tym sprzedaży itd. śmiem twierdzić, że tych przetargowych jest licznie więcej. Od 2010 r., od zmiany przepisów istnieje możliwość również, że na rzecz podmiotów, które w całości dzierżawią nieruchomości lub są ich najemcami jest możliwość na podstawie zgody Rady Miejskiej dokonania sprzedaży z przyznaniem pierwszeństwa, co w rezultacie powoduje, że nieruchomość jest zbywana w trybie bezprzetargowym. Z takiej możliwości Wysoka Rada albo też Prezydent Wrocławia korzystał czy też korzysta za zgodą Wysokiej Rady i to nie pierwszy raz. Cena. Właściwie inaczej — czy będzie szkoła? Będzie tam szkoła, dlatego że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje innej możliwości wykorzystania tej nieruchomości, jak na rozrywkę, edukację, obiekty kształcenia dodatkowego, uczelnie wyższe. I to właściwie wyczerpuje chyba wyjaśnienia. Dzisiaj Wysoka Rada debatuje nad procedurą przyznania pierwszeństwa w nabyciu, natomiast prezydent nie ustalił jeszcze ceny. Jest zasada ustawowa — cena nie może być niższa niż wartość rynkowa nieruchomości. Jeżeli wartość rynkowa nieruchomości — 4, to można sprzedać za 4, 5, 7, 12, ale nie za 3,5. Taka jest zasada. Przyjdzie czas, kiedy będzie wykaz podany do publicznej wiadomości po weryfikacji wyceny, kiedy będzie ustalona cena. I oczywiście ta cena jest ustalana w rokowaniach przy niezłomnej zasadzie, że nie może być niższa niż wartość rynkowa określona w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego. Nie wiem, czy przypominać również w tym miejscu, że akurat żadne przepisy nie umożliwiają np. zaproponowania bonifikaty od ceny sprzedaży i nie będę przekonywał Państwa, [śmiech] jak wiele pozytywnych zjawisk występuje po prywatyzacji majątku komunalnego — choćby kwestia remontów, łatwiejszego pozyskania środków na remont, zabezpieczenia tego kredytu na nieruchomości już nie komunalnej, tylko prywatnej.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1136/13

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 6, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1067/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie przyznania osobie fizycznej prowadzącej placówkę oświatową pod nazwą Wrocławska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej – Szkoła Muzyczna II st. pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy ul. Tadeusza Kościuszki 84 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

5. Likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka nr 17 z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Litewskiej 72/1 – druk nr 1135A/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Szanowni Państwo. Pierwsza z uchwał w sprawie likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka nr 17 przy ul. Litewskiej 72/1. Ta uchwała ma tak naprawdę charakter formalny, bowiem dom zakończył swoją działalność, został wygaszony w sensie opiekuńczym, w maju ubiegłego roku i wchodził w skład sieci ponad dwudziestu rodzinnych domów dziecka na terenie Wrocławia. Mamy taką praktykę, że w sytuacji kiedy dom wygasa swoją działalność z bardzo różnych powodów — w tym przypadku osoba prowadząca rodzinny dom dziecka zdecydowała się dalej sprawować opiekę nad dziećmi, ale już w innym trybie, w formie zawodowej rodziny zastępczej, a zbiegło się to jednocześnie z usamodzielnieniem przebywających tam podopiecznych — czynimy starania, poszukując nowej pary kandydatów, którzy by ten rodzinny dom poprowadzili. Tacy kandydaci się jednak nie znaleźli. Wobec powyższego, aby dłużej już nie zwlekać, a mając zarazem potrzeby w tym zakresie, zdecydowaliśmy się włączyć to mieszkanie w skład Wrocławskiego Centrum Wychowania i Opieki. I to będzie jedno z filialnych mieszkań, w których również będzie sprawowana opieka nad dziećmi, które są w pieczy zastępczej. Zmierzam do tego, że to miejsce, to mieszkanie w dalszym ciągu będzie służyło opiece i wychowaniu dzieci i młodzieży. Ta likwidacja odbywa się zgodnie z tym, o czym mówią przepisy ustawy o pieczy zastępczej za zgodą wojewody. I taką zgodę uzyskano.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Szanowni Państwo, Komisja Statutowa wnioskuję, aby w podstawie prawnej zmienić kolejność powoływanych aktów prawnych. To znaczy — „na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 litera „h” ustawy z dnia 8 marca 90 r. itd. Dziennik Ustaw oraz art. 12 pkt 8 litera „i”, oraz art. 92 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym. W związku z art. 12 ust. 1 pkt 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dziennik Ustaw, Rada Miejska Wrocławia uchwała co następuje.” Taki cytat w podstawie prawnej powinien zabrzmieć. Jeżeli Pan Dyrektor to przyjmie, to będziemy wdzięczni.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Oczywiście, że tak.

- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

– Komisja ds. Osiedli – bez opinii

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Pan Dyrektor przyjmuje uwagę Komisji Statutowej?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Tak, one mają charakter porządkowy. Zgadzamy się z nimi, oczywiście.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1135A/13

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1068/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka nr 17 z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Litewskiej 72/1 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

6. Utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Wrocławski Tor Wyścigów Konnych – Partynice oraz zmiany nazwy i statutu Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji – druk nr 1025A/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Mam prawdziwą przyjemność przedstawić w imieniu Prezydenta Wrocławia projekt uchwały o utworzeniu jednostki budżetowej pod nazwą Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice, a w konsekwencji zmiany statutu, nazwy i statutu Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji. Proponujemy, aby z dniem 1 września 2013 r. wyłączyć z dzisiaj funkcjonującego Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji całą działalność umownie przez nas określaną jako działalność hippiczną i włączyć tę działalność do nowo utworzonej jednostki budżetowej pod nazwą Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice. To planujemy zrobić od 1 września. W konsekwencji pozostała działalność będzie się ograniczała do zarządzania obiektami sportowymi i prowadzenia różnego rodzaju eventów i działalności sportowej, głównie w obszarze sportu i rekreacji dzieci i młodzieży. I tą działalnością będzie się zajmowało Młodzieżowe Centrum Sportu, które pozostanie na bazie dzisiaj funkcjonującej jednostki. W trakcie prac i procedowania tego projektu uchwały w komisjach złożyliśmy trzy serie autopoprawek. Przy czym ta druga seria zgłoszona w dniu 22 maja ma w dużej mierze charakter porządkowy. Charakter merytoryczny ma ta pierwsza autopoprawka oraz ta autopoprawka, którą już dzisiaj Państwo powinniście dostać w formie elektronicznej. A ona jest o tyle istotna, jeszcze wczoraj była wnikliwie omawiana na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji. Razem z organizacjami, ze środowiskami, które aktywnie w tym obszarze hippicznym funkcjonują. My wobec tej dyskusji, która wczoraj miała miejsce, zdecydowaliśmy się złożyć wobec tego tę trzecią autopoprawkę jeszcze dzisiaj. I ona uwzględnia właściwie te wszystkie postulaty, które wczoraj zostały złożone na ręce pani przewodniczącej Renaty Mauer-Róžańskiej. I to właściwie wszystko. Tak że nie ma takiej sytuacji, że te przynajmniej wczoraj procedowane kwestie pozostały bez odpowiedzi z uwagi na to, że nie mają one *de facto* charakteru jakiegoś fundamentalnego, jakby burzącego dotychczas proponowany przez nas model funkcjonowania jednostki. Mają charakter — powiedziałbym — taki dookreślający przedmiot prowadzonej przez nowo utworzoną jednostkę działalności statutowej. Postanowiliśmy zgodzić się z nimi i włączyć je do statutu nowej jednostki. Dodatkowa jeszcze informacja. W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowywania założeń do konkursów dla dyrektorów zarówno Młodzieżowego Centrum Sportu, jak i Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych. Chcielibyśmy w czerwcu móc przeprowadzić te konkursy tak, aby dyrektorzy z nowymi koncepcjami, z nowymi strategiami, bo na tych nam w szczególności zależy czy zależeć będzie podczas całej tej procedury attachmentu, chcielibyśmy z tymi koncepcjami w sposób szczegółowy

zapoznać się, przyjąć je czy wybrać najlepsze — tak, aby od 1 września nowi dyrektorzy tej starej, jak i nowo utworzonej jednostki w oparciu o te dokumenty mogli na nowo nieco programować funkcjonowanie obydwu jednostek. Bardzo dziękuję i bardzo proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo, cóż — zagłosujemy na tę uchwałę, bo długo na nią czekaliśmy. Nawet mieliśmy własny projekt uchwały, chcieliśmy go złożyć luty-marzec, ale na posiedzeniu Komisji Głównej prosiłam za każdym razem i pytałam szanownych panów prezydentów, kiedy to nastąpi. I nastąpiło to dzisiaj. Z jednej strony bardzo mnie to cieszy, a z drugiej strony bardzo mnie smuci, że przez ponad 2 lata źle wydawane były pieniądze wrocławian. Pensja pana Pękalskiego [red. — Jerzy Pękalski, były Dyrektor Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji] jest podstawowym elementem i pozycją budżetową, która poszła na marne. Pan Pękalski nie zrobił nic. I nie mówię teraz tego, bo sobie wymyślam, ale wcześniej zapytałam, złożyłam zapytanie do pana prezydenta, co takiego nowego zrobił pan Pękalski? Z tego wynika, że wziął bardzo dużo pieniędzy i nic nie zrobił. Bo w mojej odpowiedzi np. było — wyścigi psów, oczywiście, nie ujmując nic temu wydarzeniu albo np., szanowni Państwo, już to mówiłam tutaj, albo np. utworzenie czegoś takiego, jak program — „I Ty zostań maratończykiem”. I to przypisano również panu Pękalskiemu. Pan Pękalski nie zamoczył nawet w tym palca, ponieważ ten program był dużo wcześniej. Wiem, bo brałam w tym udział. I szanowni Państwo, naprawdę niech to będzie nauczka dla zarządzających, że takich rzeczy nie wolno robić. Jak coś działa dobrze w tym mieście, niech działa. Partynice absolutnie potrzebowały pomocy i z tym wszyscy zgadzaliśmy się. Teraz też potrzebują dobrego menadżera, dobrych pomysłów, dobrych strategii, jak pan dyrektor powiedział. A MCS niech działa sobie, tak jak działał. Zażartowałam na posiedzeniu Komisji Głównej — przynajmniej zaoszczędzimy, bo tabliczek nie trzeba będzie zmieniać, bo pan Pękalski przez 2,5 roku nawet tabliczek nie zmienił i cały czas były to obiekty MCS-u, z logo MCS-u. [głosy z sali] Był przewidujący. Widzisz Kasiu [red. — do radnej K. Obary-Kowalskiej], tutaj się zawsze zgadzałyśmy z tym. I mówię — zagłosujemy za. Bardzo nas to cieszy. Natomiast smuci nas to, że pieniądze w tak głupi sposób zostały zmarnowane. I nawet kolaborowaliśmy między sobą z różnych klubów, żeby stało się to, co się dzisiaj dzieje, tak że jesteśmy zadowoleni i jeszcze raz powtórzę — niech to będzie, Panie Dyrektorze, nauczka. Zostawmy to, co jest dobre we Wrocławiu. A to, co jest do naprawienia, do zmodernizowania, modernizujmy. Klub Platformy będzie głosował za rozdzieleniem.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarz:** Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! My już w 2011 r., kiedy debatowaliśmy nad połączeniem dwóch jednostek, mówiliśmy, że właściwie to się nie uda, połączenia sportu wyczynowego z rekreacją. Mogę zacytować z protokołu nasze wypowiedzi. I tak naprawdę dzisiaj pan dyrektor Sutryk przyznaje nam rację, że tego nie można było połączyć. Nie można połączyć ognia z wodą. I dzisiejsza decyzja Urzędu Miejskiego Wrocławia pokazuje, że to był błąd. Oczywiście, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zagłosuje za utworzeniem nowej jednostki.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja Statutowa, szanowni Państwo, w swojej opinii prosi o zmianę w podstawie prawnej. Wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „w związku”. W załączniku nr 1 do projektu uchwały w § 4 ustępy zastąpić punktami, punkty literami. W załączniku nr 1 do projektu uchwały w § 9 ustępy zastąpić punktami. I w załączniku 2 do projektu uchwały w § 4 ustępy zastąpić punkty, a punkty literami. To są uwagi Komisji Statutowej.
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – pozytywna przy 4 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Inicjatyw Gospodarcza** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Renata Granowska: Szanowni Państwo, wszyscy mówimy tutaj, że to jest nowa jednostka. Ja tylko chciałam zauważyć, że to nie jest nowa jednostka. To są dwie dobre, stare, dobrze funkcjonujące i mam nadzieję, coraz lepiej funkcjonujące, mam tu na myśli np. Partynice, jednostki. Tak że to nie są nowe jednostki. To są nasze wrocławskie jednostki, które istniały i jak widać, dobrze się miały, bo nadal w tej formie będą istnieć.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Mam trzy słowa do powiedzenia. Po pierwsze — a nie mówiłam? Po drugie — dziękuję! A po trzecie — trzymam kciuki!

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Oczywiście zgadzamy się i przyjmujemy te poprawki Komisji Statutowej. Natomiast, jeżeli można tak *en bloc*, troszeczkę *ad vocem* tego, o czym Państwo tutaj mówiliście. Chciałem się pięknie, ale poróżnić jednak z panią przewodniczącą Renatą Granowską. I nie chciałbym, abyśmy dzisiaj po tym głosowaniu wyszli z tej sali z wrażeniem, czy przekonani, że przez ten rok czy półtora roku nic dobrego w zakresie tych dwóch obszarów się nie zadziało. My doszliśmy jedynie do pewnych wniosków natury zarządczej, do których każdy zawsze ma prawo dojść po dłuższym czy krótszym czasie, że specyfika tych dwóch obszarów powoduje, że powinny one funkcjonować w ramach osobnych jednostek budżetowych. Natomiast przez ten ostatni rok zadziało się bardzo dużo dobrych procesów zarządczych, zarówno w jednym, jak i w drugim obszarze, które rozpoczęły i zaczynają wprowadzać dzisiaj pewną nową jakość, którą chcielibyśmy następnie kontynuować zarówno w jednym, jak i w drugim obszarze. I teraz pozwolę sobie znowu nie zgodzić z tym i nie chciałbym, aby Młodzieżowe Centrum Sportu funkcjonowało, tak jak funkcjonowało przed połączeniem. Nie dość, że nie chcę się na to zgodzić, to na pewno na to nie pozwolę jako osoba, która sprawuje nad tym nadzór. Ta jednostka, jak i Partynice wymagały pewnej modernizacji w sensie zarządczym i ta modernizacja została rozpoczęta. Ona, tak jak mówimy, nie została zakończona, ale wprowadzamy też do niej pewne zmiany. Natomiast nie ma powrotu do tego, co było. To chcę bardzo zdecydowanie i jasno z tego miejsca podkreślić. Chcielibyśmy to wszystko dobre, co się zadziało w tym ostatnim czasie, ale także to, co miało miejsce przed połączeniem tych jednostek utrzymywać i rozwijać, dokładając pewne nowe elementy, o pewne doświadczenia jesteśmy bogatsi. I zapewne my jako osoby sprawujące nadzór nad tymi jednostkami, jak i już bezpośrednio osoby zarządzające tymi jednostkami, będą

to uwzględniały w swojej codziennej pracy. Wierzę, podobnie jak i Państwo, że te jednostki będą się bardzo dynamicznie rozwijały. Ten rok już to pokazał. Proszę zobaczyć, ile pozytywnej energii zostało wywołanej w samym Torze Wyścigów Konnych na wrocławskich Partynicach, ile nowych podmiotów zainteresowanych sportami hippicznymi się ujawniło. To jest wszystko wartością dodaną tego, co miało miejsce przez ostatni rok. Jasno mówimy o tym i o tym była także mowa na posiedzeniach komisji, kiedy się spotykaliśmy, że nie ze wszystkiego jesteśmy zadowoleni. I to ma swój wyraz w tym projekcie uchwały, ale raz jeszcze chciałbym na koniec podkreślić, że pewna modernizacja w obydwu obszarach została rozpoczęta. My jej na pewno nie będziemy chcieli ani zatrzymywać, ani spowalniać, licząc się nawet z pewnymi konsekwencjami czy trudnościami w przyjmowaniu tej zmiany. Bo to, co miało miejsce przez ostatni rok, to przede wszystkim bardzo duże problemy z przyjmowaniem pewnych zmian, które zarówno w jednym, jak i w drugim obszarze się zadziały. To może nawet bardziej miało miejsce w przypadku Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych, ale ta modernizacja czeka również w dużo większym stopniu niż to miało miejsce Młodzieżowe Centrum Sportu i z tego musimy sobie wszyscy absolutnie, jak tutaj dzisiaj siedzimy, zdawać sprawę. Tego będziemy pilnować. Tego będziemy oczekiwać od nowych dyrektorów. Ja natomiast chciałbym z tego miejsca Państwu bardzo podziękować za tę dyskusję, która miała miejsce na posiedzeniach wielu komisji, bo na wielu komisjach ten projekt był proceduralny. Staraliśmy się uwzględnić Państwa opinię, Państwa oczekiwania. Jesteśmy gotowi i otwarci również na dyskusję, kiedy już będziemy razem z nowymi dyrektorami, mam nadzieję, że wkrótce, programować wspólnie działania tych dwóch jednostek.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawkami – druk nr 1025A/13

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1069/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Wrocławski Tor Wyścigów Konnych–Partynice oraz zmiany nazwy i statutu Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

[red.- W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko ogłosiła pół godziny przerwy, w trakcie której odbyło się posiedzenie Komisji Nominacyjnej oraz prezentacja uczniów IV LO. Po przerwie prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk.]

7. Zatwierdzenia „Założeń polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok budżetowy 2014” – druk nr 1127/13 **I czytanie**

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Chcę Państwu przedłożyć w I czytaniu, czyli do skierowania do II czytania „Założenia polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok 2014”. Jeśli chodzi o zawartość dokumentu, Państwo znają układ prac nad tym dokumentem, jego edycjami poprzednimi, więc znajduje się tam wstęp, następnie zadania podzielone na trzy priorytety, każdy ma krótki opis w formie tabelarycznej. Całość zamyka część finansowa. Schemat struktury bazuje na trzech głównych priorytetach, dziesięciu obszarach i w ramach tej macierzy mamy ułożone zadania. Te, które są nierutynowymi, które będą realizowane w roku 2014. Jak Państwo widziecie na slajdzie — pierwszy priorytet: europejska metropolia — miasto nowoczesnych przedsięwzięć; drugi — gospodarka innowacyjna i rozwój; trzeci — budowa kapitału społecznego, poprawa jakości życia mieszkańców. W ramach tych priorytetów pozwolę

sobie wymienić kilka zadań, bo oczywiście wszystkiego nie sposób tu przeczytać. W ramach pierwszego — organizacja The World Games 2017. Tu wspominamy właśnie już pierwsze działania związane z tym wydarzeniem, jak również działania związane z przyznaniem tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2013 r., tak jak budowa Narodowego Forum Muzyki; osiedla Nowe Żerniki — bardzo ważne przedsięwzięcie; czy festiwale, wielkie imprezy, jak Wroclavia Cantans, Nowe Horyzonty, Literacki Port Wrocław. W sprawach drugiego priorytetu znalazły się zadania wśród których m.in. współpraca z uczelniami wyższymi; budowa gospodarki opartej na wiedzy; edukacja jako inwestycja w przyszłość; budowa alei Wielkiej Wyspy; rozbudowa systemu informacji przestrzennej; aktywizacja społeczna i zawodowa, czy też rewitalizacja społeczno-gospodarcza wrocławskiego Nadodrza. W ramach trzeciego priorytetu m.in. poprawa bezpieczeństwa publicznego; kultura czasu wolnego; doskonalenie i poszerzenie oferty usług turystyczno-rekreacyjnych i kulturalnych; rewitalizacja kamienic; zagospodarowanie wnętrz międzyblokowych; podnoszenie standardów bezpieczeństwa socjalnego i zdrowotnego; zadania w ramach wrocławskiej koncepcji edukacyjnej i inne różne związane np. z poprawą stanu nawierzchni, kształtowaniem środowiska, czy rewaloryzacją zieleni. W sumie znajdziecie Państwo w tym dokumencie 111 zadań. Ponieważ proszę Państwa o pozytywną opinię i skierowanie do II czytania, toteż zamieszczam w tej chwili na slajdzie prośbę do Państwa, że gdyby jakieś uwagi, pytania czy wnioski do tej edycji na II czytanie miały się pojawić, to takim granicznym terminem, który nam pozwoli przygotować materiał i przekazać go Państwu przed kolejną sesją jest 3 czerwca i bardzo bym prosił o utrzymanie tego granicznego terminu i przekazywanie ewentualnych uwag albo na mój adres mailowy, albo na adres pana Łukasza Górzyńskiego. Jak pójdzie na adres prezydenta, też do nas trafi, więc nie ma żadnego problemu. Dziękuję bardzo i raz jeszcze proszę o skierowanie do II czytania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza - radna Małgorzata Zawada:** Wysoka Rado! Przedstawione przez pana dyrektora założenia koncentrują się na oczywiście kontynuacji rozpoczętych już zadań, ale również na realizacji mniejszych przedsięwzięć, za to wyraźnie poprawiających jakość życia mieszkańców w szerszym zakresie społeczno-gospodarczym i kulturalnym, ukierunkowanych na zdrowy styl życia, podnoszenie standardów edukacyjnych i podniesienia atrakcyjności oferty edukacyjnej, a także na animację społeczną. W tym zakresie cieszy rewitalizacja Nadodrza, ale również Centrum Rozwoju Zawodowego, które służy nie tylko rozwijaniu kompetencji nowoczesnego rzemiosła, wzornictwa przemysłowego, ale przede wszystkim promowaniu przedsiębiorczości i aktywności społecznej. Tak więc utrzymanie dotychczasowych obszarów i priorytetów jest zasadne. Natomiast nad szczegółowymi zadaniami będziemy jeszcze pracować przed II czytaniem na komisjach i klubach. Kierujemy do II czytania.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – do II czytania
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – do II czytania

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – do II czytania
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – do II czytania

Głosowanie w sprawie przekazania projektu uchwały do II czytania – druk nr 1127/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Projekt uchwały przeniesiono do II czytania.

8. Uchylenia uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulicy Kowalskiej we Wrocławiu – druk nr 1128/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. - W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Szanowni Państwo, nietypowa uchwała, chociaż to nie znaczy, że nie pojawiały się takie. Tutaj jest wskazany obszar, gdzie jakiś czas temu prosiłem Państwa o podjęcie uchwały w sprawie opracowania planu miejscowego. A dzisiaj proszę Państwa, żebyśmy tę uchwałę uchylili. Tu jest załącznik graficzny. Dlaczego tak się dzieje? Mianowicie — w trakcie analiz i prac nad planem, ale także w momencie stałego monitorowania zmian, które zachodzą w przestrzeni i w obszarze objętym tym oszacowaniem, pojawiły się kwestie związane z koniecznością przyszłej zmiany przebiegu korytarza jednej z ważniejszych ulic w tym obszarze. No i teraz stanęliśmy przed takim mianowicie problemem, że albo, kolokwialnie mówiąc, położymy na półce ten plan na kilka lat i poczekamy do momentu ewentualnego zmiany studium po to, żeby móc skorelować we właściwy sposób, zgodny z polskim prawem, kolejność opracowywania dokumentu. Wydawało nam się to działaniem mało racjonalnym. I chcąc porządkować sprawy związane z tymi uchwałami, nad którymi rzeczywiście prace się toczą, proszę Państwa w tej chwili o podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ul. Kowalskiej we Wrocławiu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – Opinia pozytywna do wszystkich 4 projektów referowanych przez pana dyrektora Barskiego.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1128/13

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1070/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulicy Kowalskiej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

9. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Szpitala przy ulicy Kosmonautów we Wrocławiu – druk nr 1130/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Szanowni Państwo, tu znowu jest sytuacja, która czasami się zdarza — mianowicie prosimy Państwa o podjęcie uchwały w sprawie zmiany planu miejscowego już obowiązującego. Obszar zaznaczony na mapie miasta, w którym to miejscu. Tu jest skan załącznika graficznego. Teren, który Państwo na pewno doskonale znacie, na którym to obecnie budowany jest nowy szpital w zachodniej części miasta, w rejonie ul. Kosmonautów i Trasy Stabłowickiej. Jak Państwo wiecie, szpital ten jest budowany, jego projekt został wyłoniony w drodze konkursu architektonicznego na bazie planu miejscowego, który obowiązuje, w którym to planie ówczesnie opracowywanym było wprowadzone pewne ograniczenie dotyczące ilości łóżek szpitalnych, jakie na tym terenie obiekt szpitalny może zawierać. W czasie, kiedy plan był opracowywany, była to realizacja, ścisła realizacja wniosku, który wpłynął do planu. Pewien czas minął, dzisiaj potrzeby okazały się inne. I istotą podjęcia tego planu jest tak naprawdę zniesienie tego parametru określającego maksymalną ilość łóżek w obiekcie szpitalnym i wprowadzenie w strefie usługowej na północ od terenu, gdzie plan obowiązuje funkcji umożliwiających w granicach terenu usługowego również wprowadzenie funkcji szpitalnej po to, żeby spełnić czy zastanowić się nad realizacją innego wniosku o lokalizacji też innego obiektu związanego z usługami szpitalnictwa, które tutaj racjonalnie chcą się ulokować. Bardzo proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1130/13

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1071/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Szpitala przy ulicy Kosmonautów we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

10. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie alej Kasztanowej i Dębowej oraz ulic Ślężnej i Januszowickiej we Wrocławiu – druk nr 1131/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Tutaj wskazany obszar, którego plan dotyczy. Myślę, że Państwo ten fragment miasta doskonale znacie. On jest na przykład w plebiscytach na najprzyjemniejsze miejsce do zamieszkania często przez mieszkańców wskazywane właśnie jako dobry przykład. Plan, który podjęliśmy i który przedstawiam dzisiaj Państwu do uchwalenia, obejmuje powierzchnię ok. 27 ha. Główne przeznaczenia, tak jak Państwo już zdążyli się przyzwyczaić do tej kolorystyki, widać na rysunku i można znaleźć w tekście uchwały. To jest głównie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna. Tam, gdzie istnieje uzupełniana o obiekty handlu detalicznego, gastronomię, biura i inne funkcje, które tam się znajdują. Ale jak można zobaczyć z rysunku planu, jego celem jest tak naprawdę uporządkowanie struktury funkcjonalno-przestrzennej, utrzymanie tego charakteru dzielnicy, jaki dzisiaj ona ma. Plan w procedurze formalno-prawnej podlegał dwukrotnemu wyłożeniu, z tego względu, że po pierwszym prezydent zdecydował się część uwag przyjąć. Jeśli chodzi o te właśnie złożone uwagi, to pierwsze wyłożenie... Po pierwszym wyłożeniu mamy 5 uwag nieuwzględnionych lub częściowo nieuwzględnionych, które dotyczyły m.in. wpisania ochrony dla starodrzewu w ramach zapisów konserwatorskich, podtrzymania budynków w obrysie tak, jak on istnieje i w obecnej formie, czy odnowienia budynku i potraktowania go jako zabytek w przypadku jednej ze wskazanych lokalizacji. Drugie wyłożenie skutkowało w procedurze m.in. trzema uwagami, z czego dwie odrzucono w całości, jedną w części. I te odrzucone w drugim... Proponowane do odrzucenia właściwie, powinienem stwierdzić, odrzucone w zarządzeniu Prezydenta Wrocławia. Te trzy uwagi dotyczyły obowiązkowego wskazania ekranu akustycznego oraz umożliwienia realizacji zabudowy na wskazanej w uwadze działki, w drugiej linii, zgodnie z decyzją, która była kilka lat temu wydana. Tak więc jak stwierdziłem — do projektu wpłynęło 10 uwag, z czego 8 odrzucono, proponuje się odrzucenie lub odrzucenie częściowe. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest zgodny z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia. Informuję, że przedstawione zostały uwagi, które nie zostały uwzględnione zarządzeniem Prezydenta Wrocławia i proszę Wysoką Radę o uchwalenie planu miejscowego wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym zgodność ze studium i trzecim rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z załączoną propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja uwag formalno-prawnych nie zgłosiła, natomiast sugeruje, żeby w załączniku nr 3 do uchwały wyraz „miejska” występujący dwukrotnie w sformułowaniu „Rada Miejska Wrocławia” powinno być pisane wielką literą „Miejska”. Tak że bardzo proszę o uwzględnienie.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Szanowni Państwo, przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3. Nie widzę uwag.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1131/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1072/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie alej Kasztanowej i Dębowej oraz ulic Ślężnej i Januszowickiej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

11. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części zespołu urbanistycznego Doliny Widawy w rejonie obrębu Kłokoczyce we Wrocławiu – druk nr 1132/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Wskazany obszar na mapie miasta, jak Państwo widzicie, duży plan obejmujący ok. prawie 200 ha terenu. Celem — tutaj widzicie Państwo rysunek planu — podjęcia tego planu były głównie umożliwienie realizacji inwestycji infrastrukturalnych z zakresu ochrony przeciwpowodziowej wrocławskiego węzła wodnego. I plan ten swoje zadanie w moim przekonaniu wypełnia. Jeśli chodzi o główne przeznaczenia w obrębie tego planu — są to głównie wody powierzchniowe, ale także inne urządzenia związane z transportem, takie jak mariny czy inne obiekty infrastrukturalne, które tu się muszą pojawiać, takie jak ulice, infrastruktura drogowa, obiekty infrastruktury technicznej. Ale też widzicie Państwo zielone plamy, czyli lasy, a także fragmentarycznie dopuszczone usługi związane właśnie z takimi sprawami jak kempingi, polami biwakowymi, obiektami imprez plenerowych lub urządzeniami towarzyszącymi. To są te, które wymieniam, oczywiście to są te ważniejsze przeznaczenia. Nie wszystkie, które można znaleźć w tekście uchwały, ale ten Państwo macie załączony. W procedurze formalno-prawnej opracowania tego planu nie wpłynęła żadna uwaga. Tak więc mogę poprzestać na stwierdzeniu, że projekt planu miejscowego jest zgodny ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia, i poprosić Wysoką Radę o uchwalenie tego planu, co niniejszym czynię.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada:** Tu tylko warto dodać, że przyjęte w planie ustalenia nie ingerują w sposób znaczący w tereny przyrodnicze. Obowiązują zapisy, które wprowadzają obowiązek nasycenia zielenią od 40 do ok. 60% i niski stosunkowo procent zabudowy usługowej, co korzystne jest nie tylko dla środowiska, ale także daje duże zaplecze do rekreacji. Opinia pozytywna.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja zaproponowała, aby w podstawie prawnej informacji dotyczących publikacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zastąpić nowymi o następującym brzmieniu: „Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.” i tu jest długi przypis. Tak że jeżeli Pan Dyrektor pozwoli, to przekażę te informacje.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Ponieważ wydaje mi się, że kwestia, o której rozmawiamy, to jest kwestia, która od czasu do czasu nam się na sesji pojawia, o której uprzedzałem i rozmawiałem wielokrotnie z panem przewodniczącym Komisji Statutowej, czyli kwestia podstawy prawnej użytej przy poszczególnych projektach uchwał zależy od tego, kiedy podjęcie nastąpiło i czy plan jest opracowywany jakby w trybie jeszcze poprzednich przepisów ustawy czy obecnych. Więc tutaj prosiłbym o pozostawienie takiej podstawy, jaka w projekcie została wprowadzona. Ja uprzedzałem już kilkakrotnie, że takich projektów jeszcze dwadzieścia parę się będzie pojawiać, to jest jeden z nich.

Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko - Będę pamiętać i przekażę komisji.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1132/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1073/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części zespołu urbanistycznego Doliny Widawy w rejonie obrębu Kłokoczyce we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

12. Konsultacji dotyczących wyboru projektów przeznaczonych do realizacji w ramach „Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego” – druk nr 1137/13

Radny Jerzy Michalak: Panie Prezydencie, Panie, Panowie Radni! Przychodzę dziś do Państwa z propozycją poddania pod głosowanie projektów zgłoszonych przez wrocławian, które w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2013 miały być zrealizowane. Otrzymałicie Państwo pełną listę tychże projektów. Projektów, dodam, które przeszły pozytywnie weryfikację formalną. Chciałbym zgłosić już teraz od razu autopoprawkę do tekstu uchwały. Wydaje się, że w § 2 nie jest dokładnie wskazane, czy to sformułowanie może być mylące, w jaki sposób wrocławianie mają konsultować z nami te projekty. Chodzi o to, żeby wrocławianie jednorazowo wybrali do pięciu projektów. A zatem zamiast w § 2 „przedmiotem konsultacji jest wybór pięciu projektów do realizacji w latach 2013-14 itd., itd. proponuję, aby ten § 2 brzmiał „przedmiotem konsultacji jest wybór projektów do realizacji w latach 2013-14 w ramach „Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego” spośród wymienionych w załączniku do niniejszej uchwały. Przy czym uprawniony w ramach konsultacji może wskazać

nie więcej niż pięć z nich. Wtedy wszystko będzie jasne i każdy z wrocławian będzie wiedział, że może wybrać najmniej jeden, najwięcej pięć projektów najbardziej przypadających do gustu tegoż wrocławianina. Chciałbym się z Państwem podzielić kilkoma uwagami, które przy przygotowaniu napłynęły do mnie, natchnęło mnie przygotowywanie tegoż projektu, rozmowy nad tym projektem, wiele dyskusji często dosyć ognistych. Pierwsza i podstawowa rzecz — budżet obywatelski w roku 2013 to jest projekt, to jest pilotaż, a zatem jest to coś, czym zaczynamy rozmowę z wrocławianami o tym, jak wydawanie publicznych pieniędzy w jakiejś części miałyby wyglądać. Za projektem budżetu obywatelskiego we Wrocławiu stoi zupełnie nowa koncepcja wydawania publicznych pieniędzy. Uważamy, że większość z Państwa także, że część z tych publicznych pieniędzy powinna być oddana bezpośrednio do dyspozycji wrocławian, że to wrocławianie powinni bezpośrednio móc o tych pieniądzach, które dotyczą ich najbliższego otoczenia, decydować. Jesteśmy na początku drogi i tego, aby stwierdzić, w jaki sposób mają to robić. Nie mam monopolu na prawdę ani na idealne rozwiązania do tego budżetu. Zatem już teraz deklaruję, że po tym pierwszym pilotażowym projekcie rozpoczniemy pracę i rozmowy, jak uczynić nowy budżet obywatelski na rok 2014 lepszym, bardziej przejrzystym i bardziej odpowiadającym potrzebom wrocławian. A zatem ten zarzut, który się być może pojawiał, że brak było dyskusji — ta dyskusja oczywiście będzie. Ale stanęliśmy przed dylematem — dyskutować, rozmawiać czy już wprowadzać i tę dyskusję, nie jako dyskusję, przeprowadzić w ramach tego pilotażowego projektu. Wybraliśmy, użyję takiego sformułowania, sprawdzenie bojem — to znaczy w konkretnym przypadku na podstawie konkretnych już rozwiązań chcieliśmy zobaczyć, jak wrocławianie odnoszą się do tego budżetu. I wiecie Państwo, że odnieśli się w sposób spektakularnie, niezwykle pozytywny — 242 projekty wpłynęły do nas. Początkowo proponowaliśmy, aby do konsultacji przedstawionych było wyłącznie 20 projektów. Ale właśnie w ramach rozmów nad tym budżetem obywatelskim poczuliśmy bardzo mocno, że to wrocławianom się nie podoba. A zatem przyjęliśmy, mówię — my, to znaczy zespół konsultacyjny tutaj na tej sali. W skład tego zespołu pani radna Góralczyk wchodziła, nie ma Szymona Hotały, nie ma także... Jest, przepraszam, jest pani przewodnicząca Komisji Sportu i Rekreacji. Uznaliśmy, że będziemy wszystkie te projekty traktować bardzo szeroko i będziemy starali się umożliwić wrocławianom konsultowanie tych wszystkich, które nie są absolutnie wykluczone, to znaczy takich, które mieszczą się w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, które mieszczą się w kwotach budżetu zaproponowanego na ten rok, które dotyczą nieruchomości, które nie są przeznaczone do sprzedaży. A więc takie zupełnie oczywiste sytuacje. Tych projektów, które przedstawiamy Państwu do konsultacji wyłoniliśmy 128. Zupełnie na gorąco i zupełnie niedawno spłynęło do nas czy pojawiły się kontrowersje dotyczące tego, czy za grupę mieszkańców, bo tak przypominam umiejscowione było w zasadach tego budżetu obywatelskiego, uznać dwie czy trzy osoby. Wedle definicji słownikowej grupa mieszkańców wrocławian to trzy osoby. Dwa wnioski do budżetu obywatelskiego zgłoszone były i podpisane przez dwie wyłącznie osoby. Po konsultacji znowu z członkami zespołu chcieliśmy uznać czy uznajemy, że chociaż nie jest to może zgodne z definicją słownikową, ale zgodne jest na pewno z samą ideą budżetu obywatelskiego, który zakłada przede wszystkim dyskusję, rozmowę i otwartość, postanowiliśmy i to w drodze autopoprawki chciałem Państwu zaproponować, aby także te dwa projekty podpisane przez dwie osoby wprowadzić do głosowania czy do konsultacji. Zwłaszcza, że one zostały zweryfikowane pod względem formalnym i merytorycznym pozytywnie przez właściwe jednostki urzędu miejskiego. I jeśli Państwo spojrzycie na załącznik do tej uchwały, to proponuję, aby po punkcie 2, czyli po projekcie Urban [red. – zapis niezrozumiały] pod konsultację poddać również zasadzenie krzewów i drzew zieleni wzdłuż ul. Strońskiej oraz ul. Piławskiej. Tutaj kwota jest 40 000 PLN. O 100 000 bodajże niższa niż wnioskujący proponował. A także pomiędzy punktem 24 i 25, czyli obecnie będzie to 25 — projekt w postaci zagospodarowania terenu do celów rekreacyjnych przy zbiorniku wodnym przy ul. Żmigrodzkiej. Również podpisane przez 2 osoby na kwotę 270 000 PLN. Pani Przewodnicząca, obie autopoprawki złożę naturalnie w formie

pisemnej już za chwilę. Pojawił się także pewien absurdalny w mojej opinii zarzut. Ten zarzut się pojawił dzisiaj. Mianowicie — dlaczego chcemy pozwalać, aby w konsultacjach wzięły wszystkie osoby, które posiadają polski PESEL i będą dzięki drodze elektronicznej mogły głosować we Wrocławiu. Jeśli chodzi nam o to, żeby budować pewne więzi, jeśli chodzi nam o to, żeby budować społeczeństwo obywatelskie, żeby zapraszać jak najszerszą grupę ludzi do tego, żeby interesowała się Wrocławiem, to uważam takie rozwiązanie za słuszne. Nic złego się nie stanie, jeżeli rodzina naszych wnioskodawców będzie chciała zagłosować za projektem dotyczącym ich placu zabaw czy boiska. Oczywiście — są metody na to, żeby wykluczyć z głosowania tych, którzy nie są zameldowani we Wrocławiu. Moglibyśmy np. wprowadzić wyłącznie papierowy formularz do głosowania. Ale wyobrażacie sobie Państwo wtedy sytuację — ilu byłoby tych głosujących? Jeżeli odetniemy Internet od głosowania, to wtedy nasz projekt trochę straci rację bytu. Nie możemy stanąć na przekór nowoczesnym rozwiązaniom. Jeśli chcielibyśmy natomiast, żeby internetowo osoby deklarowały się, czy mieszkają we Wrocławiu, czy nie, to odcinalibyśmy tych użytkowników Wrocławia, którzy tu mieszkają, tu pracują, a nie są tu tylko zameldowani. 200 000 osób zapewne w postaci studentów, pracowników, którzy tutaj mieszkają. Czy tego chcemy? Pozwólcie Państwo na taką uwagę naturę ogólnej. Ludzie są z reguły dobrzy i kieruje nimi, tak uważam, chęć czynienia dobra. Dlatego nie możemy zakładać, że nagle dla sprawienia albo jakiegoś żartu, albo złośliwości komukolwiek nagle przez Internet zaczną głosować osoby spoza Wrocławia. Z Łodzi, ze Szczecina, z Krakowa, czy posiadający polski paszport mieszkańcy Australii. Nie sądzę, żeby tak było. Ten projekt będzie się cieszył największym zainteresowaniem osób tu we Wrocławiu mieszkających. A nawet jeśli, powtórzę, a nawet jeśli, to żaden z tych projektów, i tu wielka chwała dla naszych wrocławian, mieszkańców, żaden z tych projektów nie jest zły, niepotrzebny, postawiony dla żartu. Każdy, który wygra będzie uczynieniem czegoś dobrego, czegoś lepszego we Wrocławiu. A ufam także, że będzie pierwszym krokiem do tego, żeby wrocławianie jeszcze bardziej poczuli się gospodarzami u samych siebie. Bardzo proszę o poparcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący! Tak mówił Pan o otwartości i jest Pan otwarty na dyskusję, i ja tutaj w tym momencie chciałabym poprosić o wspólną debatę nad naszymi uwagami, jeżeli chodzi o budżet obywatelski. Mamy jako Platforma Obywatelska pewne uwagi. I właśnie z tego miejsca chciałabym z Panem nawiązać dialog, jeżeli można, i przedstawić nasze propozycje. Ale to nie do tego, co dzisiaj uchwalamy, tylko generalnie do tej idei budżetu obywatelskiego, bo to jest dobra idea i będziemy ją popierać. Natomiast według nas jest parę rzeczy, które można by było usprawnić, ulepszyć, więc licząc na Pana otwartość — myślę, że umówimy się tutaj może jako komisja, może jako radni. Pozwolę sobie przedstawić nasze uwagi. Mam tylko taką — jeżeli można prosić o tę listę — w niektórych punktach, o ten załącznik w zasadzie. Szanowni Państwo, przed chwilą zlikwidowaliśmy WCSHiR, natomiast tutaj przy niektórych propozycjach jest ta nazwa. Proszę Pana Przewodniczącego o zlikwidowanie tej nazwy, bo już nie mamy we Wrocławiu WCSHiR. Oczywiście, poprzemy tę uchwałę.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Oczywiście idea budżetu obywatelskiego to jest taka idea, którą należy popierać. Natomiast przy okazji w kontekście dopiero co zakończonych wyborów do rad osiedli — trudno tego w tym kontekście nie komentować. I w tym miejscu chcę

powiedzieć, że niestety, bardzo szkoda, że w tym budżecie obywatelskim nie mogą partycypować rady osiedla. Naprawdę uważamy, że to jest nieporozumienie. Można to było przemyśleć w taki sposób, że tam, gdzie rady osiedla naprawdę chcą, są aktywne, to za pośrednictwem tego budżetu obywatelskiego dać im dodatkowe narzędzie działania na osiedlu. I rzeczywiście jakby realizowania pewnych rzeczy, bo te rady osiedla, które działają sprawnie, naprawdę wiedzą i chcą realizować pewne rzeczy na rzecz osiedla i nie bardzo rozumiem, dlaczego im się to prawo i uprawnienie odbiera. A z drugiej strony rzeczywiście takie, które są tylko pozornymi radami, szybko by zostały przy tej okazji zdemaskowane, bo po kilku latach by się okazało, że są rady aktywne, które potrafią z tego budżetu obywatelskiego korzystać, mają pomysły i pracują na rzecz osiedla, są takie, które są „śpiochami” i rzeczywiście oprócz tego, że piastują jakieś stanowiska w radzie osiedla, to więcej żadnego pomysłu nie mają. Więc to by zostało zweryfikowane bez zupełnie jakichś intencji ze strony pana prezydenta, że być może te rady trzeba likwidować jakoś tam odgórnie. To by przeszło naturalnie, gdybyśmy dali im szansę partycypowania w budżecie obywatelskim. Więc powiem tak — budżet obywatelski super, ale niestety, jeśli chodzi o to, co się z radami osiedla dzieje i jaki ten budżet będzie miał także dla nich skutek, to jest niestety, moim zdaniem, konieczność na bardzo poważną debatę. O debacie rozmawiamy, jeśli dobrze pamiętam, od jakichś co najmniej pięciu lat, ale niestety tylko na prośbach i propozycjach debaty się kończy. Pomysłów związanych z radami osiedla i funkcjonowaniem dalej nowych, świeżych i konkretnych nie mamy. I przy tej okazji upominamy się, żeby to przemyśleć i być może w kolejnej edycji budżetu obywatelskiego jednak wprowadzić możliwość partycypowania w nim dla rad osiedli.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja nie zgłosiła do tego projektu uwag formalnoprawnych. Natomiast sugeruje, że uchwała stanowiąca podstawę prawną wyżej wymienionego projektu uchwały, to jest w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji wymaga zasadniczych zmian. Taka jest uwaga, natomiast formalnoprawnie nie ma żadnych uwag.
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Rafał Czepil: To może, Panie Przewodniczący, zwracam się do Wnioskodawcy, wróćmy trochę w czasie. Mówił Pan tutaj wielokrotnie i na spotkaniach, kiedy mieliśmy rzeczywiście okazję dyskutować i debatować o budżecie partycypacyjnym jako część budżetu obywatelskiego, że jest to pilotaż. Ale mam wrażenie, że nie powinniśmy [red. –zapis niezrozumiały] i cały czas podkreślać, że jest to pilotaż, i z tego choćby powodu jest on niedopracowany. Ponieważ to też jasno i dobitnie pokazuje, że jest to robione *ad hoc* i było to działanie właśnie podjęte za szybko — tak, żeby Wrocław, skoro inne miasta już taki budżet posiadają, również taki budżet posiadał. Bo można było jeszcze przed wdrożeniem i uruchomieniem tej procedury już przyjmowania wniosków, można było usiąść i porozmawiać, jak on powinien wyglądać właśnie w ramach debaty publicznej — tak, żeby to rozwiązanie, które zostało przyjęte, było rzeczywiście optymalnym dla nas wszystkich, bez pomijania tutaj wielu grup społecznych. Koleżanka wspomniała o wykluczeniu rad osiedli. Rzeczywiście bardzo często rozmawiałem z przedstawicielami rad osiedli. Podkreślali, że jest to niezrozumiałe i nie do przyjęcia. Natomiast wpisuje się to chociażby w ostatnie wydarzenia, w wybory, które miały miejsce

19 maja. I z tych doniesień medialnych, chociażby z „Gazety Wrocławskiej”, kiedy miałem okazję zapoznać się z wypowiedzią właśnie pana przewodniczącego i pana prezydenta, że ta niska frekwencja — choć tutaj warto było też porozmawiać o promocji samych wyborów — może spowodować o zlikwidowaniu rad osiedli. Nie chciałbym być tutaj złym prorokiem, ale mam nadzieję, że tak się nie stanie, ale to są słowa przewodniczącego Komisji ds. Osiedli. I mam wrażenie, że to jest element szerszej układanki — właśnie wykluczenie i pominięcie z debaty publicznej rad osiedli. Właśnie — zabrakło tych rozmów na etapie tworzenia tego budżetu. To, co mieliśmy okazję już wielokrotnie podejmować i [red. – zapis niezrozumiały] Panu Przewodniczącemu, że tak naprawdę to nie jest budżet partycypacyjny. Zabrakło w nim podstawowego elementu, czyli debaty publicznej, a jest to tylko i wyłącznie konkurs. Ile razy mówiliśmy właśnie — system głosowania, wybór. I to właśnie miało być 20 wybranych projektów. Były kolejne zmiany, teraz można głosować na 5 ze wszystkich, które przeszły pomyślnie weryfikację. To pokazuje tak naprawdę, że te kolejne zmiany i poprawki chociażby w systemie wyboru, że cały projekt był nie do końca przemyślany i pozostawia wiele do życzenia. Tutaj kwestia oczywiście, teraz można postawić tezę, że to bardzo dobrze, że wszyscy, którzy mają dostęp do Internetu, mogą głosować niezależnie od miejsca zamieszkania czy przebywania. Ale to tak naprawdę wrocławianie, to my wszyscy tutaj finansujemy te projekty, które będą rzeczywiście robione. I mam wrażenie, że też zabrakło w tym elemencie rozmowy i tej debaty, jak ograniczyć, ewentualnie jak wybrać najlepsze rozwiązanie. Być może warto by było nie tylko w formie papierowej, bo jest to oczywiście jedna z możliwości, ale być może po numerze IP. To tak, żeby rzeczywiście to mieszkańcy, osoby te, które funkcjonują i przebywają na terenie Wrocławia miały możliwość wyboru dla nich najlepszych rozwiązań. Bo równie dobrze, naprawdę, może być taka sytuacja, że, nie wiem, w formie żartu gdzieś w Internecie pojawi się komunikat czy informacja, że warto głosować na taki czy inny projekt, który tak naprawdę nie będzie przydatny komukolwiek, a będzie wywoływał tylko uśmiech i radość, i raczej będzie sprowadzał się do happeningu, a nie do wprowadzania i wdrażania najlepszych rozwiązań i tych rzeczy, które rzeczywiście są potrzebne mieszkańcom danych osiedli. Mówię — zabrakło tej rozmowy. Warto, żebyśmy rozmawiali o budżecie na 2014 r., żeby właśnie w momencie, kiedy będziemy przyjmować budżet na 2014 r., żeby te rozwiązania były już przyjęte i nie było takiej sytuacji, jak teraz, że dyskutujemy i debatujemy nad czymś, na co już tak naprawdę nie mamy żadnego wpływu. Oczywiście popieram takie rozwiązanie, ale rozwiązanie, które będzie przemyślane i będzie przyjmowane na płaszczyźnie debaty publicznej, to czego, podkreślę raz jeszcze, zabrakło w tym budżecie. I to nie jest argument, że jest to pilotażowy projekt, bo inne miasta też takie projekty mają — można było porozmawiać, tylko trzeba było chcieć na ten temat dyskutować.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Jurku [red.— do radnego J. Michalaka], byłeś uprzejmy na początku swojego wystąpienia przedstawić tutaj taki oto ogląd rzeczywistości, iż stanąłeś przed koniecznością podjęcia decyzji, czy wprowadzać, przekuć w czyn ideę budżetu obywatelskiego, czy dyskutować? To Jurku, chciałem Cię poinformować, myślę jako jeden ze współtwórców tego konkursu grantów, z którym dzisiaj mamy do czynienia, powinieneś o tym wiedzieć, że budżet obywatelski w istocie jest dyskusją. On tworzy się w efekcie rozmów między mieszkańcami miasta. Wprowadzanie takiego rozwiązania, w którym dostajemy, powiedzmy, gotowy szablon i zachęcamy tylko ludzi do składania wniosków z budżetem obywatelskim ma w gruncie rzeczy niewiele wspólnego. Dzisiaj mamy okazję czytać w niektórych mediach, jak to wspaniale, że wpłynęło ponad 200 projektów. W istocie — to jest dobra informacja. Ale też jest jakby druga strona tego medalu. Ona pokazuje ogromną skalę zaniedbań inwestycyjnych w naszym mieście. Jeśli chodzi o kwestie takie drobnej infrastruktury, bardzo często osiedlowej. Kolejnym moim bardzo poważnym zarzutem, Jurku, do tego konkursu grantów jest to, że zmienia się zasady w czasie gry. Takich rzeczy nie powinno się robić w przypadku poważnego podejścia do zagadnienia partycypacji obywatelskiej w kształtowaniu przestrzeni miejskiej. Na samym początku

byliśmy informowani, iż potrzebujemy 15 podpisów, aby skutecznie złożyć wniosek. Dzisiaj się okazuje, że przychodzą wnioski z trzema podpisami. Byliśmy informowani o tym, że mamy do dyspozycji 2 mln PLN, dzisiaj już się okazuje, że ta pula wzrosła do 3 mln PLN, o czym ludzie nie wiedzieli. Słusznie, że ta kwota wzrosła, tyle tylko, że być może zniechęciło to jakąś grupę do składania wniosków, bo stwierdzili, że przy takiej ilości spływających dokumentów nie ma sensu składanie większej ilości wniosków, bo one i tak nie przejdą. Kolejna kwestia to jest odpowiedź na złożone wnioski. Zostało odrzuconych około połowy wniosków. Mamy tylko w „Gazecie Wrocławskiej” taką krótką, lakoniczną notatkę z jakiego powodu. Jeżeli pozostawimy to bez jakiegokolwiek dalszej odpowiedzi, bez rozwinięcia szczegółowego, to będzie w przyszłym roku działać zniechęcająco. Bo ktoś, kto włożył jakiś wysiłek w przygotowanie wniosku, zebrał te uczciwie 15 podpisów i zaniósł go do urzędu, w momencie, kiedy nie dostanie szerokiej, merytorycznej, konstruktywnej odpowiedzi, dlaczego ten jego wniosek nie mógł być procedowany w trybie głosowania, w kolejnym roku najprawdopodobniej machnie ręką. Powie — zaraz, narobiłem się, namordowałem, a tymczasem nie ma jakichkolwiek efektów z tej mojej pracy. I oczywiście kwestia głosowania. Wiesz o tym dobrze, bo przecież też byłeś radnym osiedlowym, że dyskutowaliśmy wielokrotnie o sposobie wskazywania tych wniosków. My o to kiedyś nazywaliśmy priorytetową listą zadań osiedlowych i proponowaliśmy wprowadzenie załączników osiedlowych. Czemu to miałyby służyć? Temu, że trudno spodziewać się, że w dzisiejszej sytuacji projekt, który miałby być realizowany np. na osiedlu, dajmy na to, Wojszyce będzie łatwiejszy do przeprowadzenia niż projekt na swoim osiedlu Leśnica, ponieważ różnica w ilości mieszkańców jest zasadnicza. I znacznie łatwiej leśniczanom przeprowadzić swój projekt niż mieszkańcom Wojszyc swój. Mam takie wrażenie, że tegoroczny konkurs był całkowicie nieprzygotowany, niepoprzedzony tą istotną dyskusją. I również, jak tutaj chyba Rafał Czepil wspominał — wyrażam taką nadzieję, że już w tym roku będziemy mogli w sposób szerszy, merytoryczny dyskutować o rocznych założeniach. I przede wszystkim o tym, aby nie wykluczać z tego pomysłu osiedli. Ja wielokrotnie mówiłem o tym w mediach, że osiedla są tym organem, który tworzy pewną kulturę dyskusji. To jest jednostka będąca najbliżej mieszkańców, w jakiś sposób koncentrująca aktywność mieszkańców na danym obszarze. I warto by to było wykorzystać. Tymczasem mam wrażenie, że te dzisiejsze zabiegi związane z nagłaśnianiem budżetu obywatelskiego miały jedynie na celu przykrycie istotnego wydarzenia, jakim były wybory osiedlowe. I dzisiaj formułowanie takiej tezy, że była niska frekwencja, wobec czego osiedla należy zlikwidować, zastąpić je budżetem obywatelskim jest — dla mnie przynajmniej — niedopuszczalna. No to jest płacz nad zamordowaną właśnie ofiarą. Jurku, nie możemy takich rzeczy robić. Albo poważnie podchodzimy do problemu jednostek pomocniczych Gminy, albo staramy się różnego rodzaju trikami, spowodować, aby ich działalność, nie wiem dlaczego tak mocno krytykowaną przez Twój obóz, zastępować tym rozwiązaniem, które jest według wszystkich specjalistów, m.in. przywołam tutaj pana Wojciecha Kębłowskiego [red. — propagator idei budżetu obywatelskiego] dalekie od doskonałości i z ideą prawdziwego budżetu obywatelskiego mającą niewiele wspólnego.

Radny Wojciech Błoński: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Szanowne Koleżanki i Koledzy! Odnośnie do tego głosowania z Polski. Ja chciałbym przypomnieć, trochę śmieszną sprawę, jak nie tak dawno, bo może z rok temu Wrocław zrobił ranking, jaki ma być kolor taksówek. I ludzie sobie głosowali na kolor taksówek do momentu aż w Polsce się nie dowiedzieli, że wybierają kolor taksówek. Warszawa, Poznań, Gdynia zaczęły głosować na kolor taksówek, jakie mają być we Wrocławiu. Niestety, [śmiech] wygrał kolor różowy. Tak że z tym głosowaniem z Polski, to trzeba naprawdę uważać.

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo, trochę nie rozumiem niektórych głosów. Wszyscy chcieliśmy mieć budżet obywatelski. Chcieliśmy, żeby było większe zainteresowanie mieszkańców sprawami miasta. I tworzymy jakieś tam nowe zasady. Wiadomo, że na początku różnie bywa — nie przewidzimy wszystkiego. Jest to dokument

w formie pierwszej, w drugiej, trzeciej, na pewno będzie się jeszcze zmieniał. Natomiast tutaj wielki krzyk i żal, że nie partycypują rady osiedla, że jest to próba zlikwidowania rad. Szanowni Państwo, jeżeli nawet w tych radach osiedli, jeżeli będzie dobry pomysł, to na miłość boską — ktoś zabrania tym ludziom jako Kowalski, Nowak zebrać ileś podpisów i iść złożyć wniosek? Przepraszam bardzo, to musi być firmowane jako rada osiedla? Skoro Nowak jest w radzie osiedla, może złożyć taki wniosek. Tutaj dla mnie to jest kruszenie kopii o nic. Radny Lorenc, zgłaszając swoje zastrzeżenia, odniosłam wrażenie, że tworzy jakąś spiskową teorię dziejów. Bo budżet obywatelski, to chcemy zlikwidować rady osiedli. I już prawie jako pewnik jest to powiedziane. Bardzo proszę nie stosować takich metod. Nikt nie likwiduje rad osiedli. A jeżeli jest małe zainteresowanie mieszkańców, to czyja to wina? Widocznie mieszkańcy nie są zainteresowani. Ja rozmawiałam z wieloma swoimi znajomymi, namawiałam, informowałam, że są wybory — w ogóle nie byli zainteresowani. Mają takie prawo. Jeszcze dwa słowa do radnego Czepila. Zarzut, że Wrocław czy prezydent nie promował wyborów do rad osiedli. Ja się sprzeciwiam promocji wyborów. Informacja jest. Natomiast te pieniądze, które miały pójść na promocję, ja wolę, żeby poszły na wybudowanie, modernizację 10, 15, 20 m chodnika w jakimś miejscu. Natomiast zarzut jeszcze tutaj, że i też sprzeciwiam się takiej retoryce, Panie Radny, że jeżeli będzie można głosować gdzieś tam, nie będziemy mieli kontroli, nawet z innego miasta, ja powiem tak — będzie można głosować tylko na te projekty, które zostały formalnie zweryfikowane. I zarzut, że jak to sobie zapisałam, że może wygrać projekt, który nie będzie przydatny komukolwiek. Sprzeciwiam się takiej retoryce. To wnioski, projekty złożyli mieszkańcy i proszę nie mówić, że jeżeli któryś projekt uzyska zgodę, a nam nie będzie odpowiadał, czy chcielibyśmy, żeby nasz projekt przeszedł, że będzie on komukolwiek niepotrzebny i nieprzydatny.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Mili Internauci! Wsłuchajcie się teraz w to, co powiem. Właściwie to powinnam zacząć śpiewając. Jest taka polska piosenka „Najtrudniejszy pierwszy krok” itd.. Proszę Państwa, budżet partycypacyjny powstał w Brazylii w roku 1999. Po 14 latach w polskim mieście nad rzeką Odrą nareszcie mamy ten budżet znany w naszym kraju, tak samo jak i w niektórych krajach, ale nie wszystkich Unii Europejskiej — budżetem obywatelskim. Chciałam zwrócić uwagę, że nie rozumiem właśnie też tych wypowiedzi. Jestem radną osiedla wybraną w tej chwili na trzecią kadencję i powiem tak do drogiej miłej Pani, która zasiada w partii PiS jako Radna Rady Miejskiej Wrocławia, do pani Stachowiak-Różeckiej. Wszystko zależy od rad osiedla. Jeśli rady osiedla nie potrafią... Zobaczcie Państwo, jakie są te plany obywatelskie. Ludzie chcą chodników, chcą drzew, podwórek — to, co się wielu radom nie udało. Bo po prostu o to nie walczyły. My walczyliśmy na pl. Grunwaldzkim i to, co na pl. Grunwaldzkim, z tego co wiem na Ołbinie tudzież na najlepszym Nadodrze, gdzie skutecznie walczy pan radny Sznerch, wszystko udało się zrobić, więc to zależy od ludzi. Od ludzi, a nie od urzędników. I należy się cieszyć, bo Pani powiedziała, cytuję Panią, że „to straszny skutek dla rad osiedla i strata”. Jaka strata? Ja się cieszę, że 40 495 PLN nie musiałam wydawać w ostatniej kadencji jako przewodnicząca zarządu na jakiś rozdeptany chodnik, bo tak długo męczyłam dyrektorów departamentów, że ten chodnik zrobili. I nie partycypowaliśmy w tym, co jest przeznaczone na działalność *stricte* na osiedlu dla ludzi biednych, schorowanych, potrzebujących pomocy i z którymi należy się również spotykać, wysyłać na badania lub prowadzić klub seniora. Więc proszę nie mówić, że to jest strata i skutek dla rad osiedli. Bo dla rad, które świetnie działają, a są takie, w takim też działa pan Sebastian Lorenc. Więc w ogóle nie rozumiem, że młody człowiek, chciałam tylko Panu Sebastianowi powiedzieć, że jest takie powiedzenie, że pesymizm to jest destrukcja. Proszę być większym optymistą i nie mówić, bo ja nie rozumiem — płacz nad zamordowaną ofiarą? Nie, ja myślę, że to nareszcie tlen jest dostarczany, tlen, nosze. Może ktoś miał, nie wiem, skonać, umrzeć, ale wszystko na razie, że tak powiem, nie rozumiem, kto umarł, kto kogo pogrzebał i dlaczego. Poza tym wszystkie pomysły są przydatne. To znaczy, że to jest w kreatywności, w umysłach i w wyobraźni obywateli.

I powiem Państwu na koniec — proszę, przeczytajcie stronę internetową Unii Europejskiej na temat budżetu partycypacyjnego. Jesteśmy już wspólną Europą, każdy człowiek ma prawo głosować, który mieszka w jednym z dwudziestu kilku krajów Unii Europejskiej, byleby miał paszport polski. A przyjeżdża do kochanego Wrocławia, chce coś zobaczyć, chce może zobaczyć nowy las, nie wiem, nowy most na rzece — to jest sprawa wyobraźni. Nie negujemy tego, co od 1999 r. poczynił pierwszy raz w Brazylii robi się na świecie i w Europie. I na koniec — mieszkańcy Brukseli w budżecie partycypacyjnym zgłosili, że chcą mieć na środku deptaka drzewo i lampę. Na środku deptaka. A wiecie Państwo dlaczego? Dlatego że, mimo że to był deptak, to cudzoziemcy wjeżdżali tam, szczególnie z krajów wschodnich i postkomunistycznych, samochodami. I głosowano, i postawiono.. Cała Unia Europejska głosowała. Ci, którzy mieli prawo według paszportu głosować w Brukseli, w Belgii na to i stoi to drzewo na tym placu. I stoi ta lampa. I nikt już nie wjeżdża, a oni mają spokój spaceru. A przy okazji powiem, że różowe taksówki są w Moskwie i są przeznaczone specjalnie dla kobiet. To znaczy, że jeśli wsiądzie się i zamówi w hotelu różową taksówkę, to kierowca tej taksówki musi kobietę odprowadzić pod drzwi. Chodzi tu o sprawę bezpieczeństwa w Moskwie. I bym nie prześmiewała, bo ja na przykład chętnie bym widziała różowe taksówki dla kobiet we Wrocławiu. Wiem, że wtenczas odprowadziłby mnie późno w nocy pod bramę pan kierowca i czekałby aż wejdę. Dlatego bardzo Państwa proszę o jakiś optymizm. Przestańcie zrędzić, narzekać. A ciągle to, a tamto. Przede wszystkim to jest po raz pierwszy u nas. Biermy jakiś przykład z dobrze rozwiniętych, różnych, kreatywnych akcji, które dzieją się w Europie i na świecie, a nie zrędzimy, że to, że tamto. A znowu, a mogłoby być lepiej. Pewnie, że mogłoby być lepiej. Poza tym zasada jest taka, że słabi odpadają. Jeśli rady osiedla tak, jak ta, która się na Przedmieściu Oławskim nie zebrała, a miała prawo. I zaraz jacyś piszą, nie wiem, mieszkańcy, lekarze, że dlaczego. A dlaczego się nie zgłosili? Tak samo tutaj — jeśli te rady nie będą pracowały, to upadną i nie będą mogły dostawać dotacji. Ja się cieszę. Ja bym chciała, żeby z pl. Grunwaldzkiego mieszkańcy tego osiedla i przybocznych — Ołbina, Zalesia, Biskupina składali projekty, otrzymywali z miasta pieniądze na projekty. Bardzo dziękuję i proszę o więcej optymizmu. Opozycjoniści, przestańcie w tej radzie miasta zrędzić. [brawa]

Radny Rafał Czepil: *Ad vocem* pani radnej. Najlepiej zacząć od siebie. Chciałem się odnieść do słów Pani Radnej Mrozowskiej, ponieważ bardzo zasadnie powiedziała, że rozmawiała z mieszkańcami odnośnie do rad osiedli, że są one niepotrzebne. Chciałem dowiedzieć się z iloma osobami rozmawiała, bo ostatnie badania opinii publicznej wskazały jasno i wyraźnie, że 63% mieszkańców Wrocławia popiera i uważa, że rady osiedla są potrzebne. Więc tutaj chyba z małą ilością osób pani radna rozmawiała. A o samej promocji wyborów — też się nie zgodzę z Panią Radną, ponieważ taka promocja wyborów chociażby miała miejsce w przypadku naszych wyborów samorządowych i nie słyszałem, żeby wtedy protestowała, że urząd miasta udostępnia wszystkim zainteresowanym bezpłatne słupy ogłoszeniowe tak, żeby ta informacja mogła być rozwieszana i kandydaci mogli się promować. A także i przede wszystkim, żeby można było uniknąć sytuacji, że plakaty są wieszane w miejscach niedozwolonych. Taka sytuacja na pewno by pomogła, więc nie wydaje mi się, żeby ustawienie np. parunastu słupów mogło spowodować, że będzie we Wrocławiu 15 m chodnika mniej. To jest demagogia i od tego powinniśmy chyba tutaj odejść.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* z uwagą słuchałem wypowiedzi pani Wandeczki [red. — radnej W. Ziembickiej-Has] Zapomniała jednej kwestii dodać — przecież my jako rady osiedli wypełnialiśmy wnioski inwestycyjne od, nie wiem, 10-15 lat to robiliśmy. Nigdy na żaden taki wniosek, przynajmniej w przypadku mojego Oporowa, magistrat nie odpowiedział pozytywnie. Tymczasem dzisiaj daje się ersatz. Taki ładnie wyglądający produkt, który przypomina budżet obywatelski, mówi ludziom — proszę, to teraz w wasze ręce powierzamy los chodnika, nie wiem, placu zabaw etc., etc. Ergo — po co ta rada osiedla, skoro ona i tak nic nie może zrobić? To jest takie stawianie trochę w opozycji

tych ludzi, którzy działają, a wbrew pozorom nie jest ich tak niewielu, bo większa część wrocławskich rad działa dobrze i obywateli, którym się mówi — oni wam są do niczego kompletnie niepotrzebni. To nie jest tak, że my narzekamy, marudzimy. Absolutnie nie — bardzo fajnie, że taki projekt został wprowadzony po apelach od 2006 r., przypomnę, i to formułowany przez same rady w końcu wdrożony. Tylko tyle, że jakby padliśmy trochę ofiarą swojej aktywności w tym przypadku. Bo coś, co w założeniu miało wspierać to funkcjonowanie osiedlowe, te grupy aktywne, które działają na osiedlach, dzisiaj służy jakby do stawiania takiej tezy, którą Jurek [red. — radny J. Michalak] w gazecie sformułował — była niska frekwencja, to chyba ludzie nie są zainteresowani. W ten sposób to można wszystko zlikwidować. To można Radę Miejską nawet zlikwidować, bo przecież ta frekwencja, nie mamy gwarancji, czy ona sięgnie tylu procent, ile w 2010 r.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Chciałam też powiedzieć parę słów, ponieważ tutaj wiele słów padło. Może nie wracajmy już do tego, co rady osiedla mogły, a czego nie mogły. Była to trochę inna sytuacja. W tej chwili mamy budżet obywatelski, który jest budżetem dedykowanym. Czyli w tym momencie właśnie będą mogli się wszyscy wykazać, również rady osiedla, bo przecież w każdej radzie osiedla są członkowie, czyli radni, którzy przecież mogą się imiennie podpisać. Czy oni się wstydzą swoich nazwisk, że są w radzie osiedla? Ja uważam, że jak się podpisze 5 osób, czasami jest 17, niech się całe 17 podpisze, to wtedy będzie to właśnie należało do budżetu obywatelskiego. Może to być napisane, że jest rada osiedla np. Osobowice, ale się podpisali wszyscy radni. To ja tak uważam. Ja tak zresztą tego oczekuję. Bo rzeczywiście radni osiedlowi mają tutaj w tej chwili pole do działania. Natomiast nie mogę się zgodzić z tym, że rady osiedla są najbliższymi mieszkańców. Najbliższymi mieszkańców są mieszkańcy. Jeżeli ja mieszkam przy jakiejś ulicy, w której wiem, co mi przeszkadza na tej ulicy, nie zawsze rada osiedla wie, bo rada osiedla ma trochę więcej na głowie niż tylko moją ulicę. W związku z tym uważam, że bardzo zasadne jest to, że to mieszkańcy te wnioski składają. Chodzi o grupę mieszkańców. Te 15 osób, o których tu było powiedziane, to była taka sugestia, że może być 15 osób. Natomiast grupa mieszkańców to rzeczywiście mogą być i trzej mieszkańcy. Przyjęliśmy, że nawet niech będzie to dwóch, bo rzeczywiście trudno w tej chwili dyskutować. Trzeba było [red.- zapis niezrozumiały], że musi to być 15 osób. Nie było to zapisane, to było w miękki sposób zapisane, w związku z tym mogą być pewne tutaj nieporozumienia. I musimy na przyszłość inaczej do tego troszeczkę podejść. Jeżeli chodzi o to, kto może głosować, a kto nie, proszę państwa, ja powiem klasyczny przykład. Moja przyjaciółka od 20 lat mieszka w Kanadzie. Ona dalej jest zameldowana we Wrocławiu. W związku z tym komu my pozwolimy głosować? Tym, którzy są zameldowali, czy tym, którzy mieszkają we Wrocławiu, czy którzy chcą się tym interesować. Bo jeżeli meldunek, to po pierwsze będzie to około, jak już tu Jurek [red. — radny J. Michalak] powiedział, bo to rzeczywiście taka liczba ok. 200 000 ludzi mniej niż naprawdę mieszka we Wrocławiu. Tak że nie ograniczajmy tego, kto może głosować, a kto nie. Bo tak jak mówię — może ktoś głosować z Kanady czy z Australii, kto od 20 lat nie mieszka we Wrocławiu, a jest tu zameldowany, bo też ma prawo do tego. Tak że myślę, że tutaj w ciągu roku na następny budżet, to sobie jeszcze pewne rzeczy powyjaśniamy. Ale nie mówmy, że to nie zostało przygotowane, bo ta dyskusja obywateli, mieszkańców, to właśnie się będzie odbywała poprzez to głosowanie. A odrzucone zostały tylko i wyłącznie te, które nie spełniały podstawowych kryteriów. Nie mieściły się w zapisach planu miejscowego, były takie, które opiewały na kwotę 2 mln PLN. Było powiedziane, że nie więcej niż 500 000. To nie może być jeden projekt za 2 mln PLN, bo on nie spełniał kryteriów. Były takie, które były technicznie nie do zrobienia, bo chcieli, wniosek mówił o czymś, czego w ogóle nie można zrealizować i to wynika jasno. W związku z tym takie wnioski musiały być odrzucone. Zostały wszystkie te, które będą mogły być zrealizowane, jeżeli przejdą w głosowaniu przez mieszkańców. Tak że zostawmy to mieszkańcom w tej chwili. Zobaczmy, jak to wyjdzie, a resztę będziemy precyzować do budżetu

przyszłorocznego. Uważam, że to, co zostało przygotowane — pewnie, że to było dosyć szybko — ale nie uważam, że to zostało źle przygotowane. Naprawdę.

Radny Leszek Cybulski: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy! Wprowadzie nie widzę z tej perspektywy kolegi radnego Michalaka, o jest, ale na pocieszenie mogę powiedzieć... Nie to, że z autopsji, ale Kolego Jurku — pierwszy raz czasami może być bolesny. I to jest właśnie taki moment, gdzie staje się coraz bardziej bolesny. Znaczący ja czekam z niecierpliwością na te 20 mln PLN w przyszłorocznym budżecie. Czekam również na to, że po uruchomieniu, nazwę go budżetu obywatelskiego, rozpoczniemy promocję postaw obywatelskich wśród wrocławian i promocję projektu lub ulepszenie projektu uchwał obywatelskich. Tak, aby mieszkańcy nie tylko wyznaczoną pulę środków mogli dzielić poprzez składanie propozycji na wnioski, ale również o to, aby mogli prezentować na posiedzeniach rady, włączać w porządki swoje projekty uchwał. Takie istotne i zasadnicze dla nich — czy to dla osiedla, czy dla dzielnicy, czy dla problemu, czy dla rozwiązania pewnej sytuacji. I mam nadzieję, że w tym kierunku Wrocław również pójdzie. Pewnie teraz możemy się spierać. Ja takie, być może nieuprawnione, ale trochę takie odnoszę wrażenie, że gdzieś na etapie konstruowania procedury mogło zabraknąć tej debaty i dzisiaj niektórzy z radnych mają takie odczucie, że to tak trochę nie nasze. Nie podejmując się autorstwa, tylko w tym sensie, że nie nasze, czyli nieczytelne do samego końca. I pewnie można by na tej sali debatować jeszcze do końca, kto może głosować, jak może głosować — nie wiem. Gdyby mnie ktoś pytał albo gdyby była w przyszłości debata na temat tego, kto może głosować i składać wnioski, to ja bym powiedział bardzo prosto — płacisz podatki we Wrocławiu, składasz wnioski i głosujesz. Mieszkasz poza miastem, zajmuj się tym miejscem, w którym mieszkasz, miejscem, w którym płacisz podatki. Bo korzystając z infrastruktury, nie odprowadza się źródła dochodu dla gminy, to też jest niesprawiedliwe społecznie, można powiedzieć. Bo my tu mieszkający, płacący podatki ponosimy koszty utrzymania parków, chodników, ulic, realizacji zadań Gminy. Natomiast przyjezdni, w sensie mieszkania poza granicami, a tutaj żyjący nie płacą. Więc debaty mogłoby być o wiele więcej. Myślę, że więcej dyskusji. Nie mieszałbym w to rad osiedli. Uważam, że rady osiedla, jeśli jest grupa osób, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zarząd czy przewodniczący zebrał się, żeby podpisali w przyszłości takie wnioski. Uważam, że należałoby wykorzystać rady osiedla jako jednostki pomocnicze i wpleść je w system głosowania i zbierania tych wniosków. I na przyszłość to będzie incydentalne, ale wspominałem o tym na posiedzeniu komisji — za 4 lata, jeśli będzie ta procedura dalej konstruowana, proponuję, żeby w dzień np. wyborów do rad osiedli, zrobić pierwszy dzień czy to przyjmowania, czy składania wniosków, czy głosowania nad wnioskami, jeśli chodzi o budżet obywatelski. Bo to będzie miało dwie zalety — może zwiększyć frekwencję w wyborach do rady osiedla, a jednocześnie zwiększyć ilość głosów oddanych w formie papierowej. Bo nie oszukujmy się, szanowne Koleżanki i Koledzy, spora część społeczeństwa będąca w jakimś tam etapie jesieni swojego życia, wspomniane Nadodrże, będzie korzystała z internetowego systemu głosowania. Zapewniam, że nie. Raczej z klasycznego.

Radny Damian Mrozek: Chciałem się odnieść do słów Koleżanki Wandy [red. — radnej W. Ziembickiej-Has], ale widzę, że wyszła, więc mam nadzieję, że mnie słyszy z sali bufetowej. Powiem, że się pogubiłem w tej wypowiedzi koleżanki. Odkąd jestem członkiem Komisji ds. Osiedli praktycznie na każdym posiedzeniu komisji mamy miniwykład, czego się nie udało koleżance Wandzie załatwić od wielu lat jako radnej osiedla. Jeżeli jest dyrektor Filipiak czy dyrektor Czaja — jest praktycznie 20-minutowy monolog — nie udało się załatwić tego, nie udało się załatwić tamtego. Tu chodzi na ul. Curie-Skłodowskiej, już mi nawet na pisma nie odpowiadają itd., itd. I jest zawsze podobna kwestia. Dzisiaj na sesji dowiadujemy się, że wszystko można załatwić i radna wszystko załatwiła. Jak widać — zależy, gdzie się wypowiada. Nie dalej jak wczoraj, koledzy są chyba świadkami, koleżanka Wanda opowiadała, że zastanawia się nad pracą w tych nowo wybranych radach osiedla, ponieważ tam się nie da nic załatwić.

Radna Urszula Mrozowska: *Ad vocem* wypowiedzi radnego Czepila. Panie Radny, bardzo proszę słuchać ze zrozumieniem. Mówiąc o tym, że spotykałam się, rozmawiałam z ludźmi, mieszkańcami, sąsiadami i różnymi grupami, nie mówiłam, że stwierdzaliśmy, że rady osiedla są niepotrzebne, tylko że ludzie nie byli zainteresowani głosowaniem, wyborami do rad osiedli. Jeżeli chodzi o promocję i o słupy, to słupy nie są miejskie. My, prowadząc kampanię wyborczą, i to Pan Radny powinien wiedzieć też, bo niejeden raz startował do Rady Miejskiej Wrocławia, każdy z nas sam sobie finansuje kampanię. Wie, jakie są zasady, gdzie może wieszać, gdzie nie może, załatwia sobie różnego rodzaju pozwolenia. I nikt nie broni tym osobom, które starają się, kandydują do rad osiedli, postępować tak samo. [głosy z sali] Bardzo proszę, teraz jest mój czas i proszę nie wykrzykiwać. Natomiast jeszcze to, co powiedziała pani Ela Góralczyk — przychyliam się do tego głosu. Nie myślmy, że jeżeli będzie głosowanie możliwe przez Internet, to wszyscy nagle hurtem z Polski będą głosować — nie będą głosować. A jeżeli komuś zależy bardzo na swoim projekcie i będzie namawiał nawet tych z innych miast, to znaczy, że jest skuteczny. A skuteczności może się jeden uczyć od drugiego i może tak samo działać.

Radna Urszula Wanat: Szanowni Państwo, przyjęło się w tej kadencji, że wszyscy bardzo lubimy siebie nawzajem pouczać. Dla mnie to jest zaskakujące, bo jestem czwartą kadencją radną i po raz pierwszy w tej kadencji jesteście tacy rozmowni. Bardzo często nie mówimy na temat, na który akurat debatujemy. Odchodzimy zupełnie od tematu, o innych sprawach mówimy. W związku z tym, ja sobie dzisiaj też pozwolę na taką dygresję może niekoniecznie na temat, ale chciałam przypomnieć, że we Wrocławiu od 1993 r., czyli 20 lat jest tzw. budżet partycypacyjny. Bo są to tzw. inicjatywy lokalne. I mogę śmiało powiedzieć, że przez te 20 lat przynajmniej ok. 10 mln PLN rocznie, bo były lata, że było i po 13 mln PLN, i po 14 mln PLN, i po 8 mln PLN rocznie wydatkowaliśmy z budżetu miasta właśnie na te inicjatywy lokalne, gdzie musieli skrzyknąć się mieszkańcy. Mieszkańcy nie tylko dwóch, trzech czy dziesięciu, ale czasami było to i po pięćdziesiąt posesji w zależności od tego, ilu mieszkało mieszkańców przy danej ulicy. Zrobiło się przez te lata naprawdę wiele dobrego i to był taki przedsmak. Jeszcze w innych miastach to nie funkcjonowało, a my we Wrocławiu już z mieszkańcami potrafiliśmy do takich zadań stawać. Więc to, co zostało przez te lata zrobione, to jest naprawdę naszą dumą. I mnie bardzo cieszy teraz ta inicjatywa mieszkańców, bo nie trzeba się już jednoczyć z sąsiadami, pertraktować, bo w każdym jednym zadaniu, które było realizowane w ramach inicjatyw, zawsze znaleźli się tacy, którzy do tego zadania nie przystąpili. Trzeba było pokryć za nich koszty, bo udział był zawsze procentowo do danego zadania wyliczany, więc inni pokrywali za nieplacących te pieniądze, ale zadanie zostało zrealizowane. Natomiast dzisiaj mamy tylko, jak gdyby, kwestię losowania. I rzeczywiście, co by się nie zrobiło, czy te pierwsze pięć zadań zostanie wykonanych w 2013 r., czy tylko trzy zadania, bo w zależności od tego, jakie będzie zaangażowanie mieszkańców, tych zadań się tyle wykona. Mnie osobiście by bardziej cieszyły mniejsze zadania, bo to też jest jak gdyby edukacja tego społeczeństwa obywatelskiego, bo wtedy ludzie wiedzą, jaki wpływ ma mój udział na to, co jest wokół mnie. I z doświadczeń w ramach tych inicjatyw lokalnych mogę powiedzieć, że tam, gdzie mieszkańcy się angażowali w takie zadanie, bardzo szanowali to, co zostało zrobione. Bo to było moje wtedy, a nie ktoś się wzięł, ktoś to zrobił. Więc wydaje mi się, że powinniśmy już takim optymistycznym akcentem faktycznie zakończyć — uczymy się wszyscy, więc myślę, że to są kolejne doświadczenia. Mówimy w tej chwili o konsultacjach społecznych, bo tego wymaga projekt dzisiejszej uchwały, że musimy podjąć uchwałę o konsultacjach, ma być ona zrozumiała dla mieszkańców. Czyli to, co powiedział pan przewodniczący na samym początku, że mieszkaniem wybiera spośród całej listy 5 zadań, więc to też jest jakieś wyróżnienie, że nie jedno zadanie, a 5. Bo czasami może być tak, że sami nie jesteśmy zdecydowani, które dla nas jest ważniejsze, bo i to by się przydało, i to. I chodnik by się przydał, i plac zabaw by się przydał, i jakaś kolejna zieleń, uporządkowanie terenu zaniedbanego — więc jest ta szansa, że 5 zadań możemy wybrać spośród tej listy. A obojętnie, kto będzie

mał więcej szczęścia, to zadanie i tak będzie wielką radością. Będzie to zrobione nie dla jednej, prywatnej osoby, a będzie służyło grupie mieszkańców. Myślę, że naprawdę początek jest dobry po tych doświadczeniach wieloletnich, bo wielu mieszkańców, z którymi dzisiaj rozmawiam — bo mam to szczęście, że w tych inicjatywach lokalnych byłam od samego początku — nikt by nie chciał teraz zwrócenia tej kwoty, którą w to włożył, ażeby był taki stan, jak był poprzednio.

Radna Renata Granowska: To już troszkę trwa, szanowni Państwo, chyba z 40 minut dyskutujemy, a wszyscy mówimy, że jest dobrze. Naprawdę. Ja tak słucham i to, że Rafał [red.— radny R. Czepil] coś tam innego w tym wszystkim widzi czy pani Wanda [red. — radna W. Ziembicka-Has], czy Damian [red. — radny D. Mrozek] — każdy z nas mówi o tym samym, żeby dać mieszkańcom możliwość decydowania o ich pieniądzach. Więc, szanowni Państwo, ja właśnie może pani radna Wana... No cóż? Słowa mi się podobały — zakończmy czymś optymistycznym. Na pewno uczymy się i tak jak Jurek [red. — radny J. Michalak] powiedziałeś — jesteś otwarty na pewne propozycje, może zmiany, może polepszenie czegoś. Natomiast ja bym proponowała zamknąć dyskusję. Powinnam zrobić to wcześniej, ale nie chciałam chyba. Damian pewnie chce się wypowiedzieć, a do pani radnej Mrozowskiej — czy mogę, Pani Radna Mrozowska? To jeszcze kultury trochę i będzie wszystko dobrze. Mam wrażenie, że każda wypowiedź pani Mrozowskiej to jest właśnie to, co pani Wanda powiedziała — pouczanie itd. Szanowna Pani Radna — słupy do Rady Miejskiej były. I nie, to nie były słupy prywatne, tylko to były słupy wyznaczone zarządzeniem Prezydenta Wrocławia. Więc jak Pani chce pouczać, to ja bym proponowała zasięgnąć wiedzy. Bo naprawdę mnie troszeczkę rozdrażniło takie podejście i pouczanie na temat tego, że ktoś nie rozumiał. A trzeba mieć jeszcze trochę wiedzy, żeby kogoś pouczać. Jurku, niech te pieniądze, które dziś uchwalimy, będą dla mieszkańców.

Radny Damian Mrozek: Podobnie jak koleżanka Renata [red. — radna R. Granowska] nawiązuję do wypowiedzi Uli [red. — radnej U. Mrozowskiej]. Każdy wie, gdzie ma swój plakat wieszać. Ja osobiście byłem świadkiem w czasie ostatnich wyborów samorządowych — na pl. Bema był remont. Osiem nowych latarni, jedna budka transformatorowa nowa. Podjechała ekipa, Ulu i uwierz, kleili swoje plakaty na nowych. Tam nic wcześniej nie było. Aż miałem łzy w oczach, że takich zniszczeń dokonują. I nie wiem, czy każdy wie, jak swój plakat wieszać.

Radny Jerzy Michalak: Pani Prezydent, Szanowni Państwo! Po pierwsze dziękuję za wszystkie uwagi, w szczególności te konstruktywne, te odnoszące się do samego projektu. Dziękuję moim Koleżankom, Uli [red. — radnej U. Mrozowskiej], dziękuję Eli [red.— radnej E. Góralczyk] za te słowa. Za swoje je uznaję i w tym zakresie uważam, że odpowiedź na niektóre zarzuty nie jest konieczna. Trochę pokrętną logiką natomiast niektórzy tu wypowiadający się kierowali. Projekt jest bardzo dobry, szkoda tylko, że tak straszliwe skutki za sobą niesie — tak można byłoby ująć. Gdzież jest niszczenie samorządności? Gdzież jest niszczenie więzi społecznych osiedlowych? Gdzież jest niszczenie tego budowania tożsamości osiedlowej, jeżeli my właśnie zapraszamy ludzi do tego, żeby się jednoczyli, żeby się łączyli wokół jakichś projektów. Gdzie jest zamykanie dyskusji, gdzie jest jakieś zaślepienie na własnym projekcie, skoro właśnie w trakcie tego projektu my na skutek różnych głosów rozsądnych do nas docierających, ten projekt zmieniamy. Tego naprawdę nie widzę. Ale liczę, że jak i wnioskodawca, tak i krytycy tego projektu dojrzeją do tego, żeby ten projekt zrobić w przyszłym roku nieco lepszym, nieco bardziej odpowiadającym naszym wspólnym wyobrażeniom. Natomiast co do podatków i co do głosu pana radnego Cybulskiego, to ja mogę powiedzieć tylko tyle — rzeczywiście, to jest ciekawy pomysł, żeby tylko płacący podatki we Wrocławiu głosowali. Ale ja słyszałem o takich przypadkach, że niektórzy studenci, którzy nie są tutaj zameldowani, kupują piwo we Wrocławiu. To rzadkie przypadki, to zdaję sobie sprawę, ale czasem kupi taki student piwo i płaci. Wtedy podatki już nie bezpośrednio, ale płaci podatki pośrednio. Płaci także temu sklepowi monopolowemu,

który z kolei płaci podatki we Wrocławiu. A zatem można powiedzieć, że ludzie, którzy nie są tu zameldowani, także pieniądze we Wrocławiu i dla Wrocławia zostawiają.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1137/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1074/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie konsultacji dotyczących wyboru projektów przeznaczonych do realizacji w ramach „Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego” została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

13. Przyjęcie projektu zmiany Statutu Wrocławia – druk nr 1121/13

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Mili Goście i Szanowni Internauci! Pragnę dzisiaj na forum Rady Miejskiej we Wrocławiu zaprezentować projekt uchwały, który zmieni uchwałę nr XXVI/276 z 1996 r. Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów. W Statucie Wrocławia stanowiącym załącznik do przed chwilą przeze mnie cytowanej uchwały Rady Miejskiej z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie przyjęcia statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów, Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego 2004, nr 213, poz. 3338 w § 23 ust. 1. brzmi następująco — porządek obrad Rady winien być następujący: I. *Informacje i komunikaty Przewodniczącego RMW i Prezydenta Wrocławia*, II *Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad*, III *Uchwały*, IV *Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady* i na piątym miejscu, jako właśnie punkt V *Interpelacje i zapytania*, który to punkt porządku obrad nie może trwać dłużej niż 60 minut. Następnie po punkcie piątym następuje punkt VI *Wolne wnioski i oświadczenia*. Przesuwamy z punktu trzeciego na pozycję piątą rozpatrywanie interpelacji i zapytań. Uzasadnienie — w obecnie obowiązującym Statucie Wrocławia w § 23 ust. 1 wskazano, jak winien wyglądać porządek obrad Rady Miejskiej Wrocławia. Zapis wskazuje nie tylko punkty obowiązkowe, ale także ich kolejność. W przedstawionym projekcie uchwały proponuje się zmianę kolejności punktów obowiązkowych tak, aby punkt *Interpelacje i zapytania* rozpatrywany był w końcowej części sesji. Taka kolejność przyjęta w statutach i praktyce wielu organów kolegialnych pozwoli uniknąć presji czasowej na Radnych dyskutujących w ramach interpelacji i zapytań. Analogiczne rozwiązanie funkcjonuje z powodzeniem już w sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, a także w 11 sejmikach wojewódzkich i 10 miastach wojewódzkich w Polsce. Na Dolnym Śląsku przyjęte jest we wszystkich, poza Wrocławiem, większych miastach — tj. w Wałbrzychu, w Jeleniej Górze, w Legnicy, w Świdnicy i w Lubinie. Uprzejmie proszę szanownych Państwa, szanowną Radę, rekomendując tę uchwałę o zagłosowanie, o zmianę tej uchwały z roku 1996.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – przewodniczący Jarosław Krauze:** Klub będzie głosował za projektem uchwały zaprezentowanym przez panią Wandę Ziembicką-Has.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Jerzy Skoczylas miał odpowiedzieć pani radnej Ziembickiej, ale niestety obowiązki go zabrały z tej sali. My się na to nie zgadzamy i powiem jednym zdaniem, bo Jurek miał tak ładnie odpowiedzieć — taka jest tradycja tutaj we Wrocławiu. Od kilku kadencji tak było i niech tak zostanie. Prawie analogicznie jak z tymi naszymi Partynicami i MCS-em — żebyśmy nie wrócili do starego

zwyczaju, bo coś będzie nie tak. Tak że my, niestety, Pani Radna, będziemy głosować przeciwko.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Czesław Palczak:** Szanowni Państwo! Propozycja zmiany Statutu Wrocławia nie ma żadnego uzasadnienia. Wszystko, co jest zaproponowane w tej zmianie znajduje się w obecnym statucie. Ten statut jest zupełnie nowy i to niekoniecznie bardzo zużyty. Zaraz zacytuję Państwu fragmenty. Prawa i obowiązki Radnego — poradnik na kadencję 2010/14. „Zmiana porządku obrad. Rada gminy może wprowadzić zmianę porządku obrad bezwzględną większością głosów ustalonego składu Rady. Co należy rozumieć przez zmianę porządku obrad? Należy przyjąć, iż zmianą jest nie tylko zmiana kolejności czynności w ramach porządku przedłożonego przez przewodniczącego, ale także wprowadzenie dodatkowych, nowych projektów uchwały. Czyli jest to możliwe — każda zmiana w każdej jest możliwa do zrobienia”. Jeszcze, skoro już jestem przy zmianie, to zacytuję kolejny punkt dotyczący zmiany porządku obrad. „Można ją dokonać w każdym momencie w trakcie trwania sesji, jak stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny. Nie wprowadza się ograniczeń co do tego, w jakim momencie obrad mogą być dokonane zmiany w porządku obrad. Byleby zmiany te zostały wprowadzone bezwzględną większością głosów”. Więc ta propozycja zmiany jest już możliwa. Nie ma powodów wprowadzania czegokolwiek nowego. Sprawa ta wynikała właściwie w trakcie nadzwyczajnej sesji, która się odbyła ostatnio. Ja przypominę Państwu, co jest napisane na ten temat, co mówi Naczelny Sąd Administracyjny. Pamiętać jednak należy o wyjątkowej sytuacji sesji nadzwyczajnej. Jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny nie jest dopuszczalne rozszerzanie porządku obrad sesji nadzwyczajnej o sprawy niebędące przedmiotem wniosku o zwołanie takiej sesji. Taką sesję zwołał Klub Radnych Platformy Obywatelskiej. Wprowadzanie na tej sesji innych punktów jest naruszeniem prawa. Całe zamieszanie zaczęło się stąd, że to właśnie klub prezydencki wprowadził tzw. sekundę, tzw. sabotaż gadaniowy. To się nazywało sabotaż gadaniowy. O co chodziło? Wprowadzono punkt, jak się okazuje, bezprawnie — *Interpelacje i zapytania*. Radny klubu prezydenckiego wygłaszał w ramach tego punktu 40-minutową kwestię, która zupełnie nie była związana z tematem złożonym przez klub Platformy, wypełniając czas. Kiedy podszedłem do pana przewodniczącego, zwracając uwagę, że interpelacje nie mogą trwać dłużej niż godzinę, pan przewodniczący powiedział, że on nie może przerwać, dlatego że radny występuje w imieniu klubu. To jest niedopuszczalne. W ramach punktu *Interpelacje i zapytania* nie wygłasza się referatów. Zadaje się pytania. I w związku z tym, powstała ta koncepcja zmiany kolejności porządku obrad, który właściwie można dokonać bez żadnego problemu. Natomiast, proszę Państwa, dedykuję Panu Przewodniczącemu fragment naszego statutu — *Interpelacje i zapytania*. Punkt 48.1. Zapytania składa się w sprawach mniej złożonych, gdy pytającemu chodzi przede wszystkim o uzyskanie informacji o faktach. Zapytanie składa się na piśmie przewodniczącemu przed rozpoczęciem sesji. I chwała Bogu, że tak powinno być, tylko, że tak nie jest.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Czyli Klub Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny, rozumiem?

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Prezydent Wrocławia – bez opinii

Dyskusja:

Radny Rafał Czepil: Doceniam inicjatywę, bo miło zobaczyć Koleżankę przy stole prezydialnym. Natomiast sama już propozycja pozostawia wiele do życzenia i jest trochę nie na miejscu. Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Pani Prezydent, równie dobrze moglibyśmy przesunąć dyskusję w tej części *Interpelacje i zapytania* po 22, bo często rzeczywiście są one gorące i może nie chcielibyśmy albo wnioskodawcy, żeby wszyscy mieli wgląd i mieli możliwość zapoznania się z naszymi głosami. Ale doskonale wiemy, jak wygląda rzeczywistość, że nie ma dziennikarzy już pod koniec sesji, że wielu radnych, niestety, chcąc nie chcąc, nie wszyscy są do końca poszczególnych posiedzeń i poszczególnych sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Tak naprawdę byłby to w zasadzie martwy punkt, a warto, żeby o tych sprawach, o których dyskutujemy, o które pytamy pana prezydenta i urzędników, żeby wszyscy mieli okazję, a przede wszystkim dziennikarze mogli o tym dyskutować i mieli możliwość zapoznania się również z tą pracą, którą wykonujemy i z tymi pytaniami, które zadajemy urzędnikom. Naprawdę równie dobrze możemy to przesunąć o godzinę, o dwie, o trzy albo w ogóle na inny dzień. A tak naprawdę mając większość, można w ogóle zrezygnować i wyeliminować taki punkt. Nie tędy droga. I apeluję — pozostawmy tak, jak jest na początku sesji, kiedy mamy możliwość pytania i dopytywania o nurtujące nas sprawy.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Chciałam powiedzieć, że zamiarem zmiany uchwały z roku 1996 jest moje doświadczenie radnej, kiedy to od kilku lat przyglądam się, przysłuchuję się i pozwolą Państwo, że nie zgadzam się, że nie ma żadnego uzasadnienia, że statut jest zużyty — jak mówi pan radny Palczak. Mówi jakiś neologizm, którego ja po prostu nie rozumiem, bo nie rozumiem, co to znaczy „sabotaż gadaniowy”. Kiedyś mój tata do mojej mamy mówił, że jest „sabotaż śniadaniowy”, bo dostawał przed pracą zbyt mało kanapek do jedzenia, ale gadaniowy? To nie bardzo wiem, co to jest. I proszę Państwa, chodzi o to, że te same zapytania i tę samą dyskusję w wyznaczonym czasie, która jest objęta ramami prawnymi, czyli 60 minut przeprowadzamy zamiast w punkcie trzecim w punkcie piątym, tego samego dnia, na tej samej sali i w tych samych godzinach trwania kolejnej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Mówienie, że się ograniczy możliwości... Pozwolę się z panem radnym Rafałem Czepilem nie zgodzić. Co to znaczy martwy punkt? A do tej pory to jaki był? Jaki ten punkt był? Żywy. I mam nadzieję, że będzie żywszy, bo w trakcie trwania całej sesji zbieramy również, robimy zapiski, zbieramy informacje, chcemy się do wielu rzeczy odnieść, chociażby do protokołów. A dzisiaj będę miała uwagę do protokołu. To mogę w zapytaniach normalnych i na koniec złożyć. Poza tym prawdą jest i tu się zgadzam z radnym klubu PiS-u, panem Czesławem Palczakiem — bardzo proszę i chciałabym, żeby tak było, ale Pan wie, że tak do tej pory nie było, że interpelacja lub zapytanie powinno być składane najpierw na piśmie. A ileż razy — ja nie chcę tu cytować, choć sobie przygotowałam notatki — ile razy było tak, że mówiło się, a nie złożyło się, prawda? Teraz w punkcie piątym będziemy mogli to samo zrobić. Dlatego bardzo Państwa proszę i rekomenduję, żebyśmy wprowadzili porządek, jakąś kulturę dyskusji, wymiany poglądów, a przede wszystkim składania zapytań i interpelacji na tej sali, w tym dostojnym budynku, który — jak dzisiaj na początku sesji powiedziano — został zbudowany dokładnie 150 lat temu, a w którym mamy zaszczyt pracować na rzecz miasta i jego mieszkańców.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1121/13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 9, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1075/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie przyjęcia projektu zmiany Statutu Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: [brawa] [głosy z sali] Ale to dlaczego w tej chwili, jak już głosowanie zostało zakończone? [głosy z sali] Ale już tablicy nie ma. [głosy z sali] Proszę powiedzieć, jaki był głos. Niestety, ja nie jestem w stanie skontrolować wszystkich po kolei. [głosy z sali] Czy Pan Radny składa w związku z tym głos o... [głosy z sali]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tak, wniosek o reasumpcję głosowania, wniosek formalny. Przegłosujemy go i odpowiednio do tego będziemy postępowali dalej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: W związku z tym przystępujemy do głosowania. [głosy z sali] Ogłaszam pół godziny przerwy, do godz. 17.00 po głosowaniu. Bo głosowanie już jest w trakcie. [głosy z sali]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nic nie zostało wyczerpane, ponieważ każdy klub dwukrotnie w ciągu trwania sesji ma prawo do zgłoszenia takich wniosków. Proszę zajrzeć do statutu. [głosy z sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Ale momencik, jesteśmy w trakcie głosowania. A tak naprawdę już prawie po. W związku z tym po głosowaniu można ogłosić przerwę. To bardzo proszę o głosowanie. Już część zagłosowała. [głosy z sali] To proszę wyczyścić tablicę, ale jesteśmy w trakcie głosowania. Jeszcze raz. [głosy z sali]

Głosowanie w sprawie reasumpcji głosowania

Wyniki głosowania: za – 10, przeciw – 19, wstrzymało się – 0

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Nie ma reasumpcji głosowania.

[red.- W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk ogłosiła pół godziny przerwy.]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Proszę, Jarek Krauze. [głosy z sali]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wycofujesz wniosek, czy tak?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Usłyszałam, że wniosek jest wycofany.

Radny Jarosław Krauze: Wycofuję wniosek, natomiast bardzo proszę o jednoznaczną interpretację prawną. Czy reasumpcja może nastąpić w momencie, kiedy już jest rozpoczęty następny punkt? Przecież wielokrotnie byliśmy informowani, że reasumpcja głosowania może nastąpić zaraz po głosowaniu, jeżeli nie rozpoczął się następny punkt. Ale prosiłbym bardzo, żeby taki dokument trafił do wszystkich przewodniczących na piśmie i do wszystkich radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dobrze. Ja w dwóch słowach wyjaśnię. Każdy radny ma prawo złożyć wniosek formalny i ten wniosek powinien być albo spełniony, albo przegłosowany, jeżeli taka sytuacja zaistnieje. Tutaj był wniosek, który przegłosowaliśmy. Pan Palczak miał prawo taki wniosek złożyć. W związku z tym, że został on odrzucony, a Pan wycofał swój wniosek o przerwę, kontynuujemy obrady. Ale oczywiście na piśmie taka interpretacja się pojawi.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Kontynuujemy obrady.

15. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 1124/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja b.r. zapoznała się z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Dolnośląskiego z dnia 23 kwietnia 2013 r. stwierdzającym nieważność § 3 we fragmencie uchwały i podlegającym ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. Chodzi tu o uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia z 21 marca w sprawie opinii pozbawienia kategorii dróg krajowych wskazanych ulic we Wrocławiu. Po zapoznaniu się rozstrzygnięciem, po dyskusji, po zapoznaniu się z opinią prawników, po zapoznaniu się z opinią wnioskodawcy komisja jednogłośnie 4 głosami rekomenduje przyjęcie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Dolnośląskiego. Będzie to skutkowało tym, że zostanie wykreślony ten § 3 z uchwały, a uchwała będzie sobie swoim życiem żyła. I będzie skutkowała tymi rozstrzygnięciami, które Wysoka Rada w tej uchwale przyjęła.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – wnioskodawca

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Prezydent Wrocławia. Czy mamy opinię Prezydenta Wrocławia do tych skarg?

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Tak, Prezydent Wrocławia przychylił się do tego rozstrzygnięcia.

Głosowanie w sprawie przyjęcia rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody – druk nr 1124/13

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1076/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

16. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 1125/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uchwała dotyczy rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Dolnośląskiego. Dotyczy uchwały na tej samej sesji procedowanej i w zasadzie dotyczy tego samego tematu. W jednej uchwale wprowadzaliśmy jako drogi wojewódzkie, w drugim wprowadzaliśmy jako drogi gminne. I rozstrzygnięcie dotyczy tego samego paragrafu w tej uchwale, którą podjęliśmy dnia 23 marca. Komisja po zapoznaniu się z rozstrzygnięciem, z opiniami Prezydenta Wrocławia, z opiniami prawników i wnioskodawcy, jednogłośnie wnosi o przyjęcie rozstrzygnięcia Wojewody Dolnośląskiego. Będzie to skutkowało tym, o czym mówiłem przy omawianiu pierwszej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna

Prezydent Wrocławia – za wnioskiem komisji

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1125/13

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1077/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 18** do niniejszego protokołu.

17. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części zespołu urbanistycznego Kowale Komercyjne we Wrocławiu – druk nr 1133/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się z wezwaniem spółki jawnej do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjęciem uchwały z dnia 22 października 2009 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części zespołu urbanistycznego Kowale Komercyjne we Wrocławiu. Komisja po zapoznaniu się z opiniami prawników, po zapoznaniu się z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego w głosowaniu – 2 radnych za, przeciw 0, 1 radny wstrzymujący się wnioskuje do Wysokiej Rady

o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania. Taką rekomendację Wysokiej Radzie przedkładałam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 1133/13

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1078/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części zespołu urbanistycznego Kowale Komercyjne we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

18. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowo-wschodniej części zespołu urbanistycznego Park Szczytnicki we Wrocławiu – druk nr 1126/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę Rady Miejskiej z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowo-wschodniej części zespołu urbanistycznego Park Szczytnicki we Wrocławiu. Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, jest to konsekwencja odrzucenia na poprzedniej sesji wezwania do usunięcia naruszenia prawa. Skarżący w tej chwili chce skierować tę sprawę do rozstrzygnięcia do Sądu Administracyjnego. Po zapoznaniu się ze sprawą i z opiniami komisja jednogłośnie 3 głosami wnioskuje o oddalenie przedmiotowej skargi. I taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

Głosowanie w sprawie oddalenia skargi – druk nr 1126 / 13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1079/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowo-wschodniej części zespołu urbanistycznego Park Szczytnicki we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 20** do niniejszego protokołu.

19. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 1140 / 13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia. Skarga w skrócie dotyczy tego, że skarżący złożył wniosek dotyczący programu ITS. Pomimo monitowania nie uzyskał w terminie wyznaczonym przez Kodeks postępowania administracyjnego, czyli 30 dni, odpowiedzi. Taka odpowiedź została mu udzielona dopiero po dniach 48. I komisja po zapoznaniu się z tą skargą, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami przedstawicieli Urzędu Miejskiego Wrocławia, przedstawiciela Prezydenta Wrocławia, po szczegółowych pytaniach jednogłośnie 4 głosami wnioskuje o uwzględnienie przedmiotowej skargi. Taką rekomendację Wysokiej Radzie przedkładałam. W związku z tym, że widzimy, że nastąpiło istotne naruszenie prawa — 18 dni zwłoki, komisja jednogłośnie rekomenduje uznanie tej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie uwzględnienia skargi – druk nr 1140 / 13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1080/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

20. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego Nr 1 we Wrocławiu – druk nr 1141/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się ze skargą na Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Jak Państwo widzicie, to są dokumenty związane z tą skargą. Skarga jest wielowątkowa. A sprowadza się w zasadzie do tego, że skarżąca po przywróceniu ją przez sąd pracy do wykonywania zawodu w I LO (nauczania fizyki), skarży się na wiele aspektów swojej pracy. Głównie chodzi o to, że z powodu, niestety, spadającej liczby uczniów jest coraz mniej godzin do wykorzystania przez kadrę uczącą w tej szkole. Z wyjaśnień Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu i z wyjaśnień obecnej na posiedzeniu komisji Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Wrocławia wynika, że tych godzin będzie coraz mniej, bo klas, niestety, w tym liceum ubywa. Zapoznawaliśmy się szczegółowo z tą skargą, wysłuchaliśmy opinii pani dyrektora, obszernej opinii naszego prawnika. I po dyskusji, po wysłuchaniu tych argumentów komisja 2 głosami za, 0 przeciwnych i 2 wstrzymującymi się wnioskuję do Wysokiej Rady o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1141/13

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1081/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego Nr I we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.

21. Rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej – druk nr 1142/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się ze skargą na Komendanta Straży Miejskiej. Powiem w skrócie tak — sprawa sprowadza się do tego, że zostały zaparkowane 2 samochody w miejscu do tego nieuprawnionym. Jeden z kierowców otrzymał mandat, drugi kierowca nie otrzymał mandatu, tylko pouczenie. I ten, który otrzymał mandat, skarży się na to, że go otrzymał, a ta druga osoba tego mandatu nie otrzymała. Takie jest sedno tej skargi. Komisja po zapoznaniu się z tą skargą, po wysłuchaniu opinii przedstawiciela Straży Miejskiej Wrocławia, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika głosami 2 za, przeciw 0, 2 wstrzymujące się wnioskuję o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Tylko krótką uwagę jeszcze dodam, że na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy z zastępcą komendanta. I jest prośba, żeby jednak przy karaniu identycznych wykroczeń stosować takie same rozwiązania. Bo tu mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdy jedna osoba w przypadku tożsamego wykroczenia została ukarana mandatem, a druga została ukarana tylko pouczeniem. I stąd się wziął żal i skarga tego pana.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Chciałbym dodać i podziękować za głos Koledze Lorencowi. Rzeczywiście, taka sugestia ze strony komisji wypłynęła. Miejmy nadzieję, że będzie ona stosowana.

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1142/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1082/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.

22. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu zasobu Komunalnego – druk nr 1143/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się ze skargą na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego. Skarga dotyczy nieudzielenia niezwłocznie odpowiedzi wraz z mapą działki Skarżącej i drogi dojazdowej do tej działki. Z uwagi na to, że Zarząd Zasobu Komunalnego nie posiada takiej zbiorczej oryginalnej mapy i nie udzielił odpowiedzi od razu, to jednak zgodnie z k.p.a. w terminie 30 dni. Komisja po zapoznaniu się z tą skargą, po zapoznaniu się z opinią prawną i wyjaśnieniami przedstawiciela ZZK jednogłośnie wnioskuje o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1143/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1083/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.

23. Rozpatrzenia złożonego wniosku – druk nr 1144/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 maja zapoznała się z wnioskiem. W skrócie można powiedzieć, że wnioskodawca zaproponował, aby Urząd Miejski Wrocławia czy Prezydent Wrocławia na swoich stronach internetowych umieścić wszystkie umowy zawierane przez wydziały urzędu miejskiego, aby każdy mieszkaniec mógłby mieć do nich dostęp. Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, po dyskusji, po wysłuchaniu przedstawiciela Prezydenta Wrocławia, po wysłuchaniu argumentów jednej i drugiej strony komisja co do samej idei mówi — tak. Tylko że na obecną chwilę nie ma takich możliwości technicznych, po pierwsze. A po drugie — istnieje możliwość, aby każdy obywatel, który zwróci się o wgląd w konkretną umowę, mógł taką umowę otrzymać. To się również wiąże, niestety, z ustawą o ochronie danych osobowych. Jeżeli wnioskodawca zwraca się o taką możliwość, to również zapoznaje się z danymi, które to dane musi zachować dla siebie. Nie może ich rozpowszechniać. Po wysłuchaniu wszystkich stron za i przeciw, po dyskusji komisja 2 głosami za, 2 głosami przeciw nie rozstrzygnęła przedmiotowego wniosku. Rozstrzygnięcie pozostawiam sumieniom Pań i Panów Radnych. Aczkolwiek wspomnieć należy, że opinia Prezydenta Wrocławia dołączona do tego wniosku jest opinią negatywną. Jednym, dość ważnym argumentem jest liczba tych umów, ok. 8000 umów w ciągu roku. Kolejnym argumentem jest to, że nie wszystkie firmy, które te umowy zawierają, mogą sobie życzyć, żeby w takim rejestrze się znaleźć. Dopowiem jeszcze tylko, Wysoka Rado, że takiego rejestru nie prowadzi żadne miasto w Polsce w zakresie, o który wnioskuje pan wnioskodawca. Bo to się nie sprowadza tylko do samych umów, ale również do kar, do, można powiedzieć, całego ciągu zdarzeń dotyczącego danej umowy. Komisja tego nie rozstrzygnęła. Rozstrzygnięcie pozostawiam Wysokiej Radzie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jerzy Michalak:** Klub wyraża opinię negatywną co do tego wniosku i wnosi o jego nieuwzględnienie.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radna Renata Granowska:** A my wnosimy o uwzględnienie. Lubimy być pierwsi. Lubimy być najlepsi, z tego co zawsze argumentujecie Państwo, Pan Prezydent, że Wrocław jest najlepszy, pierwszy w różnych poczynaniach. I wydaje nam się, że taka baza byłaby naprawdę czymś bardzo z jednej strony pragmatycznym, a z drugiej strony pomogłaby wielu mieszkańcom w odnalezieniu tego, co ich interesuje. Natomiast nie zgadzam się z radnym Kilarskim, że niektórzy przedsiębiorcy nie życzyliby sobie, żeby umieszczać ich dane w takim rejestrze. Szanowny Panie Radny, te wszystkie umowy, które jakkolwiek przedsiębiorca podpisuje z jednostką publiczną i działa na mieniu publicznym, na finansach publicznych, jest jawne.

I nie wydaje mi się, żeby mógł taki przedsiębiorca tego zażądać. To jest dobry pomysł, szanowni Państwo. I wydaje mi się, że powinniśmy być otwarci na ten pomysł, chociażby ze względu na to, że to zajmie naprawdę dosłownie minutę komuś, kto tę umowę ma w rękę, zeskanuje i wrzuci na portal. To jest dobre dla mieszkańców, dla jawności, dla przejrzystości. Zgadzam się z tym, że to troszeczkę pracy doda urzędnikom i na pewno nie jest to w chwili obecnej takie szybkie i proste, jak może być za rok, dwa, jak wymyślimy to narzędzie, ale warto wystartować, Jurku [red. — do radnego J. Michalaka] właśnie z tym pomysłem. Tak samo, jak warto było wystartować z budżetem obywatelskim. Być może popełnić parę błędów, być może więcej się napracować, ale wydaje mi się, że taka baza wszystkich umów, nawet jeżeli będzie ją ciężko na początku wdrożyć, jest dobra i potrzebna. Tak że my jesteśmy za uwzględnieniem.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Rafał Czepil:** Rzeczywiście, wracając do samej komisji, dyskusja w tym punkcie była bardzo długa. I wydaje się, że tutaj byliśmy zgodni, Panie Przewodniczący, że jest to słuszny kierunek. Być może narzędzie i rozwiązanie zaproponowane w tym konkretnym wniosku jest jeszcze do przebudowania i tak naprawdę wypracowania bardziej ergonomicznego — powiedziałbym — rozwiązania. Natomiast warto, żeby takie umowy były pokazywane, żeby były transparentne — na tym powinno nam wszystkim zależeć. I kierunek, tak jak wspomniałem, jest słuszny, więc warto usiąść i porozmawiać. Tak jak w przypadku budżetu obywatelskiego jest to pilotażowe, tak i w tym wypadku mogłoby to być pilotażowe rozwiązanie w skali kraju. Tak, żeby właśnie uniknąć wszystkich tych niedomówień, które mogą towarzyszyć umowom właśnie na styku przedsiębiorcy, majątku Gminy i finansowania z budżetu Gminy. Dlatego Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości poprze ten wniosek, bo jest on ciekawy i wart tak naprawdę tego, żeby usiąść nad nim i porozmawiać. Być może wypracować najlepsze rozwiązanie, ale idea jest słuszną.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja zaproponowała, aby w tytule projektu w wyrazie „wniosku” określić przedmiot tego wniosku, żeby to było skonkretyzowane.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Przyjmujemy to.

Dyskusja:

Radny Krzysztof Bramorski: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Koleżanki i Koledzy! Chciałem zwrócić uwagę na to, żeby w takich sytuacjach, kiedy mowa jest o publicznych pieniądzach, nie absolutyzować ochrony danych osobowych. Ona jest potrzebna. Ona jest czasami wręcz konieczna, zwłaszcza teraz, kiedy każde kliknięcie w Internecie powoduje, że ktoś nas śledzi po to, żeby sprzedać nasze dane itd. Natomiast to, co powiedziała pani przewodnicząca Granowska — ktoś, kto decyduje się na zawarcie umowy z podmiotem dysponującym pieniędzmi publicznymi *de facto*, automatycznie godzi się na to, że podlega pewnej transparentności i pewnej kontroli. Ja chciałem zwrócić uwagę, że bardzo często tutaj na tej sali padały takie porównania tego, co się dzieje we Wrocławiu, z tym, co się dzieje w Łodzi, w Warszawie. Stało się tak, że magistrat łódzki też bardzo długo nie chciał ujawniać tego typu umów i przegrał kolejny proces. Jest wyrok, który bardzo konkretnie o tym mówi właśnie, że korzystanie z pieniędzy publicznych dla spełniania świadczeń na podstawie umów cywilnoprawnych wyłącza jakby prawo żądania ochrony danych osobowych, jeżeli jest to umowa zawarta z przedsiębiorcą. W związku z tym, nie ma tutaj obawy, że przedsiębiorca może przyjąć

i powiedzieć — ja sobie nie życzę, żeby ktoś się dowiedział, że ja z Gminą Wrocław mam podpisaną umowę. Wręcz przeciwnie — on musi się na to zgodzić. Dla bezpieczeństwa nawet zalecam tutaj, służąc radnym, zredagowanie umów, które od tej pory Miasto, Gmina będzie zawierać, żeby taką klauzulę w umowie wręcz zawrzeć, żeby nikt się nie mógł się powoływać później na to, że on nie wiedział np. o tym, że jego dane jako kontrahenta będą podlegały upublicznieniu. Natomiast jak najbardziej przyłączam się do tego zdania, że powinniśmy przyjmować każde możliwe rozwiązanie, które będzie pokazywało, w jaki sposób pieniądze gminy są wykorzystywane, kto jest beneficjentem tych pieniędzy, w jakiej wysokości. Później nie będzie problemu też z wyjaśnianiem pewnych rzeczy. Też nikt nie mówi o tym, żeby te parę tysięcy umów np. za ostatni rok czy za kilka ostatnich lat wprowadzać na stronę internetową, ale od pewnego momentu można by takie narzędzie stosować i wtedy nakład pracy też będzie mniejszy. Natomiast pozwoli nam to uniknąć pewnych kontrowersji co do tego. Czasami jest tak, że niektórzy zleceniobiorcy np. miasta będą niesolidni. Od razu będzie wiadomo, jakie były warunki umowy, kto, czego nie dotrzymał itd. Tak że jak najbardziej kierunek jest taki i nie należy tutaj absolutyzować ochrony danych osobowych, bo ona absolutnie nie stoi na przeszkodzie temu, żeby takie dane udostępniać.

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, zdecydowanie popieram zdanie Pani Renaty Granowskiej i Krzysztofa Bramorskiego. Dodam tylko tyle, że umowa jest tajemnicą handlową zanim jest podpisana. Po podpisaniu umowy jest ona jawna. Zresztą na ten temat pan Bramorski mówił. Jeśli są przeszkody w zamieszczeniu danych osobowych, to można je zanonimizować. Na tym się nie znam, ale uważam, że te umowy powinny być dostępne. Ja osobiście mam takie doświadczenie, żeby dostać umowę o świadczenie usług ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej w roku 2009, kilka miesięcy o to zabiegałem, zanim w końcu dostałem. A tych umów jest bardzo dużo i bardzo ciekawe są te umowy. I warto, żeby radni też je studiowali.

Radny Sebastian Lorenc: Jako że moi przedmówcy już odnieśli się do strony prawnej tego przedsięwzięcia, to ja pozwolę sobie odnieść się do strony merytorycznej, technologicznej. Powiem tak — praktycznie bezkosztowo dałoby się stworzyć zarówno podstronę, jak i wyszukiwarkę takich umów. One oczywiście nie muszą być publikowane w formie plików PDF czy też JPG. Wystarczy, że będą to zwykłe normalne pliki Word. A jak wiemy większość dokumentów, większość umów cywilnoprawnych, przeważająca większość sporządzona jest w urzędzie miejskim w oparciu o program Microsoftu Word. Można publikować takie umowy bez jakichkolwiek danych osobowych. Ale nawet, Krzysiek, jeżeli będą dane, które podlegają rygorom ustawy o ochronie danych osobowych, można je oczywiście wyrzucić tak, żeby nie dopuszczać do jakichkolwiek kontrowersji, czy też nie narażać gminy na ewentualne procesy sądowe. Niemniej jednak, tak jak powiedzieli moi przedmówcy, uważamy, że takie rozwiązanie jest bardzo przydatne. Co więcej — warto byłoby stworzyć wyszukiwarkę zarówno tytułów, numerów, jak i treściową. Tak, aby każdy po wpisaniu np. nazwiska osoby, którą chciałby sprawdzić, czy powiedzmy nie zawarła jakiejs umowy cywilnoprawnej z Gminą — od razu mogło mu listę takich ewentualnych dokumentów pokazywać na ekranie.

Radny Krzysztof Bramorski: *Ad vocem* Moim zdaniem sens takiego ćwiczenia polega właśnie na tym, że będzie transparentność podmiotów, które zawierają umowy po to, żeby można było stwierdzić, kto konkretnie i na jakiej podstawie tę umowę zawarł. Jeżeli mamy anonimizować imię i nazwisko przedsiębiorcy, firmę jego, możemy sobie podarować tak naprawdę cały nakład pracy.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! To, co powiedziałem na końcu, że sprawa należy do rozstrzygnięcia przez każdego z osobna. Chciałem tylko odpowiedzieć Koledze Krzysztofowi Bramorskiemu właśnie w sprawie tego zdarzenia w Łodzi. Sytuacja wygląda w ten sposób, że rzeczywiście tam taka sytuacja miała miejsce, ale magistrat łódzki

nie udzielił odpowiedzi na wniosek obywatela i przegrał w sądzie. A tak jak tutaj pan Czesław Palczak mówi, że po dłuższym oczekiwaniu, ale taką odpowiedź w sprawie danej umowy otrzymał. I ja przynajmniej nie znam takiego przypadku w Gminie Wrocław, że ktokolwiek zwraca się o jakąkolwiek umowę i takiej umowy w Gminie Wrocław nie otrzymał. I na tym kończę. Do rozstrzygnięcia w sumieniach Radnych.

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku – druk nr 1144/13

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 18, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1084/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie rozpatrzenia złożonego wniosku o podjęcie przez Radę Miejską inicjatywy uchwałodawczej w przedmiocie elektronicznego rejestru umów cywilnoprawnych została przyjęta i stanowi **załącznik nr 25** do niniejszego protokołu.

[red.- W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski oraz ogłosił 5 minut przerwy, po której nastąpiła część zamknięta obrad.]

24. Przyznania tytułu „Civitate Wratislaviensi Donatus” - druk nr 1122/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, mamy dwie uchwały, nad którymi obradowała Komisja Nominacyjna i to, co Państwu przedstawię, jest rekomendacją Komisji Nominacyjnej. Jak Państwo wiecie, zadaniem Komisji Nominacyjnej było wskazanie kandydatów do tytułu Civitate Wratislaviensi Donatus oraz do Nagród Wrocławia. Komisja Nominacyjna wskazała jako kandydata do tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia pana Bogdana Zdrojewskiego — pierwszego prezydenta samorządowego Wrocławia i aktualnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt jego działalności na rzecz miasta. W związku z tym chcę się zwrócić do Państwa. Oczywiście, uwagi. Nie ma uwag ze strony Komisji Statutowej. W związku z tym, że w Komisji Nominacyjnej wszystkie środowiska były reprezentowane, więc nie będę już w tej chwili otwierał dyskusji, ponieważ ta dyskusja na forum Komisji Nominacyjnej się odbyła.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1122/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 3, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1085/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie przyznania tytułu "Civitate Wratislaviensi Donatus" została przyjęta i stanowi **załącznik nr 26** do niniejszego protokołu.

25. Przyznania „NAGRODY WROCŁAWIA” - druk nr 1123/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Bogdan Zdrojewski otrzyma na sesji uroczystej rady miasta 24 czerwca tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia. Druga uchwała odnosi się do Nagrody Wrocławia i tutaj jest kilka kandydatur rekomendowanych przez Komisję Nominacyjną. Jest to pan Marian Gołębiowski — arcybiskup, metropolita wrocławski; pani Anna Hannowa — teatrolog, dziennikarka, organizatorka życia kulturalnego we Wrocławiu, twórczyni i realizatorka unikalnego programu edukacji teatralnej młodzieży pod nazwą „Klub 1212”; pan Mieczysław Łopatka — koszykarz i trener, czterokrotny olimpijczyk, który w barwach Śląska Wrocław zdobywał mistrzostwa jako zawodnik i trener; pan Janusz Sybis — jeden z najśłynniejszych piłkarzy Klubu WKS Śląsk Wrocław, z którym zdobył

Mistrzostwo i Puchar Polski oraz Teatr „Arka”, wrocławski teatr integracyjny promujący Wrocław w kraju i poza granicami.

Głosowanie w sprawie przyznania arcybiskupowi Marianowi Gołębowskiemu Nagrody Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie przyznania Annie Hannowej Nagrody Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie w sprawie przyznania Mieczysławowi Łopatce Nagrody Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie przyznania Januszowi Sybisowi Nagrody Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie przyznania Teatrowi „Arka” Nagrody Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1123/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIV/1086/13](#) z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie przyznania „Nagrody Wrocławia” została przyjęta i stanowi **załącznik nr 27** do niniejszego protokołu.

VII. Przyjęcie protokołu sesji XLI/13 i XLII/13.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Mówię o protokole z dnia 18 kwietnia 2013 r. na 46 stronie. W mojej wypowiedzi dotyczącej riposty do radnego pana Sebastiana Lorenca, cytuję: „Bo jeśli się jest dziennikarzem z wykształcenia, to jeśli jakkolwiek dokument bierze się do ręki, to się sprawdza jego źródło albo powołuje się nawet na to źródło trzy razy. Tak mówi Kodeks etyki dziennikarskiej.” Tak powinno brzmieć to zdanie. A tutaj zabrakło po prostu orzeczenia „albo powołuje się” i tutaj jest dwa razy „tak, tak, mówi Kodeks Etyki Dziennikarskiej”. Trzy razy. Po prostu, że nawet powołuje się na to źródło trzy razy. To jest cytat z Kodeksu etyki dziennikarskiej. Proszę o wniesienie poprawki.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Krzysztof Kilarski: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! Szkoda, że akurat radny Lorenc wyszedł, bo chciałem coś zacytować z dzisiejszej „Gazety Wrocławskiej”. Pani przewodnicząca Renata Granowska mówiła dzisiaj nam, że ukazał się ranking cen za śmieci w „Gazecie Wyborczej”. Mamy tam 14 miejsce, podobno jedno z ostatnich. A ja tutaj chcę zacytować naszą lokalną „Gazetę Wrocławską”. Pamiętacie Państwo — w kwietniu dyskutowaliśmy na temat, kto będzie i kto musi składać wnioski czy deklaracje śmieciowe. Jest również zacytowany właśnie pan radny Lorenc jednak dwa dni później. I tutaj cytuję pana radnego Lorenca — „to jest obowiązek mieszkańców”,

podkreślał radny Platformy Obywatelskiej Sebastian Lorenc. I to jest na stronie pierwszej „Gazety Wrocławskiej”. Natomiast na stronie czwartej tejże samej gazety cytuję posłanki Platformy Obywatelskiej pani Ewy Wolak, którą sobie pozwolę tutaj za „Gazetą Wrocławską” zacytować. „Poseł Ewa Wolak, Platforma Obywatelska, współtwórczyni ustawy śmieciowej jest zaskoczona decyzją zarządców. A zarządcy w tym artykule mówią, że nie będą składać tych deklaracji. Wytyczne Ministerstwa Środowiska są takie, że to oni mają składać deklaracje, a nie mieszkańcy — mówi poseł Platformy Obywatelskiej”. I myślę, szanowni Państwo, że jest to kolejny kamyk w tej dyskusji. I na tym swoje oświadczenie chciałem zakończyć.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Z tego wynika, że najbezpieczniej jest złożyć oświadczenie osobiście i nie mieszać się do tej dyskusji.

Radny Piotr Babiarz: Panie Przewodniczący, chciałbym wrócić do głosowania, w którym radny Palczak pomylił się, źle zagłosował. Mam taką prośbę, abyśmy... [głosy z sali] Albo maszyna nie pokazała tego głosu. Mam taką prośbę, abyśmy od następnej sesji wyniki głosowania przytrzymywali dłużej. Proponuję, aby to było 7 do 10 sekund — tak, abyśmy mogli zobaczyć, w jaki sposób zagłosowaliśmy. Są momenty takie, że naprawdę ciężko jest wychwycić, szczególnie, jeżeli nazwisko jest w środku tej tabelki, wychwycić, jak się zagłosowało i jaki jest efekt tego głosowania. To jest jedna rzecz. Druga — chciałbym tutaj za Krzysztofem Kilarskim stwierdzić dosadnie, że ustawa śmieciowa jest bublek legislacyjnym. I to całe zamieszanie, kto ma wypełniać oświadczenia, przypomnę — za miesiąc wchodzi ustawa w życie. To pokazuje, jaki bałagan ta ustawa wprowadza, jeżeli chodzi o rynek śmieciowy. Już nie wspomnę o tym, że prowadzi do monopolizacji rynku, co pokazują informacje w przetargu, jakie u nas we Wrocławiu się odbyły w tej sprawie.

Radna Urszula Mrozowska: Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! Ja tylko chciałam poinformować, co pewnie niektórzy, a może już wszyscy z Państwa wiedzą, że 15 czerwca odbywają się III Mistrzostwa Wrocławia w Nordic Walking o Puchar Prezydenta Wrocławia. W tym roku zawody odbędą się w Parku Szczytnickim. Start i meta będzie w okolicy Hali Stulecia, bo Hala Stulecia włączyła się w zawody, bo w tym roku obchodzimy stulecie hali. Dzisiaj była konferencja, były rozdawane foldery. Jeżeli nie wszyscy Państwo otrzymali te foldery, ja pozwolę sobie dokładne informacje przesłać Państwu drogą e-mailową i ewentualnie jeszcze do skrzynek powrzucamy informacje i foldery. Zapraszam serdecznie, zwłaszcza że będzie tam trasa dla amatorów, trasa dla profesjonalistów, dla przedszkolaków. Będzie można poznać techniki chodzenia, nauczyć się. Do tego będą imprezy towarzyszące. Tak że zapraszam jeszcze raz bardzo serdecznie.

Radny Czesław Palczak: Panie Przewodniczący, chciałem złożyć oświadczenie następującej treści. Oświadczam, że głosowałem przeciwko przyjęciu projektu uchwały zmiany Statutu Wrocławia – druk nr 1121/13.

Radna Małgorzata Zawada: Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy! Ja chciałam poinformować, iż konkurs Wrocławska Magnolia obchodzi w tym roku swoje 10-lecie. Adresatami tego konkursu są najlepsi absolwenci wrocławskich uczelni, których prace magisterskie dotyczą szeroko pojętej jakości życia mieszkańców oraz szeroko pojętej ochrony środowiska. W związku z obchodzonym jubileuszem planowana jest wystawa, podczas której zostaną zaprezentowane sylwetki laureatów konkursu. Ta wystawa będzie trwała 3 tygodnie. Od jutra przez tydzień w Ogrodzie Botanicznym, a po tym czasie zostanie przeniesiona na ul. Świdnicką. Tak więc bardzo serdecznie zapraszam.

Radny Krzysztof Bramorski: Zanim do zaproszenia, to chciałem bardzo serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu, Państwu Radnym — Pani Wandzie Ziembickiej-Has, Pani Elżbiecie Góralczyk, Pani Renacie Granowskiej, Panu Rafałowi Czepilowi, Pani

Katarzynie Obara-Kowalskiej za udział w uroczystości dla mnie bardzo ważnej — inauguracji konsulatu Luksemburga we Wrocławiu, ale przede wszystkim w wernisażu wystawy „Wspominając Radio Luxembourg w PRL”. I bardzo serdecznie zapraszam pozostałych Państwa, którzy nie byli wtedy w czwartek na tym wernisażu do złożenia wizyty w kinie Nowe Horyzonty, czyli w miejscu dość ważnym w perspektywie Europejskiej Stolicy Kultury 2016 we Wrocławiu, stąd właśnie tam ta wystawa, a nie gdzie indziej i obejrzenia tej multimedialnej wystawy, która w bardzo fajny sposób pokazuje, jak nasza szara rzeczywistość PRL-u wtedy przez tak trudną dostępną muzykę nowoczesną, popularną przez Radio Luxembourg była tutaj do nas dostarczana. Pani Wando? [głosy z sali] I jest też jeszcze do tego, mam nadzieję, jeszcze przez dyrektora kina Nowe Horyzonty, tam kolportowany katalog ze wspomnieniami takich znawców też roli muzyki od Wojciecha Mana począwszy, Marię Szablowską. Dobrze mówię? Po panią redaktorkę, po osoby takie prominentne, którzy też przyznają się do tego, że muzyka z Radia Luxembourg w ich życiu jakąś rolę odegrała. Tak że serdecznie również zapraszam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Andrzej Olechowski w szczególności, on był wielkim menadżerem muzyki wówczas.

Radny Rafał Czepil: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Pragnę poinformować z wielką satysfakcją i radością, że dostaliśmy korespondencję z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pozwolę sobie zabrać jeszcze dwie minuty. Szanowni Państwo, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Delegatura we Wrocławiu informuje, iż m.in. „w związku z Państwa pismem z dnia 17 grudnia 2012 r. zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające w sprawie wstępnego ustalenia czy w wyniku wzrostu cen za składowanie odpadów komunalnych na składowisku w Rudnej Wielkiej mogło nastąpić naruszenie przez firmę Chemeko-System sp. z o.o z siedzibą we Wrocławiu przepisów wyżej wymienionej ustawy z dnia 16 lutego o ochronie konkurencji i konsumentów. W toku wyżej wymienionego postępowania organ antymonopolowy wstępnie ustalił, iż wyżej wymieniona spółka Chemeko-System może nadużywać pozycji dominującej na rynku właściwym poprzez narzucenie nadmiernie wygórowanej ceny za przetwarzanie i składowanie odpadów komunalnych w wysokości 369 PLN netto za tonę z racji posiadanej siły rynkowej. I co najważniejsze — wobec powyższego Prezes Urzędu wszczął w dniu 17 kwietnia 2013 r. postępowanie antymonopolowe w związku z podejrzeniem nadużywania przez Chemeko-System sp. z o.o z siedzibą we Wrocławiu pozycji dominującej na rynku przetwarzania i składowania odpadów komunalnych pochodzących z regionu północno-centralnego województwa dolnośląskiego, w skład którego wchodzi gmina”, i tutaj są przedstawione. Podpisane — Dyrektor, dr Zbigniew Jurczyk. Szanowni Państwo, bardzo dobra informacja. Nasz głos jako Klubu Prawa i Sprawiedliwości został wysłuchany i postępowanie zostało wszczęte.

W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XLIV Sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Elżbieta Góralczyk

Maria Zawartko

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowała
Justyna Gaczyńska